

Dziś piszemy:



Czy zabraknie nam pediatrów

czytaj na str. 6

Drewniane domy będą produkowane w Kocierzewie

czytaj na str. 8



Jakie kolory zdominują Sylwestrowe kreacje

na str. 12

Tygodnik Ziemi Łowickiej

Cena 2,50 zł (w tym 7% VAT)

Wtorek, 30 grudnia 2008 r.

Rok XVIII, nr 53 (809)

ISSN 1231-479X

Index 326097 (dot. RUCH)

# Nowy ŁOWICZANIN



## Dziś kwartalnik historyczny

A w nim: artykuł o pierwszych łowickich fotografach z przełomu XIX i XX w. i ich zakładach, autorstwa Waldemara Bronicza oraz tekst Dobiesława Jędrzejczyka o jednej z najwybitniejszych osobowości w historii zduńskiego LO - nauczycielce jęz. francuskiego Oldze Łukaszewicz. Ponadto ciąg dalszy wojennych wspomnień Henryka Krzeszewskiego oraz artykuły o działaniach podjętych w celu upamiętnienia postaci Janka Piwowarczyka wraz z kalendarium jego życia. (red.)

## Koleśowanie Koderek

Koleśy w wykonaniu Dziecięco-Młodzieżowego Zespołu Ludowego „Koderki” będzie można usłyszeć już w tę niedzielę 4 stycznia o godz. 10.00. Koderki co roku koleśują w innej łowickiej parafii, tym razem będą śpiewać w kościele św. Ducha w Łowiczu. (jr)

## Szpital ma kontrakt i nowy sprzęt

Łowicki szpital optymistycznie kończy 2008 rok. Dzień przed Wigilią dyrektor Andrzej Grabowski podpisał z Narodowym Funduszem Zdrowia kontrakt, który obowiązywać będzie do połowy przyszłego roku. Stawka, która jest podstawą obliczeń wynosi 51 zł, ale w sumie 6-miesięczny kontrakt jest o kilkaset tysięcy złotych wyższy w porównaniu z kontraktem tegorocznym. Więcej na temat kontraktu piszemy na str. 7. Placówkę wspierają też samorząd miasta Łowicza oraz gminy Łowicz - poprzez zakup nowoczesnego sprzętu. Jakże to urządzenia, ile kosztują i do czego będą wykorzystywane - czytaj na str. 2. (mwk)



Niech nadchodzący rok stanie się dla każdego rokiem, który będziemy dobrze wspominać

Nowy ŁOWICZANIN

www.nowyłowiczanie.pl

## Nowe miejsca parkingowe za „Kasią” nie wystarczą

# Miasto chce przejąć teren pod parking przy dworcu

O nieodpłatne przejęcie działki pod ulicą Dworcową wraz z terenami przylegającymi do dworca PKP Łowicz Główny wystąpił do łódzkiego oddziału spółki PKP Nieruchomości burmistrz Łowicza. Jeśli miastu uda się pozyskać ten teren, zorganizowany tam zostanie przydworcowy parking.

Miasto chciałoby przejąć nie tylko ulicę Dworcową, ale również teren, na którym obecnie znajdują się trzy mieszkania służbowe oraz pomieszczenia gospodar-

cze oraz dalej - łącznie z placem po byłym budynku typu Berlin. Jeśli porozumienie ze spółką PKP Nieruchomości, która jest obecnie właścicielem tych terenów doszłoby do skutku, miasto będzie chciało wykwaterować mieszkające tam trzy rodziny kolejarskie, wyburzyć stare, nie remontowane od lat, domy i pomieszczenia gospodarcze, a teren zagospodarować na parking. W zamian za nieodpłatne przejęcie gruntu miasto proponuje łódzkiemu Oddziałowi Zagospodarowania Nieruchomości spółki PKP Nieruchomości, że we własnym zakresie znajdzie lokum dla osób zamieszkujących

budynki kolejowe przy dworcu. - *Występujemy o nieodpłatne przejęcie gruntu, ponieważ parking przecież służyłby osobom korzystającym z usług kolei* - powiedział burmistrz Krzysztof Kaliński.

Łowicki ratusz prowadzi rozmowy w sprawie przejęcia gruntów pod ulicą Dworcową z łódzkim Oddziałem Gospodarowania Nieruchomościami spółki PKP Nieruchomości już od kilku lat. Jednak właśnie pod koniec tego roku nabrały one tempa i miasto zaproponowało PKP przejęcie nie tylko ulicy, ale i gruntów z domami i terenem po dawnym „Berlinie”. Oprócz tego

na jednej z najbliższych sesji Rady Miejskiej w Łowiczu będzie poddana pod głosowanie uchwała zmieniająca plan zagospodarowania w tej części miasta. Teren po byłym budynku „Berlinie” do tej pory miał przeznaczenie w planie pod budownictwo mieszkaniowe i usługi. Uchwała wprowadzi zmianę przeznaczenia i będzie możliwe tam oraz w sąsiedztwie zorganizowanie parkingu.

O problemach z parkowaniem przy dworcu pisaliśmy wielokrotnie, ostatnio bardzo obszernie.

dok. na str. 2

## Tragedia na drodze

27 grudnia ok. godz. 14 w Wysokach na drodze nr 14 kierująca Peugeotem 22-letnia Barbara K. z Łowicza, jadąc w kierunku Łowicza, zjechała na prawe pobocze, utraciła panowanie nad pojazdem, skręciła w lewo, zjeżdżając wprost pod jadącego z przeciwka Forda Galaxy kierowanego przez 41-letniego Marcina S. z Warszawy. Doznała poważnych obrażeń i w trakcie reanimacji w karetce zmarła. Dwie pasażerki Forda w wieku 30 i 22 lat, wraz z jego kierowcą, przewieziona zostały do szpitala. (rpm)



## Krzewy zakwitły w grudniu

Dopiero w święta Bożego Narodzenia temperatura zaczęła spadać poniżej zera stopni Celsjusza. Dwa tygodnie przed Wigilią zaczęła natomiast kwitnąć krzew w ogrodzie Tadeusza Sękałskiego przy ul. Zduńskiej. - *Nie wiem co to za krzew. Kupiłem, gdyż ma takie piękne różowe kwiaty. A w tym roku wyjątkowo zakwitł w grudniu. Nigdy wcześniej to się*

*nie zdarzyło* - mówi właściciel kwitnącej w grudniu rośliny. Tego typu anomalie pogodowe zdarzają się ostatnio coraz częściej. Przed dwoma laty, w 2006 roku, w grudniu kwitły forsycje, drzewa liściaste wypuszczały pąki, a w lesie nadal można było znaleźć grzyby. Teraz temperatura spadła i równowaga w przyrodzie zostanie zachowana. (eb)

REKLAMA

**Zabrakło Ci GAZU**  
DZWOŃ  
**(046) 837-84-40**  
• dostawy do domu • szybko, miło, fachowo  
• do każdej butli PREZENT • dla firm rabaty

**CENA: 44 zł**

**SERWIS OPON**  
ALICJA osobowe rolnicze TIR

- OPONY, FELGI - NOWE I UŻYWANE
- AKUMULATORY
- PROSTOWANIE FELG
- DOJAZD DO KLIENTA

**AUTO SERWIS** W RAZIE AWARII DZWOŃ

Główno, ul. Sikorskiego 1a, tel. 0-42 719-00-99

radio  
**Victoria**

# Kolejny sprzęt dla szpitala

**Ekg o wartości 8,5 tys. zł przekazał 18 grudnia łowickiemu szpitalowi Urząd Miejski w Łowiczu. Aparat służyć będzie pacjentom oddziału dziecięcego.**

W najbliższym czasie miasto przekaze szpitalowi kolejny sprzęt o wartości około 58 tys. zł. Będą to: dwa defibrylatory do karet pogotowia, pompa infuzyjna i sprężarka do respiratorów dla oddziału noworodkowego. A gmina Łowicz da na laparoskop.

W tym roku miasto wyposażyło już szpital w nowy wideogastroskop, który kosztował ponad 36 tys. zł, więc łączna wartość sprzętu zakupionego przez ratusz dla potrzeb szpitala wyniesie 103 tys. zł. Właścicielem wszystkich tych urządzeń jest samorząd miejski, który przekazuje je placówce w bezpłatne użytkowanie.

- Miasto wsparło nas w ubiegłym roku kupując kolonoskop, w tym roku przekazało nam gastroskop. To bardzo duży wkład, bo drugi rok dostajemy urządzenia o wartości około 100 tys. zł - mówi dyrektor ZOZ Andrzej Grabowski. - Pracownię endoskopową mamy już dobrze wyposażoną, w nowoczesny sprzęt. Szpitalowi nie prze-



Przekazanie Ekg dla oddziału dziecięcego. Na zdjęciu z lewej: pielęgniarka oddziałowa Iwona Piętkowska, ordynator Waldemar Grabowski, z-ca ordynatora Małgorzata Nodzak.

szkadza też forma użytkowania nieodpłatnego. Miasto zdecydowało się na nią, ze względu na plany przekształcenia szpitala w spółkę prawa handlowego, ale też z chęci zabezpieczenia sprzętu przez ewentualną egzekucją komorniczą. Dyr. Grabowski uważa wprawdzie, że sytuacja finansowa szpitala zmieniła się na tyle, że obecnie nie ma takiego zagrożenia, ale rozumie decyzję władz miasta.

## Będzie nowy laparoskop

Urządzenie wykorzystywane w chirurgii i ginekologii, służące m.in. do diagnostyki jamy otrzewnej czy pobierania fragmentu tkanek - laparoskop, zostanie zakupiony przez gminę Łowicz dla łowickiego szpitala w najbliższym czasie. Tak zdecydowali radni tej gminy na sesji 29 listopada. Cena takiego urządzenia to ok. 80 tys. zł.

- Podjęliśmy taką decyzję, myśląc o naszych mieszkańcach - mówi przewodniczący Rady Gminy Łowicz Maciej Malangiewicz - Nasza gmina liczy ok. 8 tys. osób, które przecież korzystają z usług łowickiego szpitala, a którego możliwości są ograniczone. Dlatego zdecydowaliśmy o zakupie laparoskopu, by nasi mieszkańcy mieli lepszą pomoc medyczną. Malangiewicz przyznaje, że kiedy miesiąc temu szpital zaproponował gminie zakup sprzętu, radni podeszli do tego bardzo sceptycznie. - Początkowo byliśmy przeciwni, bo według nas szpital nie powinien tylko prosić o pieniądze, ale lepiej nimi zarządzać - mówi Malangiewicz - Jednak kiedy zastanowiliśmy się nad tym i dokonaliśmy bilansu budżetu okazało się, że mamy nadwyżkę ok. 80 tys. zł, które moglibyśmy przeznaczyć na zakup potrzebnego sprzętu. Zrobiliśmy to jednak dla naszych mieszkańców, a nie dla szpitala.

Dyrektor łowickiego szpitala Andrzej Grabowski przyznaje, że stary laparoskop może odmówić posłuszeństwa lada dzień. - Dlatego tym bardziej cieszę się i jestem wdzięczny gminie Łowicz za otrzymanie nowego sprzętu - mówi Grabowski. Dodaje, że z prośbą o pomoc zwrócił się do wszystkich gmin powiatu łowickiego już w zeszłym roku, ale tylko wójt gminy Łowicz Andrzej Barylski nie odmówił i powiedział, że się zastanowi. - Choć trwało to prawie rok, to i tak warto było czekać - mówi Grabowski.

Nowy laparoskop może trafić nawet w ciągu najbliższych dni do łowickiego szpitala, ponieważ przetarg został już ogłoszony. (jr; mwk)

## Splonął garaż w Płaskocinie

Prawdopodobnie zwarcie w instalacji elektrycznej samochodu osobowego marki Ford Escort było przyczyną pożaru garażu 27 grudnia w Płaskocinie w gminie Kocierzew. Państwowa Straż Pożarna z Łowicza odebrała zawiadomienie o zdarzeniu o godz. 19.12. Po przybyciu na miejsce czterech zastępków strażackich z PSP w Łowiczu oraz OSP w Wiciu i Boczka, garaż stał już w płomieniach. Splonął sam garaż wraz z Fordem Escortem. Zagrożone były jednak także budynki sąsiednie. Po przygaszeniu ognia strażacy wyciągnęli na zewnątrz samochód i zajęli się sprawdzaniem sąsiednich budynków, czy nie doszło w nich do zaproszenia ognia. Rozebrano ponadto konstrukcję dachu na powierzchni 12 mkw. Spalił się ponadto prostownik, przyczepka samochodowa i 3 sztuki drzwi garażowych. Na szczęście w pożarze tym nikt nie ucierpiał. Straty oszacowane zostały na około 18 tys. zł. (eb)

## Podpalone letnisko w Jastrzębi

Prawdopodobnie podpalenie przez nieustalone dotąd osoby było przyczyną pożaru budynku letniskowego w nocy 29 grudnia w miejscowości Jastrzębia w gminie Łowicz. Po przybyciu na miejsce strażaków drewniany, parterowy budynek kryty papą stał w ogniu. Splonął on całkowicie. Strażacy rozebrali spaloną konstrukcję. W budynku nie było instalacji elektrycznej, co wykluczyło możliwość powstania ognia od jej zwarcia. (eb)

## Dwa włamania do domków letniskowych

Dwa włamania do domków letniskowych w Joachimowie Mogiłach odnotowała policja 22 grudnia. Poszkodowani zostali dwaj właściciele domków - mieszkańcy Warszawy.

Włamania miały miejsce między 13 a 21 grudnia. Daty te mówią kiedy właściciele ostatni raz byli na posesjach i kiedy pojawili się na nich ponownie. W domku Sławomira M. sprawca wybił szybę na piętrze, a po dostaniu się do środka skradł lampę, i artykuły spoży-

cze na sumę 70 zł. Wychodząc, nie skorzystał z wybitego okna, ale uszkodził jeszcze drzwi wejściowe. Łączne straty oszacowano na prawie 3 tys. zł.

Do domku Jerzego J. sprawca dostał się uszkadzając drzwi wejściowe. Skradł butlę gazową, odkurzacz, termowentylator i artykuły spożywcze. Łączna wartość strat wyniosła 610 zł.

Czy dwa włamania w tym samym czasie oznaczają początek nowej fali napadów na samotnie stojące zimne domki letniskowe? Rzecznik prasowy Komendy Miejskiej Po-

licji w Skierniewicach Artur Bisngier mówi nam, że takie natężenie włamań jakie miało miejsce dwa lata temu już nam nie grozi. Wtedy bolimowska policja podjęła wzmożone patrole w okolicy gdzie stoją domki, były zatrzymane sprawców i wszystko się uspokoiło. - Wiele domków ma też alarmy połączone z firmami ochroniarskimi, lub ci che alarmy powiadamiającego o włamaniu właściciela. Poza tym, wciąż kierowane są w tamte rejon policyjne patrole, co skutecznie odstrasza sprawców - mówi. (wcz)

## Zatrzymani za kradzież

Kradzież sklepową zgłosili 22 grudnia po godzinie 14 przedstawiciele marketu Kaufland przy ulicy Starzyńskiego w Łowiczu.

Złodziei zatrzymali pracownicy ochrony sklepu. Policjanci plutonu patrolowo-interwencyjnego pojechali na miejsce. Okazało się, że 23-letnia mieszkanka Mysłakowa, wykorzystując większe niż zwykle zamieszanie w sklepie, spowodowane gorączką przedświątecznych zakupów, próbowała ukraść akumulator rozruchowy marki Jeno. Schowała go najpierw do swojej torby,

którą następnie wstawiła do wózka na zakupy. Tym samym popełniła przestępstwo, bo wartość akumulatora to prawie 260 złotych. Została zatrzymana przez ochronę sklepu i przekazana policjantom. Przedstawiono jej zarzut usiłowania kradzieży. Przyznała się do popełnienia przestępstwa i dobrowolnie poddała się karze.

Będący razem z nią 20-letni mieszkaniec tej samej miejscowości ukraść wędlinę za kwotę około 84 złotych. Został ukarany za wykroczenie mandatem karnym w wysokości 250 złotych. (mak)

dok. ze str. 1

## Miasto chce przejąć teren pod parking przy dworcu

Nawet bardzo ostrożnie licząc, kilkaset osób dojeżdża z Łowicza do pracy w Warszawie i w innych miastach korzystając z kolei. Jadą samochodem w okolicy dworca, a potem przesiadają się do pociągu, który zawiezie ich do pracy. Przed wejściem na peron czeka ich poszukiwanie miejsca do parkowania, co często sprowadza się do wyboru między miejscem na trawniku przed byłym ośrodkiem zdrowia a poboczem nieutwardzonego zjazdu na osiedle Sza-

rych Szeregów. Częściowym rozwiązaniem braku miejsc do parkowania jest zorganizowanie przez miasto niedużego parkingu za sklepem spożywczym „Kasia” przy ulicy 3 Maja. Parking jest już gotowy, ostatnie prace na nim wykonywano przed świętami, teraz konieczny jest już tylko odbiór. Nie jest to jednak rozwiązanie wystarczające dla nadjeżdżających od strony skrzyżowania ulicy Warszawskiej z Poznańską. No i jest ten parking za mały. (mak)

## Nasi dziennikarze do Waszej dyspozycji

W tym tygodniu na wszelkie sygnały o sprawach, które naszym zdaniem powinny być opisane, czekając pod redakcyjnym telefonem (046) 837-91-21 i przy skrzynce mailowej: redakcja@nowlow.pl.



Marcin Kucharski



Tomasz Bartos

## Dwumiesięczne dziecko zmarło w Belchowie

Dwumiesięczny wcześniak zmarł z przyczyn naturalnych w sobotę, 27 grudnia w domu rodzinnym w Belchowie w gminie Nieborów. Lekarz pogotowia ratunkowego wezwany na miejsce wstępnie wykluczył udział osób trzecich w tej śmierci, jednak nie był w stanie przedstawić jednoznacznej przyczyny zgonu. Dlatego też na miejsce pojechała również policja oraz prokurator. Prokuratura Rejonowa w Łowiczu zamierza zarządzić sekcję zwłok, która jednoznacznie wskaże co było przyczyną tej nagłej śmierci. (mak)

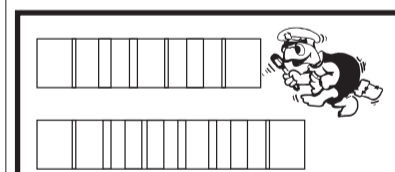
Gmina Sanniki

## Renault splonął w Aleksandrowie

Renault Megane wartości około 20 tys. zł splonął w Wigilię, 24 grudnia w Aleksandrowie w gminie Sanniki. Zawiadomienie o pożarze samochodu stojącego na drodze PSP z Gostynina przyjęła kilka minut po godz. 8. Na miejsce udały się dwa zastępy strażaków - ochotników z jednostek OSP w Brzezi w Sannikach. Akcja trwała blisko godzinę. Prawdopodobną przyczyną pożaru była wada instalacji gazowej. Nikt w wyniku tego pożaru nie ucierpiał. (mwk)

## Alkohol nie dla nieletnich

Do 2 stycznia na terenie całego województwa łódzkiego będzie trwała policyjna akcja, podczas której policjanci pod lupę wezmą sklepy i lokale, gdzie sprzedawany jest alkohol. W każdym przypadku naruszenia przepisów prawa zostaną podjęte działania wobec właścicieli placówek handlowych, którzy mogą spodziewać się nawet wniosków o cofnięcie koncesji na sprzedaż alkoholu. (mak)



27 grudnia o godzinie 2.10 w Sierznikach w gminie Chąsno kierując samochodem osobowym marki Opel Vectra 18-letni mieszkaniec powiatu łowickiego potrafił 50-letniego mieszkańca Łowicza, który z urazem nóg, klatki piersiowej i głowy został przewieziony do szpitala w Łowiczu. Kierowca Opla był trzeźwy, zaś od pierwszego pobrana została krew do badań.

23 grudnia Komenda Powiatowa Policji w Łowiczu otrzymała zgłoszenie kradzieży z wiaty za stodołą w Kocierzewie Południowym silnika elektrycznego, opryskiwacza i walika przekątnika mocy o łącznej wartości około 6,5 tysiąca złotych na szkodę mieszkańca tej miejscowości. Do kradzieży mogło dojść w nocy z 22 na 23 grudnia.

23 grudnia około godziny 15 na skrzyżowaniu Al. Sienkiewicza i ulicy Chopina w Łowiczu doszło do wypadku drogowego, podczas którego kierująca rowerem 55-letnia mieszkanka Łowicza nagle wyjechała z drogi podporządkowanej wprost pod koła jadącego prawidłowo samochodu osobowego. Została przez niego potrącona, jednak odmówiła wezwania na miejsce pogotowia ratunkowego i policji, twierdząc, że czuje się dobrze. Tego samego dnia w godzinach popołudniowych poczuła się gorzej i trafiła do szpitala z podejrzeniem złamania kości udowej oraz stłuczeniem biodra. Z powodu nie wezwania na miejsce policji i pogotowia, kierowca samochodu nie został ustalony.

27 grudnia około godziny 16.50 policja otrzymała zgłoszenie kradzieży laptopa marki Fujitsu Siemens i dwóch monitorów marki View o łącznej wartości prawie 4.800 złotych z marketu Tesco przy ul. Ułańskiej w Łowiczu. Ponadto ochrona sklepu zatrzymała 24-letniego mieszkańca Łowicza, który próbował ukraść z Tesco dwa monitory o przekątnych 19 i 15 cali o łącznej wartości 1.396 złotych.

28 grudnia o godz. 12.35 w Kocierzewie 27-letni kierujący samochodem marki Skoda wyjeżdżając z terenu posesji potrafił jadącą drogą rowerzystkę. Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że kierujący pojazdem nie zauważył rowerzystki, wyjeżdżając tyłem z podwórza. Poszkodowana w wyniku wypadku kobieta trafiła do szpitala w Łowiczu z podejrzeniem złamania dwóch kości podudzia. Uczestnicy wypadku byli trzeźwi.

28 grudnia o godzinie 17.45 policja otrzymała zgłoszenie uszkodzenia mienia, do którego doszło w okolicach ulicy Nowej w Łowiczu. Nieznani sprawcy zarysowali zaparkowany tam samochód osobowy marki Skoda Fabia należący do spółki w Łodzi. Wartość strat oszacowano na około 1 tysiąc złotych.

Wszystkie osoby, które mogłyby pomóc w ww. sprawach prosimy o osobisty lub telefoniczny kontakt z Komendą Powiatową Policji w Łowiczu.

Kronikę opr. sierż. Urszula Szymczak



**Chcą skończyć ciąć przed Nowym Rokiem.** Mimo ujemnych temperatur, a wcześniej deszczu, od świtu do zmroku firma Makro-Flora Marcina Bieguszewskiego z Łowicza prowadzi prace pielęgnacyjne drzew w Łowiczu. Zlecenie warte 28 034 zł otrzymała od łowickiego ratusza. Jak powiedział nam Bieguszewski, prace są intensywnie prowadzone, bo zamówienie otrzymał dość późno, a jest ono duże. Zgodnie z umową powinien je zakończyć przed końcem roku. W sumie pielęgnacji poddanych ma zostać 200 drzew na terenie całego miasta. Dodatkowo 44 drzewa zakwalifikowane jako znajdujące się w najgorszym stanie, zagrażającym bezpieczeństwu, mają zostać wycięte. (tb)

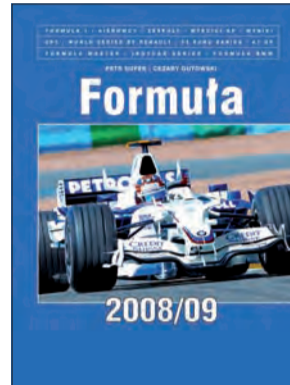
## Pelecanus startuje

**Krzysztof Miklas rozpoczyna działalność wydawniczą - i nawet wtedy nie zapomina, że pochodzi z Łowicza.**

Tuż przed świętami zadebiutowało na polskim rynku wydawnictwo Pelecanus (czyli: Pelikan), stworzone przez Krzysztofa Miklasa, znanego dziennikarza telewizyjnego, Łowiczana, naszym czytelnikom znanego też z felietonów zamieszczanych co tydzień w NŁ. Debiut był mocny i głośny: Pelecanus po raz pierwszy na polskim rynku przekazał w ręce miłośników sportów motorowych album „Formuła 2008/09”. Pozycja ta jest polską edycją albumu pod nazwą „Formule” ukazującego się od ośmiu lat w Czechach i cieszącego się tam wielkim zainteresowaniem. Wydanie polskie zostało zredagowane z myślą o naszych czytelnikach i w znacznie większym stopniu uwzględnia występy Roberta Kubicy. Autorem polskich tekstów jest jeden z najlepszych znawców Formuły 1 w Polsce, dziennikarz Przeglądu Sportowego

Cezary Gutowski. Wydawnictwo zapewniło sobie wyłączne prawa do tego albumu na polskim rynku na najbliższe co najmniej pięć lat.

Album „Formuła 2008/09” jest bogato ilustrowanym podsumowaniem sezonu zawierającym relacje ze wszystkich Grand Prix Formuły 1, prezentacje kierowców i zespołów, szczegółowe wyniki i analizy, rankingi, wywiady, ciekawostki oraz szereg innych informacji m.in. w rozdziałach dotyczących innych wyścigów m.in. Formuły 3, GP2, Formuły Renault i BMW, IndyCar itp., a także zapowiedzi na kolejny sezon w roku 2009. Albumowa forma, 272 strony doskonałych zdjęć, grafik i tekstów zawierających informacje niezbędne dla fanów Formuły 1 - to wszystko sprawi, że książka powinna stać się prawdziwą gratką dla miłośników sportów motorowych. W Łowiczu powinna być dostępna m.in. w księgarniach Matras i Empik - bo m.in. do tych sieci została skierowana. No i warto dodać, że druku podjęła się łowicka drukarnia Poligrafia Wiesława Kacprzaka. Z bardzo dobrym efektem. (wal)



# Będzie drożej za śmieci

**Górne stawki opłat za wywóz nieczystości ustalone zostały podczas obrad Komisji Budżetu i Finansów Rady Miejskiej w Łowiczu w poniedziałek 22 grudnia. Teraz trafią pod obrady sesji, która planowana jest na 30 grudnia.**

Jeśli radni przyjmą projekt uchwały - a wszystko na to wskazuje - od początku nowego roku wprowadzone zostaną podwyżki tych opłat. Miasto ustala górne stawki opłat za wywóz nieczystości, których nie mogą przekroczyć firmy zajmujące się odbieraniem śmieci z posesji. Aktualnie górna stawka opłat za wywóz 1 m<sup>3</sup> śmieci z pojemników o pojemności powyżej 0,5 m<sup>3</sup>

wynosi 37,86 zł. Za wywóz 1 m<sup>3</sup> śmieci z pojemników o objętości poniżej 0,5 m<sup>3</sup> stawka maksymalna wynosiła 47,86 zł. Górna stawka opłat za wywiezienie tony śmieci (około 4-5 m<sup>3</sup>) była ustalona na 129,29 zł. Stawki te były ustalane około 13 miesięcy temu. Różnicowanie stawek według wielkości kontenerów faworyzowały podmioty „produkujące” większe ilości śmieci. - Na przykład mogła to być spółdzielnia mieszkaniowa, ale oni i tak zawsze negocjowali warunki odbioru śmieci - mówił naczelnik WSK Paweł Gawroński.

Zanim Wydział Spraw Komunalnych łowickiego ratusza przystąpił do kalkulacji nowych górnych stawek opłat, wystąpił o przedstawienie propozycji tych stawek

do dwóch firm zajmujące się odbieraniem śmieci na terenie Łowicza. Różnice w nadesłanych propozycjach były olbrzymie. Zakład Oczyszczania Miasta zaproponował odpowiednio stawki w wysokości około 47 i 60 złotych za odbiór 1 m<sup>3</sup> śmieci z pojemników o pojemności powyżej 0,5 m<sup>3</sup> i poniżej 0,5 m<sup>3</sup>. Działający w Łowiczu kutnowski Ekoserwis zaproponował odpowiednio około 107 i 138 zł. Ostatecznie wydział zaproponował ujednoczenie stawek i ustalenie jej w wysokości 60 złotych netto za odbiór 1 m<sup>3</sup> śmieci i 166 złotych za odbiór tony śmieci.

Podczas omawiania wysokości nowych stawek radny Robert Wójcik spytał o możliwość ustalenia ryczałtowej opłaty za wy-

wóz śmieci, której podlegaliby wszyscy mieszkańcy Łowicza. - *Byłaby to forma samoopodatkowania i wprowadzenie takiego rozwiązania byłoby możliwe dopiero po przeprowadzeniu referendum publicznego* - odparł naczelnik Gawroński. Pomyśl więc upadł.

Zanim radni przystąpili do głosowania naczelnik Gawroński przedstawił górne stawki opłat w okolicznych miastach. W Sochaczewie górna stawka wynosi 71 zł, w Łęczycy - 80 zł, Rawie Mazowieckiej 88 zł, Brzezinach 132 zł. Za pozytywną opinią dla projektu uchwały podnoszącej wysokość stawek za wywóz śmieci głosowało 5 radnych, a dwóch było przeciwnych. (mak)



## Już wkrótce porady aspiranta Fortuny

Za tydzień, w kolejnym wydaniu naszej gazety zaczniemy publikować porady jednego z lokalnych policjantów, o tym jak postępować z pieniędzmi i zgromadzonym majątkiem, by nie stracić oszczędności życia, ale umiejętnie je pomnażać. Aspirant Fortuna, bo o nim mowa, po służbie interesuje się finansami. Dotychczas doradzał znajomym, ale niebawem wszyscy poznamy jego receptę na to, jak być bogatym. No może chociaż, jak nie być biednym i nie dać się wykorzystać różnym instytucjom i osobom, które często żerują na najmniej świadomych. Kim jest tajemniczy Fortuna? Czytajcie i zgadujcie. Także w Internecie: [www.fortunaradzi.pl](http://www.fortunaradzi.pl) Partnerami merytorycznymi publikacji są Narodowy Bank Polski i Stowarzyszenie Gazet Lokalnych. Redakcja



## Wigilia w „Moim przedszkolu”

**Przy nowych stolikach, 18 grudnia maluchy z nowego przedszkola, które od listopada działa w szkole podstawowej w Domaniewicach, zasiały do spotkania wigilijnego.**

Kolędy śpiewały oraz opłatkami podzieliły się z rodzicami, nauczycielką Marzeną Witkowską, pomocą nauczyciela Krystyną Lebiodą oraz dyrektorką Stanisławą Felczyńską.

Drugie przedszkole w Domaniewicach zostało stworzone w ramach programu „Moje przedszkole”. Program realizuje na terenie województwa łódzkiego Fundacja Familijny Poznań. Projekt zakładał

utworzenie 20 ośrodków przedszkolnych w gminach wiejskich województwa. Przedszkole działa w jednej z sal lekcyjnych w SP w Domaniewicach. Z miesięcznym opóźnieniem, w grudniu, została wyposażona w meble. Opiekę znajdującą tu w wieku od 3 do 5 lat. Grupa będzie funkcjonowała równy rok, tj. do końca października 2009 roku.

Fundacja zatrudniła nauczycielkę, pomoc nauczyciela oraz dzieci mają do dyspozycji pedagoga, psychologa, logopedę. Specjaliści przyjeżdżają raz na dwa tygodnie. (eb)

*Maluchy zdążyły się już zaklimatyzować w przedszkolu, do którego chodzą już dwa miesiące.*

## Orlik będzie w Popowie

**Gmina Łowicz będzie miała boisko Orlik. Powstanie ono przy gimnazjum w Popowie.**

Składaliśmy już wniosek do programu „Moje boisko - Orlik 2012” na początku 2008 roku, ale wtedy go odrzucono, a przyjęto wnioski miasta - przypomina przewodniczący Rady Gminy Łowicz Maciej Malangiewicz - W ostatnim czasie złożyliśmy go ponownie do Urzędu Marszałkow-

skiego i został przyjęty. Boisko powstanie do końca 2009 roku, ale przetarg zostanie ogłoszony już w ciągu najbliższych dni.

Koszt wybudowania całego kompleksu to ok. milion złotych. Jedną trzecią pokryje gmina, tyle samo ministerstwo sportu i Urząd Marszałkowski. Pieniądze na budowę zostaną zabezpieczone w przyszłorocznym budżecie. (jr)

## Powiat łowicki

### Radni z powrotem do szkoły

Sprzedż budynku starostwa przy ulicy 3 Maja, o której pisaliśmy w poprzednim numerze Nowego Łowiczana, spowodowała w pierwszej kolejności potrzebę znalezienia nowych siedzib dla funkcjonujących tam dotychczas wydziałów. To się udało, sprawą otwartą pozostawało zaś, gdzie odbywać się będą sesje rady powiatu.

Na ostatniej sesji 22 grudnia przewodniczący rady Marcin Kosiorzek poinformował, że kolejna sesja odbywać się będzie w budynku wygaszanego aktualnie III LO, przy ul. Armii Krajowej. - *Mamy też propozycję od innych szkół, tak więc sprawa miejsca organizacji dalszych sesji jest otwarta* - dodał przewodniczący. (wcz)

Nowy ŁOWICZANIN

[www.nowylowiczanie.pl](http://www.nowylowiczanie.pl)

INTERNETOWY SERWIS INFORMACYJNY

Łowicz on-line po prostu enter!



## Rozebrany bo szpecił

Kilkadziesiąt lat trwała procedura wywłaszczeniowa działki wraz z naniesieniami, czyli drewnianym parterowym budynkiem przy ul. Piaskowej w Łowiczu, u zbiegu jej z trasą krajową nr 14 przy wyjeździe w stronę osiedla Górki.

Tak długo bowiem spadkodawcy właścicieli z rodziny Ogonowskich starali się o odszkodowanie za budynki. Sprawa zaczęła się w latach 70., kiedy to wydana została decyzja naczelnika miasta Łowicza w sprawie przejęcia gruntów pod potrzeby mieszkaniowe. Wówczas wywłaszczone na rzecz Skarbu Państwa zostały tylko grunty o pow. 2909 mkw. i wypłacone odszkodowanie.

Spadkodawcy byli niezadowoleni, gdyż decyzja pomijała naniesienia, dlatego się od niej odwołali. Po przejściu wszelkich możliwych odwołań i zmian kompetencyjnych organów władzy, dopiero w roku ubiegłym 24 sierpnia uzyskali decyzję sta-

rostwa powiatowego o przyznaniu 19,5 tys. zł odszkodowania z tytułu wywłaszczenia budynków na działce. Odszkodowanie wypłaciło właścicielom starostwo powiatowe w Łowiczu.

Sama działka została skomunalizowana na mocy ustawy z 1990 roku na rzecz miasta. Dopiero teraz - po wypłacie odszkodowania - ratusz mógł uporządkować teren. - *Stalo się to konieczne, gdyż drewniana ruintera szpeciła wizerunek miasta przy wjeździe do niego oraz była mało estetyczna i stwarzała zagrożenie jeżeli chodzi o bezpieczeństwo, mogła się zawalić bądź też ktoś mógł zaproszyć pożar* - wyjaśnia naczelnik wydziału spraw komunalnych Paweł Gawroński. Rozbiórki dokonali pracownicy Zakładu Usług Komunalnych 22 grudnia, tuż przed świętami.

O ciekawej historii tego domu i ludzi w nim mieszkających, w tekście opartym o opowieść naszej Czytelniczki, już w następnym NŁ, 8 stycznia

(eb)

Gmina Bolimów

### Naprawa dróg destruktem

Kilka odcinków dróg gminnych leżących na terenie gminy Bolimów, poprawionych zostało ostatnio za pomocą asfaltowego destruktu. Podreperowane zostały m.in. małe odcinki drogi w Ziemarach - łącznie 400 metrów, a także 700-metrowy odcinek w Jasionnej Parcel, który przygotowywany jest z myślą o mającym tam powstać za jakiś czas asfalcie. (wcz)

### Podatek rolny w gminie Łowicz

32 zł za hektar przeliczeniowy w ramach podatku rolnego będą płacił rolnicy z gminy Łowicz w przyszłym roku. Na ostatniej sesji 2 komisje rady proponowały kwotę 35 zł, dwie pozostałe - 32 zł. Głos zabrał wtedy Grzegorz Koza, przewodniczący komisji rolnictwa. - *Proszę byćcie przyjele niższą, korzystniejszą kwotę dla nas, rolników* - mówił. Radni zgodzili się, bez podejmowania dyskusji i jednogłośnie przegłosowali stawkę 32 zł. (jr)

Gmina Bielawy

### Nowa koparka jeszcze w tym roku

Gmina Bielawy kupiła już nowszą niż używana dotychczas, koparko-ladowarkę za 60 tys. zł. Wysłuzony przez 15 lat pracy Ostrówek, przejęty jeszcze z SKR, zostanie sprzedany, a pieniądze przeznaczone na zakup nowszego sprzętu. Koparko-ladowarka pracowała przy oczyszczaniu rowów melioracyjnych wspólnie z dużą koparką Atlas, kupioną dwa lata temu, a także przy układaniu kostki brukowej, plantowaniu dróg lub zwirowaniu. Obsługiwał ją pracownik gospodarczy zatrudniony w gminie lub osoby zatrudnione w ramach prac interwencyjnych. (eb)

Gmina Nieborów

## Oświetlenie na koniec roku

Na dniach nastąpi odbiór techniczny lamp oświetlenia ulicznego, zamontowanych w kilku miejscach na terenie gminy Nieborów.

Nie były to duże inwestycje, tylko uzupełnianie lamp na wniosek mieszkańców, tam gdzie było to naprawdę potrzebne. Wiadomo już, że na początku przyszłego roku zorganizowany zostanie przetarg na zamontowanie oświetlenia przy drodze w Dzierżgówku. Obecnie zamontowane zostały trzy lampy w Bobrownikach,

# Nie ma strachu o gminną oczyszczalnię w Bolimowie

Gmina Bolimów uzupełniła, po uwagach Urzędu Marszałkowskiego dokumentację na dofinansowanie budowy gminnej oczyszczalni ścieków i pierwszego etapu kanalizacji, jaką złożyła do Regionalnego Programu Operacyjnego.

W oczekiwaniu na wynik naboru istniejąca obecnie oczyszczalnia, została poprawiona na tyle, iż niemal spełnia stosowne normy. Przypomnijmy, iż w pierwszym rozdaniu wniosek gminy nie został zakwalifikowany do realizacji. Z 46 gmin, zakwa-

lifikowane zostały jedynie 3. Gmina złożyła wniosek ponownie w drugim naborze do 17 października. - *W ubiegłym tygodniu spotkaliśmy się z radnymi w celu uzupełnienia dokumentacji w odpowiedzi na uwagi i teraz czekamy na wynik* - mówi wójt gminy Stanisław Linart. - *Rozstrzygnięcie przyjdzie może w ciągu najbliższych 2 - 3 miesięcy.*

Drugi nabór wniosków dotyczy kwot dofinansowania z ochrony środowiska. Gdyby i tym razem wniosek nie zyskał akceptacji, można będzie się starać o pieniądze z innej puli RPO: Programu rozwoju obszarów wiejskich. Jeśli to się nie uda, jest jeszcze

możliwość pozyskania pieniędzy z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi.

Koszt budowy nowej oczyszczalni, która zastąpi przestarzałą, opartą na złożach trzcinowych, wraz z pierwszym etapem kanalizacji przekracza możliwości finansowe gminy i wynosi 3 mln 400 tys. zł brutto. Pierwszy etap kanalizowania gminy obejmie Bolimów, Podokolów, Sokołów, Jasionną i Sierżchów.

Stara oczyszczalnia została poprawiona na tyle, iż jak zapewnia wójt, jej parametry są bardzo zbliżone do tych wymaganych.

Nie wymagało to jakichś nakładów finansowych. Prace pod koniec lata wykonała gminna brigada remontowa i obejmowały one konserwację urządzeń, opróżnienie przepompowni, komory napowietrzania, zbiornika Inhoffa itd. - *Pozwolenie na jej użytkowanie mamy do marca 2009 roku* - mówi wójt. - *Prowadzimy aktualnie rozmowy z Wojewódzkim Inspektorem Ochrony Środowiska, w sprawie przesunięcia terminu i dzięki osiągnięciu wspomnianych parametrów jest z tamtej strony wola dopuszczenia oczyszczalni do użytkowania jeszcze na rok* - mówi wójt. (wcz)

## Martwe zwierzę nikogo nie dziwiło

Ponad tydzień martwy cielak leżał na poboczu, mniej więcej pośrodku drogi pomiędzy Złakowem Kościelnym a Łażnikami na terenie Gminy Zduny.

Przez ten czas nikt z przejeżdżających nie zwrócił na to uwagi. W niedzielę, 14 grudnia zwłoki zwierzęcia były rozszarpane przez kruki. Tylko dzięki utrzymującej się od dłuższego czasu temperaturze bliskiej zera, obec-

ności zwierzęcia nie zdradzał przykry zapach.

Zwierzę ostatecznie zostało sprzątnięte z pobocza przez pracowników Urzędu Gminy w Zdunach, którzy dopiero od nas przyjęli zgłoszenie o tym fakcie. Cielak był młody, musiał paść niedługo po urodzeniu, jednak nie został zakolczykowany - taki obowiązek spoczywa na hodowcy w ciągu 7 dni od daty narodzin. Dlatego nie ma możliwości, by trafić do jego właściciela w celu wyciągnięcia konsekwencji. Zgodnie z prawem jest on bowiem zobowiązany do utylizacji padłego zwierzęcia. (tb)

Domaniewice

## Kanalizacja na Klonowej

Jeszcze w tym roku, jeżeli tylko pogoda na to pozwoli, położona zostanie sieć kanalizacyjna na kilku działkach przy ul. Klonowej będących własnością gminy. Prace rozpoczęły się 29 grudnia i potrwać kilka dni. Gmina Domaniewice zgodnie z planami tworzy w rejonie ul. Klonowej, za kościołem parafialnym w kierunku Skaratek, osiedle domków jednorodzinnych.

W 2006 roku sprzedano 12 działek budowlanych. Na jednej z nich stoi już zamieszkały dom, na dwóch kolejnych domy są w trakcie budowy. Kolejnych 10 działek, o pow. od 900 do 1.300 mkw., zostanie sprzedanych w przyszłym roku. Do tego czasu gmina zamierza je uzbroić także w wodociąg oraz energię elektryczną. (eb)

REKLAMA



**Łowicz, ZGODA - róg KSIĘŻACKIEJ**  
tel. 046 830 20 91  
www.igloo.lowicz.pl

**RATY**  **IGLOO**

**Studio Mebli Kuchennych i Zabudowy Wnętrz**

- \* pomiar \*
- \* projekt \*
- \* montaż \*
- \* fachowe doradztwo \*
- \* miła obsługa \*
- \* raty 0% \*
- \* transport gratis





(wcz)

**Bolimów**

## Będzie gminne centrum sportowe

**Wniosek na stworzenie w Bolimowie gminnego kompleksu sportowego składa do regionalnego Programu Operacyjnego w ramach Odnowy Obszarów Wiejskich gmina Bolimów.**

Nabór ogłoszony ma zostać w przełomie stycznia i lutego. Kompleks sportowy powstałby w oparciu o gminny stadion leżący przy hali sportowej w Bolimowie. Koszt inwestycji wyniesie 1 mln 100 tys. zł. Gmina otrzymać może dofinansowanie do 500 tys. zł. W ramach prac

powstałyby dwa boiska do koszykówki i siatkówki ze sztuczną nawierzchnią, małe boisko treningowe, również ze sztuczną nawierzchnią, a także bieżnia wokół dużego boiska, ogrodzenie, oświetlenie i trybuna.

Renowacja płyty głównej nie znalazła się we wniosku. Na ten moment znacznie podniosłoby to koszt prac, a dofinansowanie z RPO, jakie można uzyskać, ogranicza się do 500 tys. zł. Dlatego gmina wykona płytę we własnym zakresie i to już w zbliżającym się roku. Koszt prac wyniesie około 45 tys. zł. Płyta zaopatrzona będzie w sztuczną nawierzchnię i system nawadniający. (wcz)

**Nieborów**

## Dziki i kibice nie przeleżą

Na ukończeniu jest ogrodzenie płyty głównej stadionu w Nieborowie. Jest to tym ważniejsze, że płyta została niedawno zmodernizowana, a bez ogrodzenia rujnowały ją, przedostając się na jej teren, dziki.

Boisko ma wymiary 105 x 65 m. Jego płyta została latem wyprofilowana za pomocą sprzętu laserowego. Nawieziono kilkaset ton ziemi - różnice poziomów wynosiły w niektórych miejscach nawet ponad

pół metra. Na boisku założony został elektroniczny system nawadniający i nowa trawa - koszt tych prac to ponad 100 tys. zł. Teraz kończone są prace przy ogrodzeniu płyty. Nie chodzi tutaj o ogrodzenie całego kompleksu, a jedynie samej płyty boiska. Aby na boisku rozgrywane być mogły mecze ligowe, wymagane jest takie ogrodzenie, oddzielające grających od publiczności. ma ono wysokość 1,30 m. (wcz)

## Jeszcze nie koniec prac w parku w Sannikach

*W tym roku zostaną dostarczone ławki do parku w Sannikach, ale nie wiadomo, czy uda się zrealizować plany zakupu urządzeń scenicznych do muszli koncertowej.*

Drugiego grudnia w Urzędzie Gminy w Sannikach udało się rozstrzygnąć przetarg na zakup ławek, na który wpłynęły cztery oferty. Nie rozstrzygnięto przetargu na zakup urządzeń nagłaśniających i oświetlających. Ławki do parku dostarczyła firma F1 Arkadiusza Gogolewskiego z Czerska. Będą to ławki drewniane, z możliwością montowania do podłoża. Ma ich być 90, a cena uzyskana w przetargu wynosi 75.762 zł. Termin realizacji zamówienia wyznaczono do 24 grudnia.

Przedmiotem przetargu na urządzenia sceniczne była dość długa lista wyposa-

żania typu: kolumny, podesty do nich, reflektory, sterowniki oświetlenia, monitory odsłuchowe, konsola, urządzenia peryferyjne, etc. Planowano termin realizacji tej inwestycji również do 24 grudnia. Na przetarg ten wpłynęły 3 oferty, ale żadna z nich nie spełniała wymogów, więc przetarg unieważniono. Jeden z oferentów złożył jednak protest, który nie został jeszcze rozpatrzony. Od rozstrzygnięcia tegoż protestu zależy, czy będzie ogłaszany drugi przetarg.

Do 30 grudnia gmina planuje jeszcze wykonanie nawierzchni przed amfiteatrem z płyt kamiennych. Wykonawcą tych prac jest miejscowa firma In-Tec-Plan, wyłoniona w przetargu, który odbył się 12 grudnia. Wpłynęły na niego dwie oferty.

Na rewitalizację zespołu parkowo-pałacowego w Sannikach gmina pozyskała w tym roku dotację 742.776 zł z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. (mwk)



**Pelikan wrócił na bojowe hełmy łowickich strażaków ochotników. Emblemat przywrócono w przededniu 130. rocznicy założenia Łowickiej Straży Ogniovej Ochotniczej. Znak ten, w okresie zaborów, był dla strażaków namiastką Orła Białego. Wizerunek pelikana różni się nieco od obowiązującego obecnie herbu Łowicza, ale jest to symbol, który towarzyszył strażakom od początku istnienia jednostki. Na zdjęciu hełmy prezentują kronikarz łowickiej OSP Jacek Rutkowski i Remigiusz Pilarski z Muzeum w Łowiczu.**

# Ekwiwalent dla strażaków z OSP

**Wysokość ekwiwalentu dla strażaków z jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej ustalili radni z Komisji Budżetu i Finansów łowickiej Rady Miejskiej. Projekt uchwały trafi pod obrady najbliższej sesji. Strażacy dostaną ekwiwalent za udział w akcji oraz szkoleniach organizowanych przez państwową jednostkę straży i miasto.**

Do tej pory miasto nie wypłacało strażakom ochotnikom ekwiwalentu. Teraz jest on wymagany ustawowo. Co roku natomiast straż otrzymywała kilkudziesięciotysięczną dotację od miasta, która była wykorzystywana na zakupy samochodów i sprzętu strażackiego. W przyszłorocznym budżecie zaplanowana jest zarówno dotacja, jak też kwota 35 tysięcy złotych na wypłaty ekwiwalentu dla strażaków.

Stawkę tegoż ekwiwalentu w Łowiczu ustalono na 10 złotych za godzinę udziału strażaka w akcji lub szkoleniu. Za taką stawką głosowało siedmiu członków komisji, jeden wstrzymał się od głosowania.

Zanim jednak przegłosowano tę wersję, wywiązała się dyskusja i głosowane były dwa inne wnioski radnych Roberta Wójcika i przewodniczącego Komisji Budżetu i Finansów Grzegorza Wojciechowskiego, wprowadzające zmiany w wysokości stawek ekwiwalentu. Za udział ochotników w akcji ratowniczej ustawa przewiduje maksymalnie 1/175 przeciętnego wynagrodzenia w kraju, co daje obecnie około 17 złotych. Propozycja przygotowana przez Wydział Spraw Komunalnych określała wysokość stawki na 10 złotych. - *Może ją zróżnicować i płacić więcej za udział w akcji, a mniej za szkolenia?* - zastanawiał się głośno radny Kazimierz Sobieszek. Poparł go radny Robert Wójcik. Zgłosił wniosek, żeby strażacy dostawali za godzinę szkolenia 8 złotych, a za każdą godzinę udziału w akcji 12 złotych.

Przewodniczący komisji - Grzegorz Wojciechowski - zgłosił natomiast wniosek o ustalenie stawek w wysokości 8 zł za godzinę szkolenia i 10 złotych za godzinę akcji. Do zachowania jednolitej stawki prze-

konywał naczelnik WSK Paweł Gawroński. - *Akcja i szkolenie są również ważne dla strażaków* - mówił. Podobnego zdania był radny Bogusław Smela. - *Nie należy niższymi stawkami zniechęcać strażaków do szkoleń. Niewyszkolony strażak jest mniej skuteczny* - przekonywał. W ubiegłym roku odbyło się łącznie sześć szkoleń zorganizowanych przez PSP dla strażaków ochotników. W głosowaniach przepadły obydwaj wnioski różniące wysokość stawek. Ostatecznie przyjęto, że strażacy ochotnicy będą dostawać po 10 zł za godzinę bez względu, czy będą brali udział w akcji czy szkoleniu.

Ekwiwalent nie jest wynagrodzeniem, ale ma być rekompensatą za straty poniesione przez nich w swoich zakładach pracy podczas udziału w akcji bojowej. Jedną z wykładni prawa mówi, że nie przysługują on „osobom, które nie są stroną w stosunku pracy, a więc bezrobotnym, rolnikom, emerytom, rencistom oraz uczniom i studentom”. Samorządy jednak nie są zobowiązane stosować tej wykładni. W Łowiczu ekwiwalent będzie wypłacany wszystkim strażakom. (mak)

REKLAMA

## Komalux

95-061 Dmosin Nowostawy Dolne 41  
☎ 042 719 71 71, 042 719 72 72  
94-052 Łódź ul. Popieluski 20  
☎ 042 6404 606 fax. 042 6404 442  
e-mail: okna@komalux.com.pl

**KOMPLEKSOWO ZAMYKAMY STAN SUROWY**

- ✓ okna PCV
- ✓ okna drewno-aluminium
- ✓ drzwi zewnętrzne
- ✓ drzwi wewnętrzne
- ✓ systemy rolet
- ✓ bramy garażowe
- ✓ ogrody zimowe

- ✓ parapety
- ✓ roletki i żaluzje
- ✓ tynki gipsowe
- ✓ ocieplanie budynków
- ✓ tynki zewnętrzne
- ✓ elewacje
- ✓ RUSZTOWANIA

www.komalux.com.pl

**FABRYKA OKIEN**  
Łowicz, ul. Kaliska 103  
tel. (046) 837 32 79, fax 837 47 98  
sib@winkhaus.com.pl  
http://www.sib.winkhaus.pl

**RABAT ZIMOWY**  
+ DODATKOWY 5%  
OBOWIĄZUJE DO KONCA GRUDNIA 2008 R.

# OKNA

3-komorowy SOFTLINE AD13  
5-komorowy PERFECTLINE, PERFECTLINE-OVAL

- Szyba k=1,0 z ciepłą, szarą ramką SSP
- Okucia Winkhaus Auto pilot
- Mikrowentylacja gratis ■ Wzmocnienia ocynkowane w ramie, skrzydle, słupku
- Bezpłatne pomiary i transport okien do Klienta
- Profesjonalny montaż

**NOWY PROFIL SWINGLINE JUŻ W SPRZEDAŻY**

1765	1435	1435
550,-	350,-	460,-

CENY NETTO Z RABATEM OKIEN W PROFILU SOFTLINE AD13

**SIB Łowicz wszystkim Klientom życzy sukcesów i pomyślności w nadchodzącym 2009 Roku**

REKLAMA

**Gmina Chańsko**

## Nowe stawki dla strażaków

Radni gminy Chańsko ustalili jednomyślnie w głosowaniu na sesji Rady Gminy w połowie grudnia wysokość stawek, które będą otrzymywać członkowie Ochotniczych Straży Pożarnej za uczestniczenie w akcjach i szkoleniach. W odróżnieniu od innych samorządów, radni z Chańsko zróżnicowali je pod względem wysokości. I tak strażacy za godzinę spędzoną na akcji gaśniczej potwierdzonej w Państwowej Straży Pożarnej otrzymają ekwiwalent w wysokości 9 zł. Natomiast za godzinę spędzoną na zorganizowanym przez urząd gminy lub straż szkoleniu otrzymają 3 zł. Przyjmując uchwałę z takimi regulacjami, radni ostatecznie oddalili drugą propozycję, by za godzinę udziału w akcji lub szkolenia strażacy otrzymywali równo po 9 zł. (tb)

## AGROL

**nawozy: - azotowe - wieloskładnikowe**

**hurtownia nawozów**

**możliwość dowozu**

Łowicz, Jastrzębia 95, (0-46) 837-15-89, 837-14-10

# Kto powinien leczyć dzieci

**Ogólnopolska konferencja pediatrów alarmują: opieka medyczna dzieci i młodzieży w Polsce znajduje się w stanie ciężkiej zapaści. W Łowiczu i okolicy nie jest jednak tak źle. Niektóre niepokoje lokalne środowiska pediatrów podziela, inne mniej.**

Średnia wieku lekarzy pediatrów to dziś 58 lat. Nie kształci się młodej kadry. Zlikwidowano Poradnię Matki i Dziecka, gabinety lekarskie w szkołach oraz Poradnię Medycyny Wiekowej - alarmują pediatry, którzy obradowali w listopadzie. Likwiduje się oddziały pediatryczne w szpitalach, ponieważ są zbyt kosztowne. Narodowy Fundusz Zdrowia leczenie dzieci wycenia tak, jak leczenie dorosłych, pomimo iż jest ono droższe. Natomiast lekarze rodzinni nie mają specjalistycznego przygotowania do sprawowania opieki medycznej nad dzieckiem i młodzieżą.

Prof. Jerzy Bodalski z Kliniki Chorób Dzieci Uniwersytetu Medycznego w Łodzi na 21. posiedzeniu Senackiej Komisji Zdrowia (6 maja 2008 r.) przytaczał dramatyczne dane statystyczne. **Polskie dzieci mają nadwagę, są otyłe, mają podwyższone lipidy, nieprawidłowe ciśnienie krwi. Już u gimnazjalistów istnieje zagrożenie występowania chorób krążenia, cukrzycy i innych cywilizacyjnych schorzeń. Badania przeprowadzone na Śląsku wykazały u 30 proc. gimnazjalistów wady układu kostno-stawowego, a u 70 proc. jedenastolatków próchnicę.** Co czwarte dziecko (25,1 proc.) w wieku 0-14 lat w województwie łódzkim dotknięte jest chorobą przewlekłą (alergia, astma, choroby oczu).

Co dziesiąte dziecko w Polsce dotknięte jest ułomnościami, które ograniczają jego aktywność w porównaniu z rówieśnikami, musi korzystać ze specjalnej pomocy jak: aparat słuchowy, okulary, kula itp.

Rosnie problem zaburzeń zdrowia psychicznego. Co roku ponad 300 dzieci i młodzieży w wieku 8-19 lat odbiera sobie życie.

## Winna reforma?

Pediatrzy zgromadzeni na konferencji prasowej w PAP zorganizowanej dla Polskiego Towarzystwa Pediatrycznego postawili śmiało tezę, iż to przeprowadzona w ostatnich latach w naszym kraju reforma ochrony zdrowia, poprzez wprowadzenie instytucji lekarza rodzinnego, doprowadziła do totalnej degradacji systemu fachowej, medycznej opieki nad populacją wieku rozwojowego. Zdaniem prof. Jerzego Bodalskiego lekarze rodzinni, to bardzo ofiarnie pracujący lekarze, tylko mają jedną wadę: **nie potrafią leczyć dzieci.**

Uzyskanie specjalizacji II stopnia z pediatrii obejmowało 6 lat nauki i dwa egzaminy składane przed komisją państwową. Tymczasem dziś lekarze rodzinni ze specjalizacją na przykład z chirurgii czy chorób wewnętrznych, w dziedzinie pediatrii są szkoleni 6 miesięcy. I to oni przejęli opiekę nad zdrowiem dzieci i młodzieży w Polsce, pozostawiając kilka tysięcy zdezorientowanych pediatrów praktycznie bez możliwości uprawiania zawodu, do którego przez lata byli przygotowywani.

Podczas Sejmowej Komisji Zdrowia (10.06.2008 r.) prezes Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Pediatrycznego, **prof. Alicja Chybicka** zwróciła uwagę na fakt, że **zdecydowana większość**



Mali pacjenci szpitala w Łowiczu i ich rodzice nie muszą się obawiać o przyszłość oddziału, choć obsada lekarska na pediatrii mogłaby być większa.



Urszula Szymczak-Białecka jest jedną z trójki lekarzy zatrudnionych na oddziale dziecięcym łowickiego szpitala.

osrodków nie ma pediatry, a opiekę nad dzieckiem pełni na przykład chirurg, który jest lekarzem rodzinnym po 6-miesięcznym przeszkoleniu. Ma prawo popełniać błędy, diagnozując dziecko.

Zaniedbana jest profilaktyka, nie spełnia podstawowych zadań medycyna szkolna. Prof. Chybicka opisuje nagminny przykład, w którym jedna pielęgniarka biega od szkoły do szkoły, waży i mierzy uczniów „odfajkując” wykonanie badań profilaktycznych. **Niektóre dzieci nie były badane przez lekarza nawet dwa lata.** A jeśli były, to z powodu choroby, a nie w ramach profilaktyki.

Dr Teresa Jackowska podniosła jeszcze jeden problem: Program Szczepień Ochronnych znacznie odbiega od kalendarza szczepień obowiązującego w innych krajach

Unii Europejskiej. **Polska nie nadąża z wprowadzaniem nowoczesnej profilaktyki chorób zakaźnych.** W konsekwencji z budżetu państwa wydaje się spore kwoty na leczenie tych chorób i ich powikłań. Poza tym w Polsce są dwa kalendarze szczepień: obowiązkowe, refundowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia i szczepienia zalecane, finansowane przez rodziców. Lekarze informują o zalecanych szczepionkach, ale nie wszystkich rodziców na nie stać. Orientacyjny koszt wszystkich szczepień w pierwszym roku życia wynosi ok. 2000 zł.

Specjalistyczna opieka pediatryczna również pozostawia wiele do życzenia. **Brakuje kadry, oczekiwanie na przyjęcie do specjalisty jest długie.** Wycena procedur pediatrycznych przez NFZ jest zaniżona (wg pediatrów współczynnik w kontraktacji

gają większych nakładów. Procedury pediatryczne nie mogą być finansowane tak samo lub gorzej niż w medycynie dorosłych (postulat: przelicznik x 1,4).

▪ Niezbędny jest program edukacji zdrowotnej dla dzieci i młodzieży.

▪ Łowicz: w przychodniach pediatrów nie brakuje, w szpitalu jest gorzej.

Tyle lekarze pediatry, którzy swoje stanowisko skomentowali na ogólnopolskiej konferencji w listopadzie. A jak wygląda to z łowickiej perspektywy? Opieka medyczna dzieci w powiecie łowickim nie jest jeszcze w tak tragicznej sytuacji. Choć średnia wieku pediatrów nie odbiega od średniej krajowej, to nie ma jeszcze w Łowiczu i okolicach takiego POZ (przychodni podstawowej opieki zdrowotnej), do którego są zapisane dzieci, a w którym nie byłoby pediatry, co zmuszałoby do diagnozowania ich przez lekarza rodzinnego. Lekarzy leczących dzieci brakuje za to w szpitalu.

Dyrektor Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Andrzej Grabowski mówi, że choć lekarzy brakuje nie tylko na pediatrii, to jednak na tym oddziale są największe braki kadrowe. Poszukiwania lekarza do pracy na tym oddziale nie powiodły się, choć są szanse na to, że pediatrów przybędzie. Od niedawna na oddziale tym jest stażystka łowiczanka, która ma zamiar robić specjalizację z pediatrii. Byłaby to pierwsza od kilkunastu lat nowa lekarz pediatra.

Dr Waldemar Grabowski wyjaśnia przyczyny braku pediatrów tym, że np. 30-40 lat temu Akademia Medyczna w Łodzi przyjmowała na studia około 400 osób, teraz w danym roczniku jest 220-250 adeptów medycyny. Drugą przyczyną braku lekarzy dotyczy takich miast jak Łowicz - bo większość młodych lekarzy zostaje w dużych miastach, od pewnego czasu część z nich wyjeżdża za granicę. Do Łowicza wracają tylko te osoby, które z miastem są rodzinie silnie związane. Kolejną przyczyną to mała popularność pediatrii wśród młodych lekarzy. Jego zdaniem jest to specjalizacja trudna, obarczona dużą odpowiedzialnością.

## Mogliby już odejść na emeryturę

Kilka lat temu lekarska obsada tego oddziału składała się z ordynatora i sześciu asystentów. Waldemar Grabowski uważa, że obecnie na oddziale powinno być razem sześciu lekarzy. Tymczasem oprócz niego na oddziale są na etat zatrudnione tylko dwie lekarki - jego zastępczyni Małgorzata Nodzak oraz Urszula Szymczak-Białecka. Na oddziale noworodkowym pracuje Elżbieta Młoczowska, która wcześniej była na pe-

cji dla odczynników pediatrycznych powinien wynosić 1,4), co powoduje, że w długi wpadają przede wszystkim placówki leczące dzieci. Dyrektorzy szpitali nie są zainteresowani utrzymaniem łóżek pediatrycznych, bo te przynoszą straty.

## Jak zadbać o zdrowie najmłodszych?

Według środowiska pediatrów potrzebne są m.in. następujące zmiany:

▪ Opieka podstawowa powinna być sprawowana przez lekarza pediatrę. Należałoby wprowadzić zmiany legislacyjne przywracające lekarzom pediatrom wiodącą rolę w sprawowaniu opieki nad dziećmi i młodzieżą na szczeblu podstawowej opieki zdrowotnej.

▪ Muszą powstać specjalistyczne poradnie dziecięce, finansowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia, do których nie będzie wymagane skierowanie od lekarza rodzinnego. Przynajmniej raz w roku każde polskie dziecko powinno być kompleksowo przebadane.

▪ Finansowanie przez NFZ procedur z zakresu pediatrii musi być odpowiednie do zadań, jakie stoją przed pediatrią. Dziecko nie może być traktowane jak „mały dorosły”. Leczenie i diagnostyka dzieci wyma-

REKLAMA

**greiner**  
packaging

Greiner Packaging Sp. z o.o.,  
producent opakowań z tworzyw sztucznych  
dla przemysłu spożywczego w Teresinie  
i oddział w Grodzisku Maz.

**POSZUKUJE KANDYDATÓW DO PRACY**  
na następujące stanowiska:

▪ **USTAWIACZ WTRYSKAREK**  
▪ **DRUKARZ** ▪ **OPERATOR MASZYN**

**Wymagania:**  
▪ umiejętność pracy w zespole  
▪ książeczka  
sanitarno-epidemiologiczna

**Oferujemy:**  
▪ pracę w firmie o ugruntowanej  
pozycji na rynku  
▪ atrakcyjne wynagrodzenie  
▪ atrakcyjne możliwości rozwoju

Osoby zainteresowane prosimy o nadsyłanie aplikacji (CV) drogą pocztową, elektroniczną  
lub faxem: Greiner packaging Sp. z o.o. 96-515 Teresin Al. XX-lecia 54  
fax: (0-46) 86-130-39, e-mail: b.wypierowska@greiner-gpi.com  
Oddział: Greiner packaging Sp. z o.o. 05-825 Grodzisk Maz., ul. Plantowa 16,  
fax 0-22 724-32-33 e-mail: u.dobosz@greiner-gpi.com



4-letnia Klaudia Polak, pod opieką taty, odwiedziła 23 grudnia NZOZ Świętojańska. W każdej z naszych przychodni jest zatrudniony pediatra.

diatrii. Z oddziału tego odeszła, gdy ordynator oddziału noworodkowego Andrzej Grabowski został dyrektorem szpitala. Pozostali lekarze, którzy kiedyś pracowali na łowickiej pediatrii, przeszli do lecznictwa otwartego.

W sumie pod opieką Waldemara Grabowskiego wykształciło się 21 specjalistów - 14 lekarzy zrobiło specjalizację I stopnia w pediatrii, 17 - II stopnia. Mimo to odeszli. Tymczasem sytuacja jest taka, że ordynator i jego zastępca mogliby już przejść na emeryturę. Gdyby podjęli taką decyzję, oddział zostałby zamknięty, taka sytuacja miała kiedyś miejsce w Brzezinach.

### Istotnie, dzieci leczy się drożej

Co do finansowania leczenia dzieci, to dyrektor Andrzej Grabowski zgadza się, że współczynnik nakładów 1,4 w stosunku do leczenia osób dorosłych byłby uzasadniony. - Leczenie dzieci kosztuje więcej, bo oddział ten wymaga więcej personelu, poza tym w leczeniu dzieci stosuje się inne leki. Od lipca tego roku czyli od czasu, kiedy wprowadzono tzw. jednorodną grupę pacjentów, sposób rozliczania z Narodowym Funduszem Zdrowia oddziału dziecięcego jest mniej korzystny niż dotąd. Nieco większe są stawki na chirurgię, na pozostałych oddziałach są one porównywalne. Prezes NFZ zapowiada przerecalculację stawek na pediatrię, ale ono będzie raczej dotyczyło tylko leczenia hematologicznego czy onkologicznego.

### Nie zawsze potrzebny jest pediatra

W Niepublicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej Świętojańska w Łowiczu pracuje 3 pediatrów. Kierownik Zofia Dalek-Prokopowicz mówi, że to liczba wystarczająca. Trudno jej jednak powiedzieć,

dłaczego obecnie młodzi lekarze rzadko wybierają pediatrię jako specjalizację. Być może mają problem ze znalezieniem miejsca odbywania stażu, może uważają, że to specjalizacja niedoceniana?

Nasza rozmówczyni nie zgadza się jednak z tezą, że lekarze w szkołach są potrzebni. Jej zdaniem wystarczy pielęgniarki, a lepiej jest, gdy na badanie bilansowe dziecko idzie do przychodni, do swojego lekarza, do którego jest zapisane. Bo idzie tam z rodzicem, który ma wiele cennych informacji na temat stanu zdrowia dziecka. Poprzez rodziców odbywa się też edukacja zdrowotna, bo lekarz przekazuje wskazówki dotyczące odżywiania, zdrowego trybu życia, etc.

Dr Dalek-Prokopowicz zwraca też uwagę, że system opieki zdrowotnej w Polsce zmierza właśnie w tym kierunku, aby pierwszą diagnozę i decyzję o tym, czy trzeba iść do specjalisty podejmował właśnie lekarz rodzinny. A dopiero, gdy zajdzie taka potrzeba - specjalista. - Czy dziecko z katarem musi koniecznie badać pediatra? - zadaje retoryczne pytania na dowód tej tezy.

Przyznaje też, że problemy zdrowotne dzieci, wymieniane w raporcie typu: nadwaga, nieprawidłowe ciśnienie krwi, choroby cywilizacyjne typu cukrzyca, choroby krążenia, próchnica, etc., często są wynikiem zaniedbań także ze strony rodziców. - Prawie każdy „szamujący się” uczeń chciałby mieć zwolnienie z wf, mamy przykłady takich próśb poparte prośbami rodziców - mówi lekarka. Wymienia też inne złe nawyki - nieregularne i nieracjonalne odżywianie się, zbyt wiele słodczy, napoje gazowane, itp. - Zdarza się, że od naszych małych pacjentów dowiadujemy się, że dla nich najlepsze są „śmieję - żelki”, tak reklama silnie na nie oddziałuje.

Rozmowę z NL lekarka podsumowuje stwierdzeniem, że sama opieka medyczna nie załatwi wszystkich problemów, trochę więcej rozsądku muszą mieć też rodzice.

Mirosława Wolska-Kobierecka

# Rozszerzyć współpracę o Ślązaków

**Decyzję o rozszerzeniu partnerstwa Powiatu Łowickiego o kolejny powiat, podjęli radni na sesji w poniedziałek 22 grudnia.**

Mowa o powiecie świdnickim, o współpracy z którym (obok trwającej od lat współpracy z powiatami kartuskim i tatrzańskim) mówiło się już przy okazji letniej Biesiady Łowickiej. Wtedy to wraz z zaproszonymi delegacjami górali i Kaszubów przyjechał do Łowicza świdnicki starosta Zygmunt Worsa wraz z pięcioosobową delegacją. Obecnie współpraca stała się

faktem - radni uchwalę w tej sprawie przyjęli jednogłośnie. Współpraca realizowana ma być w ramach już trwającej z powiatami kartuskim i tatrzańskim. Celem współpracy jest budowanie tożsamości regionalnej mieszkańców i dzielenie się doświadczeniami w różnych dziedzinach.

Jak na razie współpraca najlepiej udaje się na polu turystycznym i promocyjnym, choć swego czasu kwitła też wymiana młodzieży. Dyrektor powiatowego centrum promocji Jarosław Urbański uściśla, że we współpracy z nowym powiatem - jak zresztą i pozostałymi, najbardziej chodzi o względy kulturalne, promocyjne i turystyczne. Choć porozumienie istotne jest także ze względu na możliwość wspólnego występowania o pieniądze zewnętrzne.

Współpraca z powiatem świdnickim i bez uchwały stała się już faktem. I nie chodzi tylko o wspomnianą wizytę starosty świdnickiego na biesiadzie. Świdnicki zespół ludowy wystąpił na tegorocznych dożynkach powiatowych w Kiernozu. Władze naszego powiatu były też z rewizytą w Świdnicy. - Ważnym obszarem współpracy będzie wspólne uczestnictwo w targach i wystawach, co przekłada się na wzrost ruchu turystycznego - uważa Urbański.

Powiat świdnicki leży w południowo-zachodniej części województwa dolnośląskiego, na przedgórzu sudeckim, u stóp Gór Sowich. Zajmuje powierzchnię 742,89 km<sup>2</sup>. Liczba ludności wynosi około 160.688 osób.

(wcz)



Mikołaj był dla najmłodszych dużą atrakcją - każdy chciał zrobić sobie zdjęcie siedząc u świętego na kolanach.

## Mikołaj w wolontariacie

Ponad 70 dzieci bawiło się w niedzielę 21 grudnia na choince organizowanej przez Stowarzyszenie Centrum Wolontariatu Nadzieja w Łowiczu.

Choinka połączona ze spotkaniem opłatkowym odbyła się w południe w świetlicy stowarzyszenia przy ul. Podrzecznej. Adresowana była do dzieci niepełnosprawnych i uczęszczających do świetlicy.

Uczestnicy zajęć świetlicowych przygotowali z tej okazji - pod kierunkiem wychowawczyni Anny Perzyny - nawiązując do zbliżających się świąt część artystyczną.

Wraz z grającym na instrumencie wolontariuszem w stroju ludowym odśpiewano też koledy. Burmistrz Krzysztof Kaliński pojawił się na spotkaniu z koszem pełnym słodczy, którym obdarował dzieci.

Stowarzyszenie także przygotowało słodki poczęstunek oraz paczki, które wręczał dzieciom Święty Mikołaj. W rolę świętego do wielu już lat wcielił się wolontariusz Andrzej Kowalczyk, nauczyciel z łowickiego Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2.

Pieniądze na paczki pochodziły ze środków przyznanych stowarzyszeniu przez wojewodę łódzkiego, a także z pieniędzy własnych stowarzyszenia.

(wcz)

## Będzie rodzinnie na meczach Pelikana

Sektor rodzinny na łowickim stadionie Pelikana prawdopodobnie zostanie otwarty na rozpoczęcie rundy wiosennej czyli 15 marca.

Na razie wszystko jest w formie planów, które zostaną skonkretyzowane dopiero na początku lutego - mówi dyrektor do spraw sportowych w Pelikanie i jednocześnie pomysłodawca zmian Łukasz Niedzielski. Sektor dla najmłodszych kibiców, dzieci i młodzieży oraz ich rodziców, ma powstać obok istniejącego już sektora VIP-owskiego. - Oczywiście zapewnimy rodzinom większą ochronę m.in. przez to, że zrobimy oddzielną bramkę prowadzącą do obu sektorów - zapowiada Niedzielski. Podkreśla, że celem powstania oddzielnego miejsca dla młodzieży i rodziców z dziećmi, jest wychowanie młodych kibiców, którzy będą bardzo związani z łowickim klubem. - To właśnie my powinniśmy nauczyć dzieciaki dobrego kibicowania - wyjaśnia. Między innymi dlatego chce, by piłkarze zaczęli odwiedzać łowickie podstawówki i gimnazja oraz by grali z uczniami w piłkę, promując tym samym sport wśród dzieci. Na razie jednak nie wiadomo jak by to miało dokładnie wyglądać. Rzecznik Pelikana Kamil Górski dodaje, że zostaną również wprowadzone różne konkursy dla najmłodszych kibiców, a dla rodzin, które przyjdą na mecz Pelikana, przewidziane będą niższe ceny biletów. (jr)

## Szpital ma kontrakt na pół roku

23 grudnia około godziny dwudziestej pierwszej dyrektor łowickiego szpitala Andrzej Grabowski podpisał z Narodowym Funduszem Zdrowia kontakt na pierwsze sześć miesięcy 2009 roku.

Kwotowo jest on o kilkaset tysięcy złotych wyższy w porównaniu do kontaktu na 6 miesięcy tego roku, ale wykonanie go będzie trudne, bo za pojedyncze procedury będziemy mieć płacone mniej niż w tym roku - mówi dyrektor.

Kilkanaście godzin przed podpisaniem kontraktu dyrektor Grabowski, rozmawiając z nami, był niemal pewien, że kontraktu na razie podpisywać nie będzie, a jedynie aneks na dwa pierwsze miesiące 2009 roku.

NFZ płacić będzie 51 zł za 1 punkt i jest to mniej niż dotąd, bo szpital łowicki w 2008 roku utrzymywał za punkt około 55-56 zł. Kontrakt nie obejmuje jednak oddziałów rehabilitacji i fizjoterapii w Stanisławowie oraz oddziału intensywnej terapii. Konkurs na OIT został odwołany i będzie przeprowadzony ponownie, bo sporną sprawą było urządzenie do hemodializy, którego posiadanie NFZ obecnie wymaga. Szpital już rozwiązał problem, pozyskując urządzenie w formie dzierżawy.

Oferta na Stanisławów nie została przez NFZ zaakceptowana ze względu na koszty leczenia pacjentów na nim, o czym już w NL pisaliśmy. Teraz fundusz wyraził gotowość negocjacji tej części kontaktu. Nie ma natomiast kontaktu na poradnie funkcjonujące w ramach ZOZ, a jedynie aneks na styczeń i luty.

(mwk)

REKLAMA

Galeria Łowicka

Twoje ulubione sklepy

empik CCC 5.10.15.

CLIFF SPORT

click fashion

cropp town

house

BLAY

quadri foggio

atlantic

CLIFF SPORT

click fashion

Zakład drewnianych domów i więźb dachowych powstaje w Kocierzewie

# Drewniana robota dla przyjaciół

**Drewniany, jednorodzinny dom można zmontować przez 3 dni, a na konstrukcję dachu wystarczy jeden dzień. Czy to sensowne marzenia inwestorów? Ależ nie, to możliwości, jakie daje wykorzystanie prefabrykowanych elementów drewnianych łączonych na płytke kolczastą.**

Zakład, w których takie konstrukcje będą powstawać, organizuje się właśnie w Kocierzewie, prawdopodobnie już w marcu ruszy w nim produkcja. - Jest to technologia amerykańska z lat 50-tych - mówi Agnieszka Pońska, która wraz z mężem Januszem realizuje to przedsięwzięcie. Produkowane przez nich elementy wykonane będą z drewna szwedzkiego, świer-

kowego lub sosnowego. Dlaczego niepolskie? - Bo szwedzkie jest lepszej jakości, odpowiednio obrabione i gotowe do przygotowania w tej własnej technologii. Jest wytrzymałe, co nie znaczy grube - mówi Janusz Poński.

Zdaniem łowickich przedsiębiorców, system ten ma wiele zalet, dlatego zdecydowali się w niego zainwestować. Pan Janusz jest zresztą praktykiem, bo kilkanaście lat pracował za granicą przy inwestycjach prowadzonych m.in. taką właśnie technologią. Prowadzi także firmę w Szwecji, która montuje dachy i całe konstrukcje drewnianych domów, w oparciu o gotowe elementy, powstające w takiego rodzaju zakładach, jaki on sam teraz planuje otworzyć w Kocierzewie.

- U nas w kraju technologia jest wykorzystywana tylko w 1% więźb dachowych, ale w Czechach już w 55%, a w Szwecji aż 99% konstrukcji dachów powstaje z prefabrykowanych wiązarów - dodaje pani Agnieszka. Dlatego właśnie pomysł na inwestycję w technologię, która ma szansę rozwoju, bo sprawdza się w innych krajach.

## Precyzja, wytrzymałość i łatwość montażu

System konstrukcyjno-budowlany z płytkami kolczastymi polega na tym, że poszczególne drewniane elementy tworzące go łączone są w jedną płaszczyznę przy pomocy stalowej platki, na której są wycięte kolce. Elementy takie mają dużą wytrzymałość, ponieważ płytki równomiernie przenoszą obciążenia z jednego elementu konstrukcyjnego na drugi. Tak

ki czemu znana jest też dokładnie ilość materiału potrzebnego na konstrukcję, pokrycie i do izolacji. Można także zyskać na czasie - bo montaż jest prosty, więc trwa krótko.

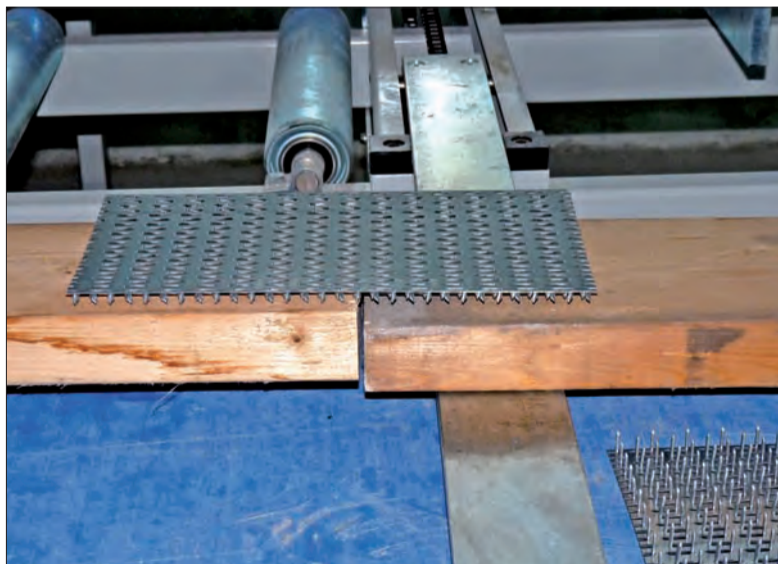
## Od projektu do wykonania

Zakład prefabrykacji w Kocierzewie powstaje w dawnym magazynie nawozów miejscowej Gminnej Spółdzielni. Magazyn ma powierzchnię 1500 m<sup>2</sup> i Pońscy kupili

Gdy zostanie zaprojektowana więźba, wszystkie jej parametry przesyłane będą z komputera projektanta do komputera sterującego pracą piły. Pilę można by nazwać „sercem zakładu”. Jej producentem jest szwedzka firma Randek, a największą zaletą - dużą precyzją oraz możliwością cięcia pod każdym kątem. Przycięte przez pilę elementy łączone będą płytkami kolczastymi, po ich dokładnym wypoziomowaniu. Płytki w odpowiednich miejscach i o dobranej przez program wielkości oraz



Na ekranie komputera sterującego pracą piły widać opcje różnego rodzaju cięć.



Tak wyglądają stalowe płytki kolczaste łączące elementy konstrukcji.



Piła jest już ustawiona na hali produkcyjnej zakładu w Kocierzewie, który ma powierzchnię 1500 m<sup>2</sup>.

więc unika się naprężeń, typowych przy konstrukcjach stykających się na małych powierzchniach, gdzie w poszczególnych elementach wycinane są zakładki łączące punktowo gwoździami czy ćwiekami. Dzięki temu dach o rozpiętości nawet 30 m nie wymaga żadnych dodatkowych podpór poza ścianami konstrukcyjnymi.

Pońscy zwracają uwagę, że rozwiązania te obniżają koszty budowy poprzez możliwość zastąpienia ciężkiego stropu żelbetowego lekkim stropodachem wykonanym na dolnej kratownicy, możliwość zastosowania ścian zewnętrznych i fundamentów o mniejszej nośności, mniejsze o 20-40% zużycie drewna niż przy klasycznej konstrukcji drewnianej, bo np. krokwie są grubości 45-50, najwyżej 60 mm. Nie ma też problemu z ociepleniem dachu. Inne zalety to dostarczenie konstrukcji dachu bezpośrednio przed montażem, co likwiduje ryzyko uszkodzenia czy kradzieży w czasie, gdy na budowie trwają jeszcze inne prace lub też zawilgocenia stropu i ścian budynku, w którym wymieniany jest dach.

Poza tym wiązary dopasowane są poprzez specjalistyczny program komputerowy, dzie-

go wraz z działką 5.000 m<sup>2</sup> Między zakładem a drogą powstanie wzorcowy domek wykonany technologią z płytkami kolczastymi, w nim działac będzie firmowe biuro projektowe. - Będziemy służyć radą i pomocą. Będzie można przyjść do nas z gotowym projektem budynku, bo projekt tradycyjnego budynku mieszkalnego można przerobić na projekt domu drewnianego. Wykończenie ścian wewnętrznych takiego domu może być dowolne, podobnie z elewacją - może być na niej tynk, choć klasyczny dom skandynawski ma na zewnątrz nieoblowane deski.

Konstrukcje dachu - jak przypuszczają przedsiębiorcy - będą propozycją, która na naszym rynku ma duże szanse na popularność, bo jest na to zapotrzebowanie.

Oferta firmy to więźby dachowe o dowolnym pokryciu (decyzję o tym, czy będzie to dachówka, blacha czy inny materiał podjąć trzeba na etapie projektowania), drewniane konstrukcje i domy szkieletowe. W przypadku, gdy klient zleci realizację inwestycji, za sam projekt zlecony firmie nie będzie musiał płacić.

kształcie, nabijac będzie wisząca prasa o nacisku 27-35 ton.

W zakładzie będzie też druga linia produkcyjna firmy Randek, na której montowane będą gotowe ściany, z których montuje się drewniane domy. W zakładzie pracować będzie początkowo sześć osób plus projektant, poza firmą pracować będą dwie ekipy montażowe liczące po trzy - cztery osoby.

Magazyn obecnie przystosowywany jest do nowej roli, a teren wokół porządkowany. Wewnątrz magazynu powstają pomieszczenia socjalne, wydzielone oczywiście drewnianymi ścianami. Będzie tam szatnia, kuchnia, pralnia, a także łazienki z prysznicem i sauną.

## Niedoceniane drewno

Kocierzewski zakład nie będzie pierwszym tego typu w Polsce. Technologia prefabrykowanych konstrukcji, łączonych płytkami kolczastymi stosowana jest w Polsce od kilku lat, płytki produkowane są przez koncern MiTek, który ma w naszym kraju

## Taksówka może poczekać

Taksówkarze mogą oczekiwać na klienta w dowolnym miejscu w Łowiczu, oczywiście zgodnie z przepisami ruchu drogowego. Natomiast postój taksówek w naszym mieście jest wyznaczony w trzech miejscach: przy Starym Rynku, Dworcu PKP oraz przy Nowym Rynku.

Przypomnijmy, że taką decyzję podjęli miejscy radni na sesji 10 miesięcy temu. Chciano tym samym uszczegół-

łowić zapisy obowiązujące od 2003 r., by np. policjanci nie karali taksówkarzy oczekujących na pasażera poza postojem. Jednak po miejskiej uchwale w krajobrazie naszego miasta nie zmieniło się za wiele. Taksówki i tak głównie stoją na swoich postojach i tam oczekują na swoich klientów.

Różnica między oczekiwaniem a postojem jest jednak wyraźna. - Chodzi o to, że w tym roku taksówkarz może np. zawieźć pasażera na dworzec PKP i oczekiwać na niego, po czym ponownie zabrać tego samego

bądź kolejnego pasażera, jednocześnie nie korzystając z pobliskiego miejsca postoju taksówek, tylko ze zwykłego miejsca parkingowego - wyjaśnia inspektor w Wydziale Spraw Lokalowych i Działalności Gospodarczej w ratuszu Monika Jagieła. Łowiccy taksówkarze tłumaczą się, że korzystają z postojów, ponieważ tam ciągle najłatwiej o klienta. Bowiem mimo wszystko rzadko zdarzają się podwójne kursy, by oczekiwanie na klienta w miejscach poza postojem stało się częstszym zjawiskiem. (jr)

OGŁOSZENIE PŁATNE

**Szczęśliwego NOWEGO 2009 ROKU**  
wszystkim Klientom  
życzy Firma Jubilerska ORION z Głowna



zakład w Legnicy. Prefabrykowane konstrukcje powstają w kilkunastu zakładach.

- Konstrukcje drewniane nawet projektantom nie są zbyt znane, znacznie bardziej rozpowszechnione są konstrukcje stalowe - mówi Agnieszka Pońska. - Drewniane konstrukcje są jednak tańsze i wcale nie są mniej bezpieczne od stalowych. Dlatego wykorzystane mogą być nie tylko w budynkach mieszkalnych, ale też w chlewniach, oborach, kurnikach, magazynach czy w sklepach takiej wielkości jak markety sieci Biedronka, Lidl, itp.

Dlatego też Pońscy będą organizować konferencje dla projektantów, podczas których będą przedstawiane zalety takich konstrukcji łączonych kołczastymi płytkami. Data pierwszego z nich, adresowanego dla projektantów z województwa mazowieckiego, została już ustalona na 18 lutego, odbędzie się ona w Ożarowie Mazowieckim.

Inne pomysły na to, co będzie powstawało w Kocierzewie są też ciekawe. Będą to domki na działkę, które będą mogły też spełniać rolę domku dla gości oraz altany na narzędzia. Są też pomysły na piaskownice czy altany do ogrodu. Takie artykuły można będzie produkować w zestawach do samodzielnego montażu. - Ponieważ mamy gotowe elementy, przychodzą do nas często majsterkowicze, aby zrobić altanę, domek dla dzieci czy piaskownicę - mówi Janusz Poński. Dzięki temu wie, że samodzielny montaż takiego artykułu może klientowi dostarczyć sporo satysfakcji, więc chce produkować taki asortyment i zapakować je w wygodne do transportu „pudełko” - tak, jak meble pakuje koncern Ikea.

Jak wyglądać będą drewniane produkty z Kocierzewa, będzie można zobaczyć. Dom - jak wspominaliśmy - będzie stał na terenie zakładu. Tutaj będą też eksponowane, w formie reklamy, gotowe wiązary z lukarnami - czyli fragment konstrukcji dachu „z wyciętym oknem”. Będzie to więc prezentacja możliwości tej technologii, która pozwala zrobić konstrukcję każdego rodzaju dachu. One również będą eksponowane przy ul. Poznańskiej i Łódzkiej w Łowiczu.

Dodać warto, że jeśli zobaczymy reklamę z nazwą firmy Hantverkarpoolen, to możemy być pewni, że to właśnie firma z Kocierzewa. A jej nazwa w tłumaczeniu ze szwedzkiego na polski brzmi „Ręczna robota dla przyjaciół”.

Mirosława Wolska-Kobierecka

# Źródła geotermalne jeszcze nie teraz

**Kilka miesięcy temu spółka Geotermia Polska z Uniejowa zaproponowała Łowiczowi współpracę w zakresie energetyki ciepłej.**

Chodziło o budowę dodatkowej ciepłowni geotermalnej oraz wykupienie udziałów w spółce Zakład Energetyki Ciepłej od Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska.

Sprawa była na tyle ciekawa, że chodziło o inwestycję w odnawialne źródło energii. A propozycja polegała na planach wybudowania systemu ciepłowniczego opartego na gorących źródłach z wnętrza ziemi.

Nowo powstały system ciepłowni czy byłby podłączony do istniejącej węglowej sieci ZEC, która mogłaby działać jako źródło energii wspomagające w okresie największego zapotrzebowania na ciepło.

Czy te plany są realne? Burmistrz Krzysztof Kaliński mówi, że to będzie zależało od zainteresowania Geotermii spółką ZEC. Bo miastu najbardziej zależy na uporządkowaniu spraw własnościowych spółki, a te sprawy są w toku. Z drugiej strony miasto wyraża zgodę na sprzedaż 60% udziałów w ZEC należących do WFOŚ. I Geotermia będzie mogła przystąpić do przetargu na sprzedaż udziałów w ZEC, który fundusz

ogłosi prawdopodobnie w pierwszej połowie 2009 roku.

Czy spółka z Uniejowa będzie Łowiczem zainteresowana? Prezes zarządu Jacek Kurpiak pytany o to przez NL, nie wypowiada się jednoznacznie. Mówi, że wszystko zależy od WFOŚ - który jest nie tylko udziałowcem spółki ZEC w Łowiczu, ale też większościowym udziałowcem Geotermii Uniejów. Od czasu wstępnych rozmów spółki z władzami miasta sprzed kilku miesięcy, sprawy nie posunęły się naprzód.

## To mogłoby działać

Jak pisaliśmy, koszt takiej inwestycji w Łowiczu byłby niebaga-

telny, bo wyniósłby około 35 mln zł, z czego odwiert źródła geotermalnego kosztowałby dwadzieścia pięć milionów złotych (2.000 m w głąb ziemi). Specjaliści Geotermii prowadzili badania geologiczne w Kompinie w gminie Nieborów i ich zdaniem ich wyniki dotyczą większego obszaru, łącznie z Łowiczem.

A wynik badań był następujący: na głębokości 2.000 m występuje woda o temperaturze 80 st. C, zaś na głębokości 4.000 m - 120 st. C. Jednocześnie Geotermia oczekiwałaby od miasta zapewnienia o korzystaniu z sieci geotermalnej przez kolejnych 30 lat.

## W Uniejowie działa - i sprawdza się

W Uniejowie, który korzysta z energii z wnętrza ziemi, ciepłownia geotermalna połączona jest z olejową kotłownią szczytową. W mieście tym ciepłownia ma zaopatrywać w ciepło ok. 70% budynków w Uniejowie. Nowy system zastępuje 10 kotłowni lokalnych, opalanych węglem oraz 160 kotłowni w domach jednorodzinnych. Jak mówi prezes Kurpiak, podczas dwóch ostatnich sezonów grzewczych w Uniejowie nie uruchamiano kotłowni olejowej, czerpano energię ciepłą tylko z wnętrza ziemi. (mwk)

## Most w Strugienicach droższy niż pierwotnie sądzono

*Już nie 2,2 mln złotych, ale 3,5 mln może kosztować budowa mostu w miejscowości Strugienice oraz dróg dojazdowych, ale to i tak bardzo optymistyczna wersja kosztorysu. Gmina spodziewa się, że w przetargu cena przekroczy 4 mln. zł.*

Taki wzrost ceny spowodowany jest zakończeniem prac nad projektem, wcześniej wycena opierała się na koncepcji sprzed kilku lat. - To bardzo poważna inwestycja - powiedział nam Artur Więclawski z urzędu gminy. Sam most będzie miał długość przeszło 60 m, będzie to konstrukcja żebetowa. Gmina chciała nawet zwęzić most, wykonany kosztorys takiego wariantu wykazał jednak nieopłacalność takiego zabiegu, bo wartość inwestycji uległa niewielkiej korekcie, przy takich nakładach nieopłacalnej. Nowy most ma powstać w miejscu oddalonym o około sześćdzie-

siąt metrów od obecnego, starego, drewnianego mostu w dół biegu Bzury, czyli za budynkiem dawnego młyna. Gmina musi wykonać do niego utwardzone drogi dojazdowe o łącznej długości przekraczającej 100 metrów.

Dokumentacja wykonawcza mostu jest już gotowa, to samo dotyczy wszelkich pozwoleń. Kompletowanie dokumentacji trwało przeszło 2 lata. Gmina chce ogłosić przetarg na początku przyszłego roku. Nawet jeśli zostanie rozstrzygnięty bez opóźnień, prace będzie można rozpocząć od sierpnia. W miejscu, gdzie powstanie most, Bzura jest bowiem częścią chronionego obszaru Natura 2000 i stąd zakaz - spowodowany troską o ptaki odbywające w tym rejonie lęgi.

Gmina rozłoży koszty inwestycji na dwa lata. Jak przyznał Więclawski, poszukuje się na to źródeł finansowania z zewnątrz, niestety budowa mostu, nawet od podstaw, nie kwalifikuje się do pozyskania ich z popularnych programów unijnych.

(tb)



Prezes łódzkiej Izby Rolniczej Andrzej Górczyński wziął udział w sesji Rady Gminy Zduny.

## Górczyński był, ale za krótko

**Prezes Izby Rolniczej Województwa Łódzkiego Andrzej Górczyński był gościem na sesji Rady Gminy Zduny 18 grudnia. Mieszkańcy gminy, radni i sołtysi nie byli jednak do końca zadowoleni ze spotkania z nim. Trwało, ich zdaniem, zbyt krótko, wiele osób nie zadało nurtujących je pytań. Czasu było mało, bo program sesji był napięty, a prezes śpieszył się do stolicy.**

Prezes znaczną część czasu swego wystąpienia na sesji poświę-

cił na - jak to nazwał - wprowadzenie w temat ostatniej działalności Izby. Temat okazał się bardzo rozległy. Górczyński mówił o działaniach zmierzających do obniżenia cen sprzedaży nasion siewnych, unasienniania zwierząt hodowlanych, przy czym zachęcał radnych do wsparcia tych działań, mówił o zakończonej sukcesem walce Izby o odstąpienie od pobierania opłat przez Ośrodki Doradztwa Rolniczego za pomoc przy przygotowywaniu wniosków. To spowodowało, że rolnicy w sumie zaoszczędzili ok. 1 mln. złotych.

Jedno z pytań, które udało się zadać prezesowi, padło z ust wójta Jarosława Kwiatkowskiego i dotyczyło problemów w zawiązywaniu rolniczych grup producenckich, które miały być szansą na silną reprezentację rolnictwa. Wójt przyznał, że rolnicy nie mają żadnej pomocy przy ich organizacji. Górczyński przyznał mu rację, choć dodał, że są środki z Unii Europejskiej na zatrudnienie osób zajmujących się grupą i jej prowadzeniem. Górczyński zapowiedział, że chętnie spotka się po raz kolejny, ale już w przyszłym roku. (tb)

OGŁOSZENIE PŁATNE

Wszelkiej pomyślności  
w nadchodzącym

2009 Nowym  
Roku

wszystkim swoim

Klientom

życzy

Hurtownia JAKMAR



Szampańskiej zabawy  
oraz wspaniałego Balu Sylwestrowego  
nowożeńcom oraz wszystkim naszym gościom

życzą właściciele oraz personel  
Restauracji „U PANA TADEUSZA”  
tel. 046 838-36-46, 0607-930-234

## Wspomnienia licealisty (12)

**KRZYSZTOF  
MIKLAS**  
**SPOZA  
KADRU**



W naturalnej klasie na dużych przerwach kilku z nas wchodziło po drabinie umieszczonej w przedśionku męskiej toalety, obok naszej klasowej sali lekcyjnej, na strych, na papieroska. Strych w niektórych miejscach miał ściany działowe, a ponieważ całość była nie oświetlona, więc w zakamarkach panowała całkowita niemal ciemność. Trzeba było bardzo uważać i przemieszczać się chyłkiem. Jeśli człowiek na chwilę się zagapił mógł przecież wyrzucić głową o żelbetowe elementy dachowej więzby. Miejsce wydawało się jednak całkowicie bezpieczne, bo doszliśmy do wniosku, że gdzieś jak gdzie, ale na strychu nikt nas przecież szukać nie będzie. Jednak do czasu. A wszystko dlatego, że jednemu z nas, Andrzejowi Zakrzewskiemu przyszedł do głowy zupełnie zwirowany pomysł. Andrzej zaczął wrzucać niedopalki do rury wyciągu prowadzącego z gabinetu chemicznego, a kończącej się na strychu właśnie, choć próbowaliśmy oponować i tłumaczyliśmy mu, że to całkowita głupota, która za chwilę pozbawi nas tej oazy spokoju. Nic więc dziwnego, że nauczyciel chemii, pan Ireneusz Reznier, jak tylko zobaczył pety w zamkniętej na kłódkę przeszklonej szafie służącej do doświadczeń, doszedł do prostego wniosku, że mogły się one tam znaleźć tylko drogą „odgórną” czyli ze strychu. Była to zbyt bezczelna prowokacja, by mogła ująć nam na sucho. Oczywiście za każdym razem, gdy wchodziliśmy na strych lub z niego schodziliśmy, prosił nas o obserwację i informację, czy aby nie zbliża się któryś z belfrów. Aż wreszcie musiało się stać to, co się stało, a najbardziej ucierpiał główny prowokator czyli Andrzej. Któregoś razu, gdy dzwonek na lekcję już wybrzmiał, a profesor Reznier poszedł w stronę pokoju nauczycielskiego, nasza grupka wylaniając się z ciemności zaczęła schodzić po drabinie do toalety. Andrzej zaś tak energicznie rzucił się w ciemnym pomieszczeniu w stronę drabiny, że uderzył głową o jakiś betonowy element. Zalał się krwią, której ślady pozostały między innymi na drabinie, i natychmiast poszliśmy z nim do szkolnego lekarza, doktora Sierakowskiego. Ten wezwał karetkę i Andrzejowi założyli w szpitalu kilkanaście szwów. Podczas nieuchronnych

w tej sytuacji przesłuchań przed najwyższą szkolną władzą czyli dyrektorem Oleśkiewiczem wykazał się jednak pełną lojalnością wobec kolegów i żadnego z nas nie sygnął, choć próbowano wywierać na nim rozmaite naciski. - *Byłem sam - twardo obstawał przy swoim - i nic mi nie wiadomo, by poza mną na strych chodził ktoś inny.* Przypuszczam, że gdyby nas sygnął, to pewnie nasłuchałbym się od naszego wychowawcy, pana Stanisława Mroza, że pięknie nawiązałem do wyczynów sprzed dziesięciu lat mojego stryjecznego brata Zbyszka, o których wcześniej pisałem. Nie mówiąc o innych konsekwencjach. W każdym razie wycieczki na strych w tym momencie się skończyły. Choćby i dlatego, że założono nową, solidniejszą kłódkę, której nie chcieliśmy już forsować.

W naturalnej klasie (był to rok szkolny 1964/65) miało miejsce wiele niezwykłych ciekawych, intrygujących i bardzo dla mnie przyjemnych zdarzeń, a niektóre z nich mają konsekwencje można powiedzieć dożywotnie. Choćby to, że w karnawale, na szkolnej zabawie, którą wtedy nazywano „choinką” nawiązałem znajomość z panną Marysią Kotecką z dziewiętej „ce”, która pięć lat później została moją żoną. Albo to, że znalazłem się w trzyosobowej drużynie, która reprezentowała szkołę w olimpiadzie wiedzy o Polsce i świecie współczesnym. Sukcesy w tej olimpiadzie dodały mi wiary we własne siły do tego stopnia, że bez najmniejszych kompleksów pojechałem na początku lipca zdawać egzaminy wstępne na Wydział Prawa Uniwersytetu Warszawskiego. Lub to, że na lodowisku Pelikana (tu, gdzie teraz jest hala sportowa) wygrałem mistrzostwa powiatu łowickiego szkół średnich w jeździe na łyżwach, co nie tylko dla mnie, ale i wszystkich wokół było całkowitym zaskoczeniem. Świadomie zrezygnowałem tylko z możliwego sukcesu w jednym podczas moich czasów licealnych szkolnym konkursie piosenkarskim „Mikrofon dla wszystkich”. Słuch miałem (i mam chyba nadal) niezły, spore umuzykalnienie (w końcu syn organisty) i podobno całkiem dobry głos, ale sukcesy na tym polu wolałem zostawić innym. O wszystkich tych wydarzeniach, i nie tylko, w kolejnych odcinkach „Wspomnień”

## Oświadczenia majątkowe wciąż z błędami

Krótką informację na temat oświadczeń majątkowych za 2007 rok radnych Rady Miejskiej i urzędników miejskich przedstawili na sesji 30 października przewodniczący Rady Miejskiej Henryk Ząsepa oraz burmistrz Krzysztof Kaliński. Obowiązek składania oświadczeń majątkowych spoczywa na 35 miejskich urzędnikach i 21 radnych. Jak mówił burmistrz, analiza oświadczeń urzędniczych wykazała 2 błędy. 3 błędy znaleziono w oświadczeniach radnych miejskich. Polegały one na nie wykazaniu jednej nieruchomości przez Jacka Haczykowskiego, niedokładnym określeniu wartości nieruchomości przez Józefa Szczepanika i błędnie podanej informacji na temat zobowiązań finansowych przez Kazimierza Sobieszka. Poprawność oświadczeń majątkowych urzędników sprawdza burmistrz (w gminach wójt), radnych - przewodniczący rady miejskiej (lub rady gminy) oraz Urząd Skarbowy. Pytaliśmy więc też w Urzędzie Skarbowym w Łowiczu o rodzaj i skalę tych błędów. Okazuje się, że osoby składające oświadczenia najczęściej nieprecyzyjnie określały powierzchnię nieruchomości, nie podawały tytułu prawnego do posiadanych nieruchomości lub nie określały roku produkcji składników mienia ruchomego. W przypadku rolników zdarzały się przypadki nie podawania przychodów i dochodów uzyskiwanych z gospodarstwa. Jak nas poinformowano, skala błędów jest niewielka i w oświadczeniach za 2007 roku podobna do tych, które składane były rok wcześniej. Czy to dobrze? Być może, jednak szkoda, że nie jest mniejsza. Z błędów swoich i cudzych można i warto przecież wyciągać wnioski. (mwk)

## Narkotyki miały trafić do Łowicza

**Kobietę, która zamierzała przemycić do łowickiego Zakładu Karnego kilkanaście gramów amfetaminy, zatrzymali w poniedziałek, 15 grudnia policjanci z Wydziału Kryminalnego Komendy Wojewódzkiej Policji w Łodzi. Razem z nią wpadły trzy osoby podejrzane o posiadanie środków odurzających. W czasie akcji w ręce kryminalnych wpadł także poszukiwany przez policję mężczyzna.**

Dzięki informacjom operacyjnym policjanci ustalili, że 15 grudnia do jednego z mieszkań w kamienicy położonej w łódzkiej śródmieściu zostaną dostarczone narkotyki, które następnie mają być poporcjowane i przeznaczone do sprzedaży. Środki odurzające miały przynieść do mieszkania 37-letniemu mężczyźnie jego 50-letni - poszukiwany przez policję - kolega. W związku z tym policjanci zorganizowali „nalot” na mieszkanie. W domu zastano 37-latkę, który na stałe zameldowany jest w Nowym Mieście nad Pilicą oraz 32-letnią łodziankę

poszukiwaną wezwaniem o ustalenie miejsca pobytu. Na widok policjantów kobieta odrzuciła na szafkę zawiniątko. Kryminalni szczegółowo przeszukali pomieszczenia i znaleźli paczki oraz kawałki zwiniętej folii aluminiowej, wypełnionej heroiną, wagę elektroniczną i dokumenty z lombardów heroiny. Łącznie zabezpieczono 90 gramów heroiny.

Odnaleziono też zawiniątko, którego usiłowała pozbyć się łodzianka. Była to prezerwatywa, w której znajdowało się kilkanaście gramów amfetaminy. Policjanci przypuszczają, że ukryty w ten sposób narkotyk kobieta miała „przemycić” do Zakładu Karnego w Łowiczu i przekazać swojemu przyjacielowi w czasie widzenia. Wiedza o tym została pozyskana przez policjantów w drodze operacyjnej.

W toku dalszych działań zatrzymano też 50-latkę, który miał współpracować z dilerami. Mężczyzna był poszukiwany na podstawie zarządzenia o przymusowym doprowadzeniu do aresztu śledczego. (mak)

## Dwa punkty karne za rozmowę przez komórkę

**Kierowca przyłapany na rozmowie przez komórkę bez korzystania z zestawu głośnomówiącego w czasie kierowania samochodem, poza mandatem w wysokości 200 złotych, otrzyma również dwa punkty karne.**

Poprawki do taryfikacji punktów karnych przygotowuje Komenda Główna Policji. Są to bowiem wykroczenia, które kierowcy popełniają nagminnie i nie odstrasza ich nawet najwyższe mandaty. Przepis zabraniający rozmawiania w aucie przez telefon „wymagający trzymania słuchawki lub mikrofonu w ręku” zaczął obowiązywać od 1 stycznia 1998 roku. Od początku wzbudzał kontrowersje i byli tacy, którzy podejrzewali lobbing producen-

tów zestawów słuchawkowych i głośnomówiących. Okazało się, że badania przeprowadzane w wielu krajach nie pozostawiają wątpliwości, że zachowania kierowcy rozmawiającego przez telefon komórkowy są zblizone do reakcji osoby znajdującej się pod wpływem alkoholu. Reakcja na zdarzenie na drodze jest znacznie opóźniona.

W powiecie łowickim również zdarzały się wypadki - w tym też śmiertelne, do których być może by nie doszło, gdyby nie rozmowa kierowcy przez komórkę w czasie jazdy.

Za to wykroczenie przewidziany jest mandat w wysokości 200 zł. Do tej pory nie było natomiast punktów karnych. Projekt zmian rozporządzenia o punktach karnych KGP ma zaproponować w styczniu przyszłego roku. (mak)

## Sylwester z fajerwerkami

firmy Tropic

ZAPRASZAMY DO SKLEPU  
w Głownie, ul. Bielawska 14

DUŻY WYBÓR NISKIE CENY  
PROFESJONALNE ZESTAWY  
DO SAMODZIELNEGO ODPALANIA

OTWARTE: pon.-pt. 9<sup>00</sup>-18<sup>00</sup>, sob. 10<sup>00</sup>-16<sup>00</sup>, SYLWESTER 9<sup>00</sup>-20<sup>00</sup>

### Przedstawiciele Handlowi

branże: oleje smarowe nawozy wapniowe

**JESTEŚ KREATYWNY,  
ZAANGAŻOWANY W PRACĘ,  
CHCESZ ZARABIAĆ  
DUŻE PIENIĄDZE I WIESZ  
NA CZYM POLEGA SPRZEDAŻ  
- BYĆ MOŻE  
CZEKAMY NA CIEBIE!**

Od handlowców oczekujemy:

- doświadczenia w sprzedaży
- stworzenia i rozwinięcia nowych sieci dystrybucji
- utrzymywania trwałych relacji z klientami
- realizacji planów sprzedażowych
- komunikatywności, dyspozycyjności
- bardzo dobrej organizacji czasu pracy
- prawa jazdy kat. B

**DA-mo** Sp. z o.o. Osoby zainteresowane ofertą prosimy o przesłanie CV na adres e-mail: sekretariat@damo.com.pl

### hurtownia hydrauliczna

Lisiewice Duże 24, tel. (046) 838-20-48, 0603-673-948

piece C.O. na Eko-Groszek, miar, węgiel  
grzejniki rury złączki zawory pompy C.O. itp.

Mamy również w sprzedaży akcesoria łazienkowe  
świadczymy usługi hydrauliczne - również z 7% VAT

### KWASOODPORNE wkłady do kominów

PRODUKCJA MONTAŻ

Piaski 5 koło Nieborowa

tel. (046) 838-56-76

kom. 605-286-268, 603-417-180

Lampki i bombki choinkowe  
**FAJERWERKI**  
Łowicz, ul. Warszawska 37

**SKŁAD  
DREWNA**  
Łowicz, ul. Łódzka 52  
tel./fax (046) 837-25-86, 0515-138-358

**BOGATY ASORTYMENT:**

- deski i krokwie
- w różnorodnych wymiarach - strugane i niestrugane
- łaty - deska podłogowa bardzo dobrej jakości
- panele zewnętrzne i podbitka
- boazeria

**SUSZONE DREWNO  
SZWEDZKIE**

**CENY KONKURENCYJNE**  
łata już od 1,40 zł/mb  
deska od 500 zł za m<sup>3</sup>

**montaż płyt  
warstwowych**  
512-250-466, 512-250-477  
Głowno, ul. Piątkowska 1

OTWARTY FUNDUSZ EMERYTALNY

zawieranie umów z nowo zatrudnionymi osobami

Łowicz, ul. Podrzeczna 37  
tel. (046) 837-47-89, 601-303-259

zatrudnimy agentów w wieku powyżej 30 lat

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Boczach

posiada do wynajęcia wolne powierzchnie magazynowe po firmie krawieckiej

tel. kontaktowy: (046) 838-46-70

Zespół Pieśni i Tańca „Łowicz”  
**ZAPRASZA  
DZIECI**  
w wieku 8-10 lat

Kontakt i zapisy:  
Marcin Klimczak  
Łowicz, Plac Przyrynek 14  
tel. 508-132-400

**MECHANIKA POJAZDOWA**

- naprawy pojazdów
- wymiana oleju - auto części
- montaż i wyważanie opon
- oleje i płyny eksploatacyjne
- przyciemnianie szyb
- naprawa tłumików

Domaniewice, ul. Główna 6, tel. 500-085-903, 518-307-889

**Auto Szyby**  
- SPRZEDAŻ - MONTAŻ

Wola Błędowa 25, tel. 0698-572-866  
pn.-pt. 9.00-17.00, sob. 9.00-14.00

**POSZUKUJEMY SKRADZONEJ W ŁOWICZU**  
minikoparki z lawetą dwuosiową oraz zagęszczarki gruntu

PRZEZNACZONO WYSOKĄ NAGRODĘ za pomoc wskazania sprawcy kradzieży, propozycji sprzedaży lub miejsca ich użytkowania.

KĄDZY SYGNAŁ JEST DLA NAS WAŻNY.

PROSIMY O TELEFONICZNĄ INFORMACJĘ szczególnie w okoliczności, gdy ktoś do tej pory nie posiadał, a obecnie używa minikoparkę, lawetę czy zagęszczarkę gruntu.

**Tel. 501-074-060**

# Czy sześciolatki pójdą do szkół?

Rodzice pięciolatek kilka miesięcy temu zostali powiadomieni przez dyrektorów większości przedszkoli, że ich dzieci będą miały możliwość pójścia do szkoły w wieku sześciu lat. Wzbudziło to jednak wiele protestów ze strony rodziców. Powstały nawet portale internetowe, które namawiają do zatrzymania reformy, np. [www.ratujmy-maluchy.pl](http://www.ratujmy-maluchy.pl).

Plusach i minusach ustawy zmieniającej obecny system oświatowy pisaliśmy już w NL pod koniec wakacji. Jednak od tego czasu wprowadzono już kilka zmian do projektu ustawy o posłaniu sześciolatek do szkół, który przygotowało Ministerstwo Edukacji Narodowej. Oto najważniejsze z nich.

## Na razie za zgodą rodziców

Wprowadzenie reformy rozłożono na trzy lata, od 2009 do 2012 roku. W tym czasie sześciolatki będą szły do szkoły wyłącznie wtedy, jeśli ich rodzice wyrażą na to zgodę. Dokładny harmonogram, kto kiedy pójdzie do szkoły ministerstwo opublikowało m.in. w broszurce „Rok przedszkolaka”, dostępnej w przedszkolach.

Tak dzieci, które urodziły się pomiędzy 1 stycznia a 30 kwietnia 2003 r. pójdą do szkoły jako sześciolatki od 1 września 2009 r., jeśli rodzice nie zdecydują inaczej. Natomiast maluchy urodzone pomiędzy 1 maja a 31 grudnia 2003 obowiązkowo będą objęte przedszkolną edukacją jako sześciolatki, a do szkoły pójdą dopiero we wrześniu 2010 r., mając już 7 lat, jeśli rodzice nie zdecydują inaczej. Z kolei dzieci urodzone pomiędzy 1 stycznia a 31 sierpnia 2004 r. mają prawo jako pięciolatki do bezpłatnej edukacji przedszkolnej w roku szkolnym 2009/2010,



Te sześciolatki z Przedszkola nr 3 w Łowiczu pójdą do szkoły jeszcze starym trybem.

a idą do szkoły jako sześciolatki od września 2010 r., jeśli rodzice nie zdecydują inaczej. Maluchy urodzone pomiędzy 1 września a 31 grudnia 2004 r. będą obowiązkowo objęte edukacją przedszkolną jako sześciolatki w roku szkolnym 2010/2011, a do szkoły pójdą jako siedmiolatki od września 2011 r., jeśli rodzice nie zdecydują inaczej.

Natomiast dzieci z 2005 r. będą obowiązkowo objęte edukacją przedszkolną jako pięciolatki i do szkoły pójdą w wieku sześciu lat od września 2011 r.

## Wiele pytań do reformy

Wejściem do szkół sześciolatek przejmują się nie tylko rodzice maluchów, ale również nauczyciele z przedszkoli oraz ze szkół podstawowych czy przedstawiciele samorządów. Mimo wielu konferencji na ten temat, ciągle mają oni wiele pytań, na które nie potrafił im nikt do tej pory powiedzieć. - Co się stanie z sześciolatkami, których rodzice nie posłają do szkół? Włączać ich do pięciolatek czy może tworzyć osobne



Konferencja dla nauczycielek w Przedszkolu nr 3 odbyła się pod koniec listopada.

grupy? - pyta dyrektor Przedszkola nr 3 w Łowiczu Iwona Kosiorek. - Poza tym według jakiego programu mamy ich uczyć? Kosiorek pyta się również kto i kiedy powinien informować rodziców sześciolatek o zmianach w nauczaniu.

Również co do przygotowania reformy ma wiele pytań Małgorzata Nowak z Wydziału Spraw Społecznych w Urzędzie Miejskim w Łowiczu. - Według mnie to wszystko jest tak naprawdę na ostatnią chwilę - mówi Nowak. - Do końca marca rodzice mają zgłaszać dzieci do wybranych szkół, a czy ustawa wejdzie w życie ciągle przecież nie wiemy, choć mamy już drugą połowę grudnia. Nadal są organizowane szkolenia, konferencje, ale tu już nie powinno być czasu na dyskusje, tylko na działanie.

Dodaje, że szkoły podstawowe w Łowiczu są przygotowane do przyjęcia sześciolatek. Poza tym, w budżecie miasta na przyszły rok zabezpieczono na ten cel dodatkowe środki. Są one potrzebne m.in. na wyposażenie sal lekcyjnych dla przedszkolaków. Bowiem różni się one będą od szkolnych klas m.in. tym, że będą musiały mieć część rekreacyjną. - Chodzi o to, by sale sześciolatek w szkołach wyglądały jak te znajdujące się w przedszkolach - mówiła współautorka nowej podstawy programowej Ewa Zielińska na konferencji w Przedszkolu nr 3 w Łowiczu pod koniec listopada.

## Mamy zaufanie do rodziców

O to, co przedszkola mają zrobić z sześciolatkami, które nie pójdą do szkół, zapytałam rzeczniczki Ministra Edukacji Narodowej Barbarę Milewską. - Ministerstwo ma zaufanie do rodziców - mówi Milewska. - Wiemy, że chcą oni najlepiej dla swoich dzieci, więc podejmą słuszną decyzję. Mają na to czas do kwietnia. Natomiast, wcześniej dyrektorzy szkół planują spotkania informacyj-

ne z rodzicami sześciolatek. Ostatecznie zobaczymy we wrześniu ile sześciolatek pozostanie w przedszkolach. Spodziewamy się, że sytuacja może się bardzo różnić w zależności od lokalnej specyfiki.

Na moją odpowiedź, że na pewno jakaś grupa dzieci nie pójdzie do szkół i w jakiej grupie przedszkolnej miałyby się one znaleźć, rzeczniczka odpowiedziała, że to jest już sprawa dyrektorów poszczególnych placówek, a poza tym ministerstwo nie może za bardzo uszczegółowić zapisów, bo to nie jest jego rolą.

Jednak słuchając tych wypowiedzi ma się nieodparte wrażenie, że ministerstwo edukacji spycha po prostu podjęcie większości decyzji na najniższe szczeble takie jak szkoły, przedszkola czy samorządy, które muszą skądś znaleźć pieniądze, czy wymyślić rozwiązania dla nowej organizacji swoich placówek.

Barbara Milewska podkreśla, że ministerstwo chciałoby, by prace nad ustawą już się zakończyły, ale na razie trwają dopiero dyskusje w poszczególnych sejmowych komisjach. Dlatego pod obrady Sejmu wejdzie ta ustawa w najlepszym razie na początku stycznia. Gdyby została przyjęta przez parlament, prezydent ma 30 dni na jej podpisanie bądź złożenie weta. Dlatego o tym, czy ustawa wejdzie w życie dowiemy się prawdopodobnie najwcześniej na początku lutego. Rodzice będą więc mieli tylko niecałe dwa miesiące na podjęcie decyzji, czy puścić swojego sześciolatka już od 1 września 2009 r. do szkoły, ponieważ do 31 marca trwają zapisy w szkołach.

Co jednak jeśli prezydent złoży weto? - Warto podkreślić, że już obecnie sześciolatki objęte są obowiązkiem nauki i także mogą realizować ten obowiązek w szkole z tym, że po uzyskaniu pozytywnej opinii poradni psychologiczno-pedagogicznej - mówi Milewska. - Natomiast, gdyby proponowane przez MEN zmiany weszły w życie, to dzieci nie potrzebowałyby już opinii psychologa, a decyzję podejmowałby rodzice.

Tyle rzeczniczka. Co na to rodzice i prezydent - okaże się już w nowym roku.

Joanna Rudak

## Osiem kamer patrzy na uczniów Blichu

Dwie na zewnątrz, sześć na korytarzach głównego budynku szkoły. Kamery śledzą każdy ruch uczniów Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Łowiczu. Zostały zamontowane pod koniec listopada, a uruchomione w pierwszych dniach grudnia.

Rejestrator obrazu znajduje się w pokoju wicedyrektora szkoły Janusza Wróbla. Monitory są na stałe pilnowane przez pracowników szkoły, czujność zwiększa się czasie przerw. Dyrektor placówki Mirosław Kret powiedział nam, że kamery mają przede wszystkim poprawić bezpieczeństwo uczniów, wyeliminować niebezpieczne zachowania i kontrolować to, co robią na terenie szkoły osoby odwiedzające. Kamery oraz urządzenie rejestrujące zakupiono za 14,5 tys. zł. Kwotę tę szkoła otrzymała od starostwa powiatowego w Łowiczu, które z kolei zwróciło się o dotację na ten cel z Kuratorium Oświaty. Blich nie jest jedyną szkołą ponadgimnazjalną, w której zamontowano kamery za pieniądze kuratorium - zrobiono to prawie we wszystkich oprócz ZSP nr 4, gdzie były one już wcześniej. Dyrektor Kret powiedział nam, że w 2009 roku kamery przybędzie, urządzenie rejestrujące daje możliwość podłączenia aż 20.

(tb)

REKLAMA

rabaty  
do 15%

wnętrza ze Smakiem

szafy, garderoby  
zabudowy wnęk  
z drzwiami przesuwanymi

www.komandor.pl  
infolinia 0 801 300 400

SALON FIRMOWY: Łowicz, ul. Krakowska 18, tel. +46 837 27 11

# Jutro Sylwestrowa noc

**Rozpuszczone, naturalne włosy, mocno podkreślone oczy w stylu „smoky eyes”, lekko zaznaczone usta i krótka sukienka w różnych odcieniach szarości - tak wyglądające panie będącie można spotkać podczas tegorocznych zabaw sylwestrowych. Jednak żeby przykuwać męskie spojrzenia, przygotowania do balu trzeba rozpocząć znacznie wcześniej niż 31 grudnia.**

Jeśli planujemy zabawę sylwestrową, już w październiku trzeba wybrać się do gabinetu odnowy biologicznej. Tam można poddać swoje ciało wszelkim masażom relaksacyjnym. Można również zastosować różne zabiegi modelujące sylwetkę. - Jeszcze rok temu moimi klientkami były przeważnie młode osoby, które jeszcze nie mają rodzin - mówi właścicielka gabinetu Novum przy ulicy Podrzecznej w Łowiczu Katarzyna Majewska. - Jednak teraz przychodzi do mnie coraz więcej kobiet po czterdziestce. I to nie tylko od święta, ale kiedy czują taką potrzebę. Całość takich zabiegów to koszt ok. 1000 zł.

Jeśli ktoś się zagapi, można na dwa tygodnie przed Sylwestrem skorzystać z zabiegu ujędrniającego przy wykorzystaniu alg morskich. - Nakłada się się algę na ciało, które następnie owijane jest folią - mówi Majewska. Osoba w takim foliowym ubraniu biega na bieżni, by organizm wypocił toksyny i wodę. Cena zabiegu waha się od 90 do 120 zł.

## Przygotowania w domu

Jeżeli jednak komuś nie odpowiadają kuszące efektywnymi zabiegami gabinetu odnowy biologicznej, to może popracować w domu nad swoją sylwetką. Po pierwsze nie objadać się i pić dużo wody. Po drugie wysypiać się, bo zarwane noce ciężko zakryć nawet makijażem. Po trzecie przygotować domowe maseczki i peelingi np. z miodu, jabłka czy kawy i nałożyć je na twarz i ciało. Po czwarte użyć samoopalacza. Po piąte zrobić pedicure i manicure. Po szóste nie eksperymentować z makijażem, fryzurą czy strojem,

chyba, że to lubimy i czujemy się w dziwnych kreacjach bardzo dobrze.

## Proste i naturalne

W tym roku panie wybierają krótkie, klasycznie skrojone sukienki. - Wiele osób, które kupuje stroje na Sylwestra chce, by sukienka nie leżała później w szafie, dlatego szukają bardziej uniwersalnych rzeczy - mówi ekspedientka ze sklepu Eva - Styl przy ulicy Zduńskiej w Łowiczu Ewelina Skoneczna. Cena takiej sukienki waha się w granicach od 120 do 200 zł. Kolory modne w ten kamawal i najchętniej wybierane to fiolet, czarny i różne odcienie szarości.

## Odejsie od koków

Najpopularniejsza fryzura na tegoroczny Sylwester to rozpuszczone proste lub kręcone włosy w naturalnych kolorach. Aby podkreślić ich barwę można dodać brokat o tym samym odcieniu czyli np. jasne włosy ze złotym, a rude z rudy brokatem. - To co najbardziej naturalne zawsze się sprawdza - mówi właścicielka zakładu fryzjerskiego przy ulicy Browarnej Małgorzata Kuza. Żeby włosy nie potargaly się już przy pierwszym tańcu trzeba wyprasować je żelazkiem - w przypadku prostych, lub podkreślić lokówką loki i nałożyć na nie nabłyszczacz. Na pobyt u fryzjera trzeba przeznaczyć ponad godzinę.

## Makijaż a' la lata 60.

Choć w makijażu panuje ogólna zasada, że jeżeli podkreślamy usta to prawie w ogóle nie zaznaczamy rzęs i odwrotnie, gdy oczy są zaakcentowane to na usta nakładamy tylko bezbarwny błyszczak - to w noc Sylwestrową wszystkie konwencje mogą być łamane. - Na bal sylwestrowy można tak naprawdę zrobić każdy makijaż, od zawsze modnych złotych cieni po grafity, fiolety czy zieleń - mówi właścicielka Studia Urody Olivia Izabela Haczykowska. Jeśli zdecydujemy się na podkreślenie oczu możemy zastosować sztuczne rzęsy, ciemne cienie czy linery, które dadzą efekt „smoky eyes” czyli tzw. przydymione oko.

## Gdzie najlepiej się bawić

W Łowiczu bal sylwestrowy jak zwykle organizują restauracje Szkiełka, Zacisze



Krótkie, klasyczne sukienki - to wybór większości pań, które wybierają się na tegoroczną zabawę sylwestrową. Na zdjęciu jedną z modnych kreacji pokazuje ekspedientka sklepu Eva - Styl Ewelina Skoneczna.

czy Syntex. Oprócz nich od trzech lat można bawić się również w Zajeździe Dukat. - Po raz pierwszy w tym roku bal odbędzie się w specjalnie zbudowanej wiejskiej chacie która wykończona jest głównie drewnem i kamieniem - mówi właścicielka zajazdu Beata Szymańska Atrakcją będzie ognisko na dworze z pieczonymi kielbaskami. Koszt zabawy to 480 zł od pary.

Po raz pierwszy Sylwestra będzie organizował Retro Pub, który mieści się przy ulicy Powstańców w Łowiczu. - Na naszym balu będą młode osoby; bo to one są głównie naszymi klientkami - mówi Wojciech Studziński. Na balu, który będzie przypominał bardziej dyskotekę, grać będzie di-

dziej. Za udział w zabawie trzeba zapłacić 280 zł od pary.

Z kolei w remizie OSP w Mysłakowie będzie grał zespół Avanti. Na stole pojawi się pięć dań gorących różne przekąski, 0,5 l wódki, szampan oraz wiejski stół. - W tym roku też zrobiliśmy wiejski stół, bo w ubiegłym roku bardzo się wszystkim spodobał - mówi organizator Jarosław Papuga.

To oczywiście tylko przykładowe propozycje miejsc, w których jutrzejszej nocy będzie organizowany bal. Jest ich w okolicy o wiele więcej - i gdziekolwiek pójdziecie, organizatorzy będą się starali, byście się dobrze bawili.

(jr)

## Nowe władze w stowarzyszeniu Pracownia

po dwuletniej kadencji zmienić się skład zarządu oraz komisji rewizyjnej łowickiego stowarzyszenia Pracownia Sztuki Żywej. Nowe osoby to Marcin Gajda jako wiceprezes, Karolina Straszyńska oraz Marcin Tybuś jako członkowie zarządu oraz Michał Wysokiński i Anna Dutkiewicz, którzy zostali wybrani na przewodniczącego Komisji Rewizyjnej i jego zastępcę. Wybory odbyły się w piątek 19 grudnia w klubie Pracownia, przy obecności 19 z 25 członków stowarzyszenia. Na swoich stanowiskach zostali: Jarosław Michalski - prezes, jego zastępca Karolina Szkopiak oraz sekretarz Komisji Rewizyjnej Aleksandra Brzozowska. Wybrany na drugiego wiceprezesa Marcin Gajda, do tej pory był członkiem Zarządu. - Patrząc na te dwa lata, od kiedy działa Pracownia, wydaje mi się, że najtrudniejszym etapem było dla nas przejście od nieformalnej grupy przyjaciół do instytucji, jaką jest stowarzyszenie - mówi Jarosław Michalski. Dodaje, że jest zadowolony z działalności PSZ. - Udało nam się m.in. zorganizować już dwie edycje programu „Blżej Miasta”, czy Festiwal Sztuki Żywej, którego drugą edycję przewidujemy na początek lipca 2009 r. - wymienia Michalski.

(jr)

## Seniorzy wyróżnieni

Chór Seniorów działający przy Klubie Seniora „Radość” 13 grudnia zadebiutował występem poza Łowiczem. Na XIV Regionalnym Przeglądzie Artystycznym Ruchu Seniorów w Skierniewicach dostał wyróżnienie i nagrodę finansową 200 zł. Przewodnicząca klubu Anna Bieguszevska zwraca uwagę, że chór powstał w kwietniu 2007 roku. Kieruje nim Zofia Pisarkiewicz. Dotąd występował podczas uroczystości w Klubie Seniora oraz podczas Dnia Papieskiego w katedrze, podczas uroczystości patriotycznych z okazji 3 Maja czy 11 Listopada, na miejskim Dniu Seniora. Na występ w Skierniewicach przygotowano trzy piosenki: Polskie kwiaty, Kwiat czerwony oraz Emeryci. Zaśpiewano tylko dwa utwory, aby nie powiełać tytułu Polskie kwiaty, który wykonywał inny zespół biorący udział w przeglądzie.

(mwk)

## Trwają przygotowania do filmowego festiwalu



- Wiele pokazów filmów nagradzanych na festiwalach, prelekcje znanych krytyków, koncerty: zespołu Voo Voo, Czesław Śpiewa, Gabrieli Kulki, to główne atrakcje jubileuszowego, już dziesiątego Och!Film Festiwalu - zapowiada dyrektor Łowickiego Ośrodka Kultury Maciej Malangiewicz.

Mimo, że to dopiero koniec grudnia, z planów festiwalowych ponad 70% jest już zapieczętanych na ostatni guzik. Och!Film jak zawsze będzie trwał przez cały luty, od 1 do 28. W ciągu miesiąca pokazanych będzie 12 filmów. Będą to m.in. dwa polskie obrazy nagrodzone na tegorocznym Festiwalu w Gdyni: „Mała Moskwa” w reżyserii Waldemara Krzystka oraz „Rysa” Michała Rosy, najlepszy film 23. Warszawskiego Festiwalu Filmowego, który dostał nagrodę publiczności - „Przyjeżdża orkiestra” w reżyserii Erana Kolirina, nagrodzony



Złotym Niedźwiedziem turecki obraz Fatiha Akina z 2008 r. „Na krawędzi nieba”, francuski dramat Laurenta Canteta „Klasa”, który zdobył Złotą Palmę na tegorocznym Cannes, najnowszy obraz Wernera Herzoga „Spotkania na krańcach świata”, czeski film „Młode wino” w reżyserii Tomasa Barina, „Tajne przez poufne” braci Ethana i Joela Cohen Ethan, oraz film Emira Kusturicy „Obiecaj mi!”.

- Dodatkowo postaramy się grać w klubie Pracownia Sztuki Żywej najlepsze filmy z poprzednich dziewięciu lat, kiedy odbywał się Och!Film Festiwal - zapowiada Malangiewicz. Dodaje, że chęć udziału w prelekcjach filmowych zapowiedzieli wykładowcy łódzkiej filmówki. - Już rok temu nawiązała się po raz pierwszy nasza współpraca w ramach Och!Film Festiwal, przy okazji pokazu najgorszych filmów roku, który zorganizował u nas w Pracowni Jacek Rokosz - mówi Malangiewicz. Również teraz odbędzie się ten pokaz, który cieszył się w ubiegłym roku dużym powodzeniem.

Na razie nie są znane ceny biletów i karnetów na łowicki filmowy festiwal. Poznamy je prawdopodobnie na początku stycznia.

(jr)

REKLAMA



Projekt jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego



Zapraszamy

**do bezpłatnego korzystania z Centrów Kształcenia wyposażonych w nowoczesny sprzęt komputerowy z dostępem do Internetu.**

Centra powstały w ramach projektu „Wioska internetowa – kształcenie na odległość na terenach wiejskich” kierowanego do wszystkich mieszkańców terenów wiejskich zainteresowanych podnoszeniem wiedzy i kwalifikacji.

Lista lokalizacji Centrów znajduje się na stronie [www.wioskainternetowa.pl](http://www.wioskainternetowa.pl)  
Dostępna jest również pod nr telefonu (18) 353 37 00.

Realizatorzy projektu:



63576

## ZOSTANĄ W PAMIĘCI NIE TYLKO NAJBLIŻSZYCH

# Władysława Warszawska (1917-1999)

Postać Władysławy Warszawskiej przypominamy w związku z niedawną prezentacją albumu „Muzyka ocalona - Łowickie”. Dzięki tej płycie mieliśmy okazję wysłuchać archiwalnych nagrań zrobionych przez studentów poznańskiej etnologii w latach 50. we wsiach łowickich.

Dyrektorowi ŁOK Maciejowi Malaniewiczowi zależało na tym, by po latach odnaleźć się krewni osób, których grę i śpiew można usłyszeć na płycie „Muzyka ocalona - Łowickie”. Dlatego opublikował na łamach NŁ listę kilkudziesięciu nazwisk muzykantów, których grę wtedy zarejestrowano. - *Niestety, odezwały się tylko trzy osoby* - mówi dyrektor ŁOK. I tylko jedna z nich pamięta bardzo dobrze, kim była jedna ze śpiewaczek ludowych. Bo była jej mamą.

Władysława Warszawska, z domu Skalska - bo to o niej udało się więcej dowiedzieć - urodziła się 24 stycznia 1917 roku w Chlebowicach. Pochodziła z licznej rodziny. Była najstarszą wśród dziewięciorga swojego rodzeństwa. Uczyła się bardzo dobrze, ale skończyła tylko cztery klasy, ponieważ jej rodziców nie było stać na dalszą edukację. Zamiast do szkoły, musiała iść na służbę do bogatych gospodarzy. - *Mama była osobą bardzo mądrą, wrażliwą, czytającą, a przede wszystkim bardzo pracowitą* - wspomina jej córka Krystyna Rychlińska.

Kiedy Władysława Warszawska była młoda, jeszcze przed wojną, brała udział w licznych przedstawieniach organizowanych na wsi. Oprócz tego śpiewała w chórze kościelnym. - *Była bardzo utalentowana muzycznie* - mówi Rychlińska - *Wszystkie zasłyszane piosenki w mąg zapamiętywała, a na wszystkich weselach nikt nie potrafił zaśpiewać lepiej niż ona.*

Pani Władysława była poza tym osobą, która budziła powszechny szacunek, nie

wchodzącą z nikim w żadne spory. Pani Krystyna mówi, że mama często opowiadała pewną historię ze swojego dzieciństwa. Jako mała dziewczynka, żeby nauczyć się ludowych piosenek, chodziła za śpiewającymi żebrakami po wsi od domu do domu tak długo, aż zapamiętała cały utwór. Nieraz zdarzało się, że potrafiła przejść całą wieś.



Swojej kuzynce Stanisławie Skowron, Władysława Warszawska podyktowała kiedyś cały zeszyt łowickich przyspiewek. - *Jedną z charakterystycznych piosenek mojej mamy to: „Oj, nie kocham nikogo tylko muzykanta, oj, bo muzykant zagra ładnego kuranta”* - wspomina córka.

Pani Władysława wyszła za mąż za Stanisława Warszawskiego w 1938 r. Razem z mężem zamieszkali w Skubikach w gminie Bielawy. Dziewięć miesięcy potem urodziła córkę Marię. Siedem lat później na świat przyszedł Władysław, a w 1949 r. jeszcze córka Krystyna. Dla pani Władysławy śpiewanie i czytanie książek było odskocznią od ciężkiej pracy w polu i wychowywania trójki dzieci. - *Gdy pracowaliśmy z mamą w polu, śpiewała nam długie piosenki, żebyśmy się nie nudzili zmuszonym pie-*

*leniem ziemniaków* - wspomina pani Krystyna. Pamięta też opowieści mamy, która opowiadała, jak po kryjomu na służbie czytała książki przy lampie naftowej. Jej mama znała również wiele wierszy na pamięć. Dzieci zapamiętały najbardziej jeden z nich, „Powrót taty” Adama Mickiewicza.

Pani Krystyna miała 10 lat, kiedy przyjechało Polskie Radio, by dokonać nagrań. - *Mama była jeszcze w polu* - wspomina - *Po powrocie poproszono ją o zaśpiewanie kilku piosenek i przyspiewek. Na tamte czasy było to wielkie wydarzenie i wyróżnienie dla prostej kobiety ze wsi.* Dodaje, że była bardzo wzruszona, kiedy przeczytała nazwisko mamy obok innych artystów ludowych zamieszczonych na liście w artykule w naszym tygodniku. - *Szkoda, że mama nie doczekała wydania tej płyty* - mówi pani Krystyna. Pani Władysława zmarła w 1999 r., mając 82 lata.

- *Mama była naszym Jankiem Muzykaniem* - zaznacza pani Krystyna - *Tak jak ona czuje się najlepiej wśród ludzi, którzy kochają muzykę, bo to są ponoć dobrzy ludzie.* Pani Krystyna tańczyła i śpiewała w „Blichowiakach” przez pięć lat. Śpiew pozostał jej pasją. Do tej pory jej szkolni koledzy pamiętają, kiedy na studniówce, w maturalnej klasie, zaśpiewała piosenkę „Do Ciebie, Mamo”. Pani Władysława była obecna na sali i płakała ze wzruszenia, a jej córka również z tego samego powodu z trudem dokończyła śpiewać piosenkę.

Pani Władysława zarażała muzyczną pasją swoje dzieci, a później wnuki. - *Mój syn Marek, który zmarł w wieku 5 lat, odziedziczył po niej talent* - mówi Rychlińska - *Nie mając jeszcze dwóch lat miał idealny słuch i pięknie śpiewał.* Również wnuczki pani Władysławy, córki syna Władysława, Marzena i Bogusia mają muzyczny talent. Obie tańczyły i śpiewały w „Koderkach”. Natomiast syn córki Marii, Tomasz, grał na akordeonie.

(jr)

## Dwie wigilie w urzędzie

Zgodnie z kilkuletnim zwyczajem, tuż przed świętami Bożego Narodzenia w Urzędzie Gminy Bielawy odbyły się dwa spotkania wigilijne. 18 grudnia opłatkiem podzielił się wójt Sylwester Kubiński oraz radni z przedsiębiorcami z terenu gminy, którzy często sponsorują gminne imprezy rekreacyjne. Błogosławieństwa na nadchodzące święta udzielił proboszcz z Soboty ks. Mirosław Krzeszewski. Program artystyczny związany z tradycją nocy wigilijnej przygotowały dzieci ze Szkoły Podstawowej w Sobocie. 19 grudnia odbyło się spotkanie opłatkowe urzędników, samorządowców oraz pracowników szkół gminnych i innych jednostek podległych gminie. (eb)

## Kocierzew

### „Boczki Chelmońskie” śpiewały koledy

około 30 chłopców i dziewcząt z Dziecięcego Zespołu Ludowego „Boczki Chelmońskie” wystąpiło 26 grudnia w kościele w Kocierzewie. Tym razem zespół śpiewał podczas całej mszy św., a także po jej zakończeniu, wykonując krótki koncert bożonarodzeniowy. - *Występ został bardzo dobrze przyjęty, po jego zakończeniu ks. proboszcz zaprosił dzieci na herbatę i ciasto* - mówi Marcin Klimczak, kierownik zespołu. W styczniu planowany jest jeszcze jeden występ zespołu w kocierzewskim kościele, a jego termin zostanie dopiero ustalony. (mwk)

(ib)



## Nie wszyscy rodzice rozliczyli stypendia

**Ratusz kończy rozliczanie stypendiów socjalnych za okres od września do grudnia 2008. W sumie zostało ich przyznanych 167, w wysokości od 252 zł do 510 zł - w zależności od dochodów.**

Zdecydowana większość rodziców rozliczyła się przed terminem, czyli do 15 grudnia. Nie rozliczonych obecnie pozostaje jeszcze 8 stypendiów. Dlatego ratusz apeluje do rodziców, którzy

tego jeszcze nie dokonali o jak najszybsze dostarczenie rachunków świadczących o dokonanych zakupie rzeczy niezbędnych do podniesienia poziomu edukacji dziecka. Rachunek, należy złożyć w Wydziale Spraw Społecznych.

Niezależnie od tego ratusz wystąpi o pomoc do pedagogów szkolnych, by ci skontaktowali się z rodzicami i pomogli przy rozliczeniu. W ekstremalnych przypadkach, gdzie rodzice nie interesują się dziećmi, to pedagodzy zakupią, po konsultacji z dzieckiem, potrzebne mu pomoce szkolne i przedstawią rachunek w ratuszu.



## ODESZLI OD NAS (18.-26.12.2008 r.)

18 grudnia: Aleksander Gajewski, 1.30; 19 grudnia: Aniela Żaczek, 1.77, Rudniczek; 20 grudnia: Ryszard Kupryjańczyk, 1.82, Łowicz; 21 grudnia: Zbigniew Gałus, 1.52, Łowicz; 24 grudnia: Wiktoria Fabjańska, 1.90; Henryka Lewandowska, 1.52; 25 grudnia: Mirosław Michalski, 1.49; 26 grudnia: Wiesława Sowińska, 1.65.

„Śpieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą...”  
(ks. J. Twardowski)

Serdeczne podziękowania rodzinie, przyjaciółom, znajomym, sąsiadom i wszystkim, którzy razem z nami żegnali ukochanego męża, tatę i dziadka

## Ś.P. JÓZEFA PLICHTĘ

składają:  
żona, córki i syn z rodzinami

## Panu BOGDANOWI SUCHANKOWI

Dyrektorowi Miejskiego Zakładu Komunikacji w Łowiczu wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

## OJCA

składają pracownicy MZK

Wyrazy współczucia dla pani **Elżbiety Flis** nauczyciela Przedszkola Nr 5 z powodu śmierci

## MAMY

składają:  
Dyrektor, Pracownicy, Rodzice

Koleżance **Małgosi Lewandowskiej** wyrazy współczucia z powodu śmierci

## MAMY

koleżanki i koledzy  
z Przedszkola Integracyjnego w Łowiczu



## Oni zagrażają naszemu życiu

W okresie od 24 grudnia policjanci zatrzymali następujących nietrzeźwych kierowców i rowerzystów. Wszyscy oni odpowiedzieli lub odpowiedzą za popelnienie przestępstwa przed Sądem Grodzkim w Łowiczu.

- 24 grudnia o godzinie 13.20 w Placencji w gminie Łowicz policja zatrzymała 32-letniego mieszkańca tej miejscowości, który prowadził samochód osobowy marki Fiat 126p pomimo orzeczonego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych orzeczonego przez Sąd Grodzki w Łowiczu.
- 26 grudnia o godzinie 17.00 w Błędowie w gminie Chańsko samochodem oso-

bowym kierował nietrzeźwy 16-letni mieszkaniec Łowicza (1,30 mg/dm<sup>3</sup> alkoholu).

- 27 grudnia o godzinie 2 w nocy w Bąkowie Dolnym w gminie Zduny samochodem osobowym kierował nietrzeźwy 18-letni mieszkaniec tej miejscowości (0,70 mg/dm<sup>3</sup> alkoholu). Ponadto nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi.

- 28 grudnia o godzinie 3.10 na ulicy Prymasowskiej w Łowiczu 57-letni mieszkaniec Łowicza kierował samochodem osobowym marki Fiat Punto (0,91 mg/dm<sup>3</sup> alkoholu).

- 28 grudnia o godzinie 16.40 na drodze krajowej nr 2 w Zdunach samochód osobowy marki Renault Laguna prowadził pomimo zakazu sądowego 36-letni mieszkaniec Konina.

REKLAMA

## H. SKRZYDLEWSKA

CERTYFIKAT JAKOŚCI ISO 9001

GŁÓWNO, ul. Łowicka 7/11 tel. (0-42) 710-71-90, 719-30-24 (czynne całą dobę)  
ZGIERZ, ul. Parzęczewska 6, tel. (0-42) 717-00-00 (czynny całą dobę)  
ŁÓDŹ, tel. (0-42) 672-33-33, 672-30-27 (czynne całą dobę)

- ZAŁATWIAMY FORMALNOŚCI W ZUS
- WYPŁACAMY ZASIŁEK ZUS
- KREMACJE
- przewóz osób zmarłych do chłodni
- przewozy międzynarodowe

ZANIM  
PODEJMIESZ  
DECYZJĘ

PORÓWNAJ  
CENY!

www.h.skrzydiewska.pl

33888

## Gmina Zduny

# Zmiana w gminnych władzach KGW

Na czele zarządu Rady Kół Gospodyń Wiejskich gminy Zduny nastąpiła zmiana. Dotychczasową prezeską Jadwigę Guzek ze Zdun zastąpiła Jolanta Perzyna z Jackowic.

Walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze gminnej rady KGW, na którym nastąpiły zmiany, odbyło się 9 grudnia. Wzięło w nim udział 18 pań - przewodniczących z poszczególnych wiosek oraz przewodnicząca Rejonowej Rady KGW w Łowiczu, Maria Pietrzak z Szymanowic.

Na początku obrad Jadwiga Guzek złożyła sprawozdanie z działalności gminnej rady w roku 2008 i przedstawiła plan pracy na rok 2009. Po czym zrezygnowała z pełnienia tej funkcji ze względów osobistych. Jak nam powiedziała nie rezygnuje z pracy w KGW, ale chce na jakiś czas odpuścić od działalności w pierwszej linii. - *To była bardzo przyjemna praca, dająca wiele satysfakcji, ale także dająca mocno w kość - powiedziała nam - bo robiliśmy przez ten czas bardzo dużo: turnieje, szkolenia, wycieczki krajoznawcze, organizowaliśmy spotkania.*

Uczestniczące w spotkaniu panie podziękowały jej za pracę włożoną w prowadzenie działalności KGW na terenie gminy. Warto wspomnieć też, że w czasie przewodniczenia Jadwigi Guzek koła bardzo aktywnie uczestniczyły w życiu gminy, włączając się w różne przedsięwzięcia organizowane przez np. Dom Kultury czy samorząd gminy Zduny.

O nowej przewodniczącej, z ust poprzedniczki, usłyszeliśmy same superlatywy. - *Czasem trzeba też odejść, by dać możliwość wykazania się innym - i wiem, że w tym wypadku trafiło na osobę chętną do pracy*

i mającą wiele ciekawych pomysłów - powiedziała nam Jadwiga Guzek, która dodała, że chętnie będzie służyć swym doświadczeniem nowemu zarządowi.

Wybory nowego zarządu przebiegły spokojnie i sprawnie, jego członkowie zostali wybrani przez Radę bez większych problemów. I tak Jolanta Perzyna została przewodniczącą Gminnej Rady, Honorata Markowska z Rzażna zastępcą przewodniczącej, Wiesława Wojtyśiak z Łaźnik sekretarzem, Joanna Bogusz z Maurzyck skarbikiem.

(tb)

## Wkrótce V tom Roczników łowickich

Piąty tom „Roczników łowickich”, przygotowany przez Łowickie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, a wydawany przez Łowicki Ośrodek Kultury, ukaże się 7 stycznia. Będzie można go kupić w siedzibie ŁOK przy ulicy Podrzecznej 20. W najnowszej publikacji ukażą się m.in. dzieje Główna na przestrzeni ponad 140 lat, od 1793 do 1935 r., autorstwa Jana Józefckiego, akta urzędu grodzkiego w Łowiczu z XVIII w. zebrane i opracowane przez Anetę Guzek, działalność łowickiego Kolegium Nauczycielskiego w latach 1992 - 2007 opisana przez Bogdanę Talarowską czy „Na Antypodach, czyli łowicki akcent w Australii” Iwony Kasprzak Adamas.



Pieniądze z Jasełek dla domu dziecka. Ponad 180 zł zebrali, dla dzieci z domu dziecka, członkowie powstałego niedawno w Łowiczu stowarzyszenia „Wycinanka”. Zbiórkę przeprowadzono w niedzielę, 21 grudnia w Łowickim Ośrodku Kultury zarówno przed, jak i po Jasełkach. Przedstawienie „Jasełka w bajkowym lesie” przygotowała grupa teatralna „Kołowrót” działająca przy ŁOK. Oglądało je kilkadziesiąt osób. Oprócz pieniędzy jedna osoba przyniosła duży worek wypełniony maskotkami. Ciągłe nie wiadomo do jakiego domu dziecka trafią prezenty zakupione za zebrane w niedzielę pieniądze. - *Zorganizujemy w tym celu spotkanie członków „Wycinanki” przed Nowym Rokiem - mówi Dorota Kosińska z komitetu założycielskiego „Wycinanki”.*

(jr)

## Filmy będą w oryginale

Nowością, jaka pojawi się w Pracowni Sztuki Żywej w Łowiczu już od stycznia, będzie Studencki Klub Filmowy. Powstał on dzięki współpracy stowarzyszenia ze studentami Nauczycielskiego Kolegium Języków Obcych w Łowiczu.

Dzięki niej 22 stycznia będzie można obejrzeć filmy w oryginalnej wersji językowej. - *Chcieliśmy poszerzyć naszą ofertę skierowaną do studentów, która do*

tej pory opierała się głównie na organizowaniu tanecznych czwartków - mówi prezes Pracowni Jarosław Michalski - *Mam nadzieję, że pokazy obcojęzycznych filmów zyskają swoją widownię.*

Nie wiadomo jeszcze czy będą to obrazy głównie krótkometrażowe, czy może dłuższe filmy. Decyzję o tym czy będą to stare komedie, czy może animacje, będą podejmować sami zainteresowani, czyli studenci. Wstęp na projekcje będzie bezpłatny.

(jr)

## Pierwszy występ najmłodszych Koderek

Grupa dzieci, która została przyjęta do „Koderek” na jesieni tego roku, będzie miała swój pierwszy występ już w styczniu. Pierwsze publiczne tańce najmłodszych dzieci będzie można obejrzeć w sali lustrzanej Łowickiego Ośrodka Kultury w niedzielę, 18 stycznia o godz. 16.00. Na razie początkująca grupa ludowych tancerzy wystąpi bez łowickich strojów.

(jr)

## Duże zmiany w Partii Kobiet

Wiesława Rejment-Zajączkowska, przewodnicząca łowickiego koła Partii Kobiet i jednocześnie szefowa Zarządu Regionu Łódzkiego, zrezygnowała 14 grudnia z obu tych funkcji.

Jak powiedziała NR, powodem jest jej przeprowadzka z Łowicza do Warszawy. Rezygnację oficjalnie złożyła na posiedzeniu Zarządu Krajowego Partii Kobiet. Obowiązki przewodniczącej Zarządu Regionu Łódzkiego, do wyborów, pełnić będzie Krystyna Kwapisiewicz z Łodzi. Szefową łowickiego koła, także do czasu wyborów, została Katarzyna Nowak z Mysłakowa. Ustupająca przewodnicząca ma nadzieję, że ta młoda i przedsiębiorcza osoba da sobie radę i będzie budować nowe struk-

tury partii. Łowickie koło zrzesza obecnie 15 osób, spotkania odbywają się co miesiąc.

Kadencja władz w Partii Kobieta trwa tylko rok, więc wybory w kołach takich jak w Łowiczu odbędą się prawdopodobnie już w styczniu, a władze wojewódzkie wybrane będą w marcu.

- *Z pracy na rzecz partii nie zrezygnowałam, będę ją kontynuować w strukturach warszawskich -* deklaruje Rejment-Zajączkowska.

Łowickie koło powstało w połowie 2007 roku z inicjatywy Rejment-Zajączkowskiej, choć oficjalnie komitet założycielski był 10-osobowy. Program Partii Kobiet skupia się wokół problemów lepszej opieki medycznej nad kobietami, wyrównania płac kobiet z płacami mężczyzn, zaostrzenia kar za przestępstwa wobec kobiet, polityki prorodzinnej, opieki nad samotnymi matkami czy edukacji seksualnej. (mwk)

## Gmina Domaniewice

## Remontują świetlicę dla wsi

Od kilku tygodni trwa remont dawnej szkoły podstawowej w Strzebieszewie.

Mieszkańcy wsi własnymi siłami modernizują budynek i dostosowują do potrzeb świetlicy wiejskiej.

Szkoła w Strzebieszewie została zlikwidowana w 2001 roku i dotychczas tylko sporadycznie była wykorzystywana na zebrania wiejskie. - *Postanowiliśmy zapobiec dalszej degradacji budynku, tym bardziej, że mieszkańcy nie mają innego budynku, w którym mogliby się spotykać -* wyjaśnia wójt Mirosław Redzisz. Na remont kapitałny parterowego budynku

o wymiarach 10 x 15 m w 2008 roku gmina Domaniewice przeznaczyła 50 tys. zł. Wymienione zostały już drzwi i okna. Zamontowana zostanie armatura wodno-kanalizacyjna, przebudowane i docieplone ściany, w ten sposób, aby powstała duża świetlica, a także podłączona instalacja elektryczna.

Już dziś widać, że na wszystko pieniędzy nie wystarczy. Część prac zostanie przełożona zatem na przyszły rok. Gdyby nie wkład pracy mieszkańców Strzebieszewa, którzy sami montowali zakupiony przez gminę materiał, koszty inwestycji byłyby dwa razy wyższe. W prace zaangażowany jest radny Wojciech Janicki, sołtys Grzegorz Białek oraz cała społeczność Strzebieszewa. (eb)

REKLAMA

**DANPOL**

OFERUJE: ■ zestawy komputerowe  
■ aparaty ■ telewizory  
■ kuchnie ■ lodówki ■ pralki

TRANSPORT GRATIS ■ SUPER PROMOCJE

**raty**  
AIG BANK  
POLSKA SA

**DOM CHŁOPA**  
Łowicz  
ul. Kurkowa 8  
tel. (046) 830-21-51

**MEBLE**

■ pokojowe ■ kuchenne  
■ młodzieżowe

**STOŁY KRZESŁA**

WYKŁADZINY  
■ PCV ■ dywanowe

**NAPAKOWANA PROMOCJA**

WSZYSTKIE PAKIETY 50% TANIEJ  
do 10 MIESIĘCY JUZ OD 9,50 zł/mies.

CANAL+ ZA DARMO PRZEZ 12 MIESIĘCY

HBO i cinema W PREZENCIE DO 5 MIESIĘCY

WSZYSTKIE DEKODERY TAKŻE PVR HD za 0 zł

RABAT 10% NA TV SHARP FULL HD

PEDZ DO PUNKTU SPRZEDAŻY: **CYFRA+**

Oglądaj to, co najlepsze

## Gmina Zduny

## Kończy się remont na zapleczu biblioteki

W Gminnej Bibliotece Publicznej i Domu Kultury w Zdunach kończy się właśnie remont pomieszczeń administracji znajdujących się na parterze. Prace zostały zlecone Firmie Remontowo - Budowlanej Jerzego Czubika ze Zdun i polegały na przebudowie układu pomieszczeń, wykonaniu nowego wejścia do gabinetu dyrektorki Haliny Anyszki, wydzielenia osobnej toalety i aneksu gospodarczego. Pomieszczenia zostały otynkowane, pomalowane, w toalecie założono glazurę i terakotę, a także nową armaturę. Oprócz tego wymieniono oświetlenie. Dziś, 22 grudnia powinny być montowane szafy, które wypełnią przewidziane na nie wnęki. Prace mają się zakończyć przed Wigilią, ich koszt wyniesie około 30 tys. zł. Jak powiedziała nam dyrektorka, w roku przyszłym planuje się kontynuować prace remontowe. Dotyczyć będą one sanitariatu na klatce schodowej dla osób odwiedzających bibliotekę i dom kultury. (tb)

# Ambitni piłkarze z Wejśc

**Okolo 70 piłkarzy zrzesza powstały w tym roku Ludowy Klub Sportowy Korona z Wejśc. Poza drużyną seniorów klub posiada dwie drużyny młodzieżowe, w jednej z nich są nawet dziewczęta. Niewykluczone, że w przyszłości powstanie cała drużyna dziewczęca.**

Prezes Korony, miejscowy młynarz Mariusz Orlik mówi, że obecny nowy klub jest kontynuacją LKS Witonina Osiek. Tamten klub przestał istnieć ze względu na brak własnego boiska. Z tego powodu piłkarze grający w nim, na treningi i mecze jeździli na boiska do Boczek, Nieborowa czy Chąśna. Nie mając swojego boiska wszystkie mecze grali na wyjeździe. To uniemożliwiało rozwój klubu, m.in., dlatego że nie było warunków, by pracować z młodzieżą.

A działaczom klubu zależało na tym, aby mieć własne lokum tym bardziej, że mieli na swoim koncie sukcesy. - Klub z Osieka jako jeden z niewielu klubów w Polsce nie pochodził z osady gminnej, przy czym nie miał swojego boiska, a jednocześnie występował w lidze okręgowej, która jest szczytem, jak na wiejskie warunki - mówi Mariusz Orlik.

Sam pomysł zrobienia boiska na wsi to jednak za mało, bo do tego potrzebny jest grunt oraz pieniądze. W Wejściach udało się te przeszkody pokonać tym bardziej, że jest grono ludzi, którzy chcą coś zrobić dla siebie i innych, a to przyciągnęło młodzież, która chce grać w piłkę nożną.

Udało się znaleźć odpowiednie miejsce na boisko, na prywatnym gruncie. Gmina wydzierżawiła ten teren na 10 lat, zapisując w księdze wieczystej nieruchomości prawo pierwokupu. Działka ma 1,79 ha, jest szerokości 80 m, położona jest przy głównej drodze prowadzącej przez Wejście. Jesienią ubiegłego roku na działce przeprowadzo-



Najmłodszy piłkarze Korony Wejście w listopadzie, podczas ostatniego w tym roku treningu pod gołym niebem.

no prace zimne, posiano trawę, wytyczono dwa boiska, bo jedno jest treningowe. Teren częściowo już ogrodzono, wynajęto przenośne toalety dla piłkarzy. Wszystkie prace finansował Urząd Gminy, który zakupił także bramki, piłki, stroje i buty. Gmina finansuje też gaże trenerów i pokrywa koszty ubezpieczeń, wyjazdów. Przynależność do klubu jest dla piłkarzy całkowicie nieodpłatna.

Klub sam dba o boisko. Mariusz Orlik przyznaje, że na razie nie ma z tym problemu, dzięki dobrej współpracy klubu ze strażakami i sołectwem. Miejscowa jednostka OSP posiada dwie samobieżne kosiarzki, które udostępnia do koszenia trawy. W tej pracy prezes korzysta zwykle z pomocy swoich sąsiadów, rodziny Milczarków. Na razie klub nie ma sponsorów, ale być może jego dobra działalność zachęci osoby, które będą chciały wspomóc jego działalność.

Wójt gminy Kocierzew Grzegorz Stefański zapowiada, że do 2010 roku planuje zakończenie budowy ogrodzenia, postawienie szatni oraz ławek. Prezes dodaje, że trzeba też będzie zasypać stary basen prze-



Po lewej prezes Mariusz Orlik, obok trener Mariusz Mamcarz z Sochaczewa.

ciwpożarowy, który znajduje się między boiskami a drogą, bo on sspeci otoczenie, a nie ma w nim wody i nie jest do niczego potrzebny.

Boisko oddano do użytku w sierpniu tego roku, w listopadzie odbyły się ostatnie w tym roku treningi. Zimą piłkarze spotykają się będą w hali, mają nadzieję korzystać z zaplecza sportowego Zespołu Szkół w Kocierzewie. Zimowe treningi są niezbędne tym bardziej, że między jesienią a wiosną klub bierze udział w rozgrywkach halowych jak np. w I lidze futsalu w Łowi-

czu czy w turniejach halowych na terenie powiatu sochaczewskiego.

## Młodzi są pełni zapału

- W Wejściach nic by nie istniało, gdyby nie własne boisko - mówi prezes Orlik. To prawda, ale nie bez znaczenia jest samo podejście prezesa i trenerów do młodzieży. Ich chęć dania szansy każdemu dziecku, które chce spróbować swoich sił, ich otwartość i życzliwość. Dobra atmosfera jest kluczem do dobrego funkcjonowania klubu. Powsta-

nie Korony Wejście przyciągnęło bowiem do klubu kilkudziesięciu młodych pasjonatów piłki nożnej, którzy przekazywali sobie informację o powstawaniu nowych drużyn. Gdy w sierpniu tego roku powstawała najmłodsza drużyna, składająca się z chłopców urodzonych w 1994 roku i młodszych, na treningi zaczęły przychodzić dziewczęta. Przyglądały się kolegom chyba trochę z zazdrością. - Zainteresowałem się nimi i powiedziały, że one też mają chęć grać. Dzwoniłem do PZPN, aby sprawdzić, czy mogą, okazało się, że jest taka możliwość. I tak dziewczętom stworzono możliwość gry.

- Cieszę się, że boisko przyciąga wielu młodych ludzi, którzy mogą spędzać czas zdrowy i aktywny sposób - dodaje Mariusz Orlik. Na mecze Korony przychodzi coraz więcej kibiców nie tylko z Wejśc, ale także z okolicznych miejscowości.

Trenerem klubu jest Jarosław Rachubiński z Łowicza, trenerem pomocniczym Piotr Piotrowski, który ma pod swoją opieką drużynę młodzieżową, która powstała w ubiegłym roku, najmłodszymi zajmuje się Mariusz Mamcarz z Sochaczewa.

## Boisk będzie więcej

Obecnie w gminie Kocierzew powstaje kolejne nowe boisko, tym razem w Ostrowcu. Tam gmina wydzierżawiła na 10 lat działkę o powierzchni 1,5 ha, na której prowadzone są obecnie prace ziemne. Działka była zaperzona, więc zasiew trawy planowany jest dopiero wiosną, po chemicznym zabiegu usunięcia perzu. Wójt Grzegorz Stefański ma nadzieję, że jesienią przyszłego roku boisko będzie mogło być oddane do użytku i tam również powstanie klub sportowy, w co zaangażowana jest radna Renata Brzozowska. - Jest bardzo dużo dzieci i młodzieży z Gagolina, Ostrowca, Sromowa, którzy chcą grać - mówi w odpowiedzi na nasze pytanie, nie wykluczając, że na bazie nowego boiska powstanie nowy klub.

Na terenie gminy Kocierzew istnieją też boiska w Boczkach i Lipnicach. Pierwsze z nich jest na gruncie, który w wyniku komunalizacji jest już własnością gminy. W Lipnicach boisko ma miejscowa straż, ale gmina wspomaga finansowo utrzymanie obiektu. Wójt Grzegorz Stefański kilkakrotnie na sesjach Rady Gminy deklarował, że jeśli w innych miejscowościach znajdź się grono osób, które podejmą się trudu opieki nad boiskiem, gmina dołoży wszelkich starań, by wykonać kolejne boiska. I pytany o to przez nas obecnie mówi, że te deklaracje są jak najbardziej aktualne.

Mirosława Wolska-Kobierecka

REKLAMA

BIURO ZAWIERANIA UBEZPIECZEŃ

**PZU SA**

ŁOWICZ ul. Pijarska 1  
(dawna siedziba PZU SA)

oferuje ubezpieczenia:

- komunikacyjne (AC, OC, NW) ▪ majątkowe
- osobowe ▪ firm ▪ na życie ▪ OFE Złota Jesień

przyjmuje wpłaty

- OC obowiązkowe pojazdów ▪ OC rolników
- obowiązkowe ubezpieczenie budynków

tel./fax 046 837 36 57

Czynne codziennie 8-17, soboty 9-14

REKLAMA

**OKNA DRZWI** **OKNA RĄBIEN**  
parapety żaluzje rolety GŁOWNO  
ul. Sikorskiego 51/57 bl. 3a  
tel. (042) 710-73-73, 0-600-876-047

- **OKNA PCV** 5-komorowe o wymiarach 1465x1435 w cenie **489 zł brutto**
- **DRZWI:** wewnętrzne, zewnętrzne wejściowe, zewnętrzne, techniczne i metalowe
- **HURTOWNIA PARAPETÓW:** marmur, PCV kolorowe, stalowe, MDF, nakładki PCV
- **PRODUCENT ROLET**

ZNAJDZIESZ NAS NA: **allegro.pl** **RATY**  
SZUKAJ: okno-styl **LUKAS BANK**

## SP1: Po nowym roku sala jak nowa

Przed świętami zaczęło się malowanie sali gimnastycznej w Szkole Podstawowej nr 1 w Łowiczu. Roboty mają objąć także hol prowadzący na salę. Jak powiedziała nam dyrektorka Teresa Sokalska-Lebioda, po przerwie świątecznej prace mają być już zakończone. Koszt prac to na ok. 10 tys. zł. Są to pieniądze zaoszczędzone przez szkołę z rocznego budżetu. Na początku grudnia zaś w tej szkole przeprowadzono renowację 12 tablic służących do pisania w salach lekcyjnych. Obecnie tablice są już jak nowe, nie ślizga się na nich kreda, a napisy są znacznie czytelniejsze. Renowacja polegała na starciu powierzchni powleczonej materiałem, po którym się pisze i położeniem go od nowa. Dodatkowo, w kilku klasach młodszych, na tablice naniesiono linie i kratki.









Sadzarka czeska, Żuk A11B, tel. kom. 0510-177-033.

Prasa kostkująca Sipma, 1999 rok, stan bdb, tel. kom. 0885-532-556.

Zgrabiarkę 7-kę, tel. (046) 838-90-76.

Prasa kostkująca Sipma Z224/1z suwnicą do bel, 2002 rok, stan bdb, tel. (042) 719-56-83.

**Plugi Kverneland zagonowe i obrotowe, tel. kom. 0601-272-521.**

Wózek widlowy, tel. kom. 0517-725-359.

**Wycinaki do kiszzonek mieczowe, tel. (024) 356-20-88.**

Przyczepa 4-tonowa sztywne, tel. kom. 0607-469-872.

**Beczka asenizacyjna holenderska, tel. kom. 0601-272-521.**

Opony rolnicze nowe 16.9R30, tel. kom. 0607-469-872.

**Orkan do zielonek niemiecki, tel. (024) 356-20-88.**

MTZ 82 Pronar, 2002 rok + Tur samo-pozycyjny, widły, łycha, tel. kom. 0693-824-664.

Bizon z kabiną 1984 rok, tel. kom. 0693-824-664.

Sprzedam przetrząsarko-zgrabiarkę 7, tel. kom. 0512-861-293.

Rozrzutnik dwuosioły, stan dobry, tel. kom. 0784-720-912.

Sprzedam sadzarkę 4-rzędową do warzyw, klatki porodowe dla macior, tel. kom. 0661-268-316.

**Ciągniki rolnicze Valtra moc 74-370 KM, autoryzowany sprzedawca, sprzedaż, serwis, części, tel. kom. 0606-112-794, dmmp@interia.pl.**

Przyczepa wywrotka 3,5 t + metalowe zakładki, 5600 zł, tel. kom. 0504-284-616.

Agregat uprawowy 4-rzędowy składany hydraulicznie, szer. 4,40 m, 2600 zł, tel. kom. 0504-284-616.

Ursus 914, 4x4, turbo, po remoncie kapitalnym, plug 5 lub 4, tel. kom. 0784-922-689.

Sprzedam kombajn ziemniaczany Anna, sadzarkę, tel. (024) 285-51-05.

Agregat uprawowy 2,10 m na bronie, tel. kom. 0721-347-722.

Sprzedam prasę Sipma Z-224/1, 1997 rok, tel. (024) 277-94-02, Kiernoza.

Siewniki 2,5m, opony do C-330, szpula 350m, wycinarka kiszczonkowa, dmuchawy zbożowe, koła do międzyrzędzi, siewnik kukurydziany Kleine, tel. kom. 0880-855-911.

Plug obrotowy 3-skiłowy Rabe-werk, zabezpieczenia sprzężynowe, przetrząsarka do siana, prasa do słomy niemiecka, tel. kom. 0721-280-652.

Części do T-25, tel. kom. 0692-617-239.

Zetor 3 i 4 oraz 4x4, C-360-3P, MF sadowniczy, Fiat 4X4 100 KM, C360, Kerszer, Anna, siewniki 2 do 5m, wycinak, Gruber, Agregat 5,5 m, tel. kom. 0504-475-567.

Siewnik zbożowy Poznaniak, tel. kom. 0693-830-160.

Rozrzutnik obornika 9 t, przetrząsacz Stoll, tel. kom. 0693-830-160.

Waga stacjonarna 1 t, silnik C-360-3P, tel. kom. 0693-830-160.

Sprzedam nieużywany motoreduktor do wyciągu obornika, tel. kom. 0608-580-044.

Sprzedam lub zamienię rozrzutnik 1-osioły na rozrzutnik do remontu, tel. kom. 0604-363-971.

Sprzedam ciągnik C360, tel. kom. 0602-131-698.

Ciągnik Renault 110 KM oryginał, tel. kom. 0511-345-546.

Ciągnik rolniczy Masy Ferguson 699 z przednim napędem, 105 KM, łatwy w obsłudze, bez elektroniki. Siewnik Mazur 4m, tel. kom. 6006-623-430.

Kosiarka dyskowa Deutz Fahr, tel. kom. 0511-345-546.

Przetrząsarka Fella hydrauliczna, tel. kom. 0511-345-546.

Zgrabiarka Fella Tandem, tel. kom. 0511-345-546.

Siewka Amazone hydrauliczna, tel. kom. 0511-345-546.

Sieczkarnia samobieźna, Orkan Z-340, komplet hederów, Żuk, Fiat 126p, tel. (046) 838-25-05 wieczorem.

Prasę rolującą New Holland, siatka, sznurek, szeroki podbieracz. Ładowacz czolowy do ciągnika, samopozycyjny oraz siewnik do kukurydzy pneumatyczny, tel. (024) 285-51-96, tel. kom. 0500-225-198.

Sprzedam przetrząsacz karuzelowy, tel. (046) 838-23-09.

C-328 przerobiony na 330, tel. (046) 838-16-58 wieczorem.

Sztorm sadowniczy, tel. kom. 0506-188-515.

Beczka do Ślęży sadowniczej, tel. kom. 0506-188-515.

Naprawa pomp do opryskiwaczy, części i akcesoria, tel. kom. 0506-188-515.

Sprzedam agregat uprawowy z wal-kiem, przyczepę, redelka, Likwidacja, tel. kom. 0888-107-443.

Sprzedam kombajn Forschnit do kukurydzy, cyklon, rozrzutnik do obornika, beczkowóz 3,5 tys. litrów, agregat 2,80, śrutownik bijakowy i bąk, kombajn Bolko, kombajn buraczany, zbieraczka do liści, żmijka do zboża., tel. kom. 0696-312-242.

Sprzedam przyczepę wywrotkę na niskich kołach, ciągnik C360, 1987 rok i prasę zwijającą Warfama Z543 2001 rok, Wygoda 8, koło Łowicza.

Ursus 1014, 1990 rok, rozrzutnik 2-osioły na resorze, 1989 rok, przetrząsarka i zgrabiarka firmy Neimeyer, zgrabiarka 3 m Claas, cyklon, tel. kom. 0600-822-089.

Ciągnik Ursus 4512, 1993 rok, kupiony w kraju, I właściciel, tel. kom. 0609-506-587.

Wycinaki do kiszzonek Fella, Strauman, Kuhn, podwójny nóż, 24 szt., tel. (024) 356-27-60, tel. kom. 0509-282-300.

Siewniki do kukurydzy mechaniczne, 4-rzędowe, tel. (024) 356-27-60, tel. kom. 0509-282-300.

Siewnik do zboża Amazone D7-30 Super, ścieżki, znaczniki, tel. (024) 356-27-60, tel. kom. 0509-282-300.

Przyczepa do sianokiszczonki Kemper (1990), 1 oś, 32 noże, tel. (024) 356-27-60, tel. kom. 0509-282-300.

Beczki asenizacyjne, ocynkowane, 3000, 4000, 5000, 6000, 7000 l, tel. (024) 356-27-60, tel. kom. 0509-282-300.

Ursus C-360 (1983), z kabiną, oryginalny lakier, tel. (024) 356-27-60, tel. kom. 0509-282-300.

Ciągnik Władimirec T25A2 pierwszy właściciel; winde do bel; bronie piątki (sprawne), tel. kom. 0692-644-112.

**Ładowarka do obornika z szuflą i gablami między stanowiskami 4x4 szerokość 90-110 cm Weidman/Szeferch. Rok 1995. Cena 40.000., tel. kom. 0510-327-408.**

Kopaczka ciągnikowa, sadzarka, mieszalnik na mokro, tel. (042) 719-70-42.

**Basen na mleko 500l, tel. (046) 838-73-64.**

Kabina używana do C-360, tel. kom. 0669-346-302.

Kosiarka rotacyjna polska w dobrym stanie, tel. kom. 0602-339-665.

Ciągnik John Deere 120 KM, 1991 rok, tel. kom. 0608-400-447.

Rozdrabniacz do buraku i warzyw Jemioł 1,5 kW, tel. kom. 0880-353-819.

Śrutownik Bąk, tel. kom. 0502-939-200.

Opielacz 6-rzędowy do buraku, warzyw i truskawek - wielorak, tel. kom. 0502-939-200.

Zgrabiarka 5-tka, kopaczka 2-rzędowa, tel. kom. 0880-353-819.

Glebobryzarka 1,60 m Grudziąd, nowe noże, stan idealny, tel. kom. 0502-939-200.

Sprzedam Cyklop czeski UNHZ - 500, tel. kom. 0663-652-501.

Śrutownik bijakowy, tel. kom. 0888-176-412.

Ursus 2812, 1994 rok, przyczepa D-47 3-strony wywrot, rozrzutnik dwuosioły, stan bdb, tel. kom. 0608-128-670.

Prasa zwijająca Metal-Fach „sokółka” 2003 rok, Tur 3-sekcyjny do Zetora 3320 i pochodnych, stan idealny, tel. kom. 0608-128-670.

Tur do C-360/330, 3512/2812, T-25 i pochodnych. Nowe systemy mocowań na linkę 2- i 3-sekcyjne, wyposażenie: szerokie łychy, widły, krokodyle, wyprzedz starszych modeli, niskie ceny, tel. kom. 0608-128-670.

Mieszarko-betoniarńki, wszechstronne zastosowanie, pojemność od 400 do 800 litrów, napędzane elektrycznie i hydraulicznie, tel. kom. 0608-128-670.

Sprzedam 3512, pierwszy właściciel, w oryginalne, rok produkcji 1995, tel. (046) 838-91-50.

Ursus 4512 1989r I właściciel, szerokie ogumienie, KK, Maurzyce 26.

Ursus 3512 1993r KK, tel. kom. 0604-898-691.

Kombajn Bizon Z056 1986r+przystawka do kukurydzy, kombajn John Deere 1075 1984r, tel. kom. 0503-528-645.

### inne

Sprzedam kwotę mleczną, tel. kom. 0513-787-661.

Kwotę mleczną 6117 kg, tel. kom. 0787-506-906.

Kredyty dla rolników decyzja w 15 min, tel. kom. 0500-167-670.

Sprzedam konstrukcję tunelu foliowego 30x7m, 1300 zł, tel. kom. 0668-464-430 0501-131-064.

Opony rolnicze używane z importu, Ciechanów, tel. (023) 672-96-09, tel. kom. 0607-039-466, 0601-512-777.

Kwota mleczna, tel. (046) 838-82-10.

Kwota mleczna 7000 kg, OSM Łowicz, tel. kom. 0668-914-419.

**Sadzonki aronii dwuletnie, tel. kom. 0605-090-155.**

Basen na mleko 320L, tel. (046) 838-37-44.

Saletra amonowa 34,5% (kędzierzyńska)-big-bag (500 kg) - cena 1000 zł/tona brutto, tel. kom. 0601-051-848

### rolnicze - usługi

Wykonuję kosiarki sadownicze, nowe zlecenia, tel. (046) 832-14-57, tel. kom. 0513-666-808.

**Usługi tartakiem przewoźnym, tel. kom. 0793-050-915.**

### zwierzęta

#### sprzedaż

Krycie: york, mops, maltańczyk, shih-tzu, buldog francuski, angielski, west, cavalier, szpic pomeranian. Szczenięta, tel. kom. 0662-093-975.

### Klub Olimpijczyka

działający przy I Liceum Ogólnokształcącym w Łowiczu

## serdecznie dziękuje współorganizatorom i sponsorom Mistrzostw Łowicza i Powiatu Łowickiego w Pływaniu im. Pawła Pioruna

- Urząd Miasta - Burmistrz Miasta Krzysztof Jan Kaliński
- Starostwo Powiatowe - Starosta Janusz Michałak
- Ośrodek Sportu i Rekreacji - Dyrektor Zbigniew Kuczyński
- Kolegium Nauczycielskie - Dyrektor Bogdan Talarowski
- Sklep „Intermarche” - Jolanta Jaworek
- Firma „Sun-Day” - Adam Szafarowicz
- „Ro-Plast” - Tomasz Dąbrowski
- Bank Spółdzielczy w Skierniewicach Oddział w Łowiczu
- Sklep „Agata RTV-AGD” - Jacek Kłos
- Firma „Bracia Urbanek”
- Salon Kosmetyczny „Atena” - Aneta i Piotr Kramarz
- Firma „Kosmo” - Witold i Krystyna Kosmowscy
- Apteka „Bonifaterska” - Danuta Jabłońska
- Firma „Roan” - Robert Osadowski
- „Top-Sport” - Piotr Czerwiński
- „Omega” - Iwona Gajda
- Firma „Micola” - Mariusz Milczak
- Hurtownia „Fik-Sport” - Wojciech Florczak
- Rada Pedagogiczna I Liceum Ogólnokształcącego w Łowiczu
- „Return” - Wiesława Sekalska
- Przewodniczący Rady Miasta - Henryk Zasepa
- Dariusz Karski
- Marcin Świążkowski
- Patronat medialny: Radio Victoria, Nowy Łowiczanie

### Serdeczne podziękowania dla Pana Waldemara Żemio „Małe Stopki”

za znaczące wsparcie finansowe i rzeczowe naszych przedsięwzięć  
składając: UKS „OLIMP”  
Dyrektor Szkoły Podstawowej w Niedźwiedzie

Sprzedam sześceniaki owczarki niemieckie 3-miesięczne, tel. kom. 0604-448-293.

Szczeniaki syberiana haskiego, tel. kom. 0697-633-915.

Owczarek niemiecki, 7 miesięcy i buldog angielski, suka, tel. kom. 0880-689-422.

Sprzedam yorki, tel. kom. 0502-401-470.

Owczarki niemieckie 8-tygodniowe, tel. kom. 0501-611-303.

Sprzedam 10-tygodniowe jamniki, tel. kom. 0601-431-489.

Sprzedam sukę owczarka niemieckiego, ładnie ukontowaną, z długim włosiem, 1,5 roku, tel. kom. 0784-720-912.

Owczarki niemieckie, tanio, tel. kom. 0886-220-162.

Sprzedam pieska yorka, tel. kom. 0507-081-037.

Sprzedam sześceniaki sznaucek miniaturki i sześceniaki bernardyny, tel. kom. 0698-818-924.

Sprzedam sznaucek miniaturki, tel. kom. 0509-807-410.

Sprzedam suczki teriera niemieckiego, tel. kom. 0509-824-426.

Owczarki niemieckie, dziewięcioletniogodniowe, sprzedam, tel. kom. 0663-366-670 po 15.

Sprzedam labradorki, sześceniaki, tel. (046) 835-32-08.

Sprzedam ratlerki, tel. (046) 835-32-05, tel. kom. 0604-093-998.

Westy - tanio sprzedam, tel. kom. 0668-156-494.

Stajnia u kowala w Nieborowie sprzedaje klaczk huculską, ujeżdżoną, tel. kom. 0502-255-043.

### inne

Sznaucek miniatura krycie, tel. kom. 0512-462-209.

Porzucony, nieduży, miły pies mieszaniec szuka dobrego domu, tel. (046) 837-81-05, tel. kom. 0600-180-859.

**AGROHANDEL**

## MASZYNY ROLNICZE, LEŚNE WÓZKI WIDŁOWE CZĘŚCI I NARZĘDZIA

Szeroka gama producentów

### Promocja

na ciągniki New Holland serii T6000, w przedziale mocy 101 KM do 178 KM

- dwie najlepsze w klasie skrzynie biegów;
- kabina dwustopniowa amortyzowana w standardzie;
- najlepsza przednia skrętna oś;
- silnik IVECO
- niższe od konkurencji spalanie



**Sprzedają na raty**

Woźniaków 19 a  
99-300 Kutno  
przy trasie A 2 Warszawa - Poznań  
tel./fax (0 24) 355 78 50  
e-mail: agrohandel@o2.pl

**GO-TRAKT**

STRYKÓW, ul. Batorego 27  
tel./fax (042) 719-94-23

- usługi transportowe
- dostawy betonu
- produkcję betonów specjalistycznych
- elementy prefabrykowane: bloczki, pustaki keramzytowe, kręgi, nadproża
- stropy TERIVA
- płyty stropowe (do 7,20 m)
- sprzedaż piasku sianego i cementu

**CENY DO NEGOCJACJI**

FIRMA OFERUJE

**Kredyty gotówkowe**

- na oświadczenie do 35 tys. zł
- do 85. roku życia
- decyzja kredytowa - tylko 5 min., wypłata w 1 dzień

**Kredyty konsolidacyjne**

- do 120 tys. zł bez zabezpieczenia
- zamieniamy drogie kredyty w jeden tańszy
- redukcja rat nawet do 30%

**Szeroka oferta także dla rolników i prowadzących działalność gospodarczą**

**Zadzwoń do nas, bądź przyjdź osobiście. Zapraszamy!!!**  
Łowicz, ul. 3-Maja 10a, tel. 46/837-05-20, 723-430-029. Pracujemy: pon.-pt. w godz. 9-17



**ZŁOMOWANIE POJAZDÓW**

ZASWIADCZENIA OD REKI  
SKUP AUT możliwość odbioru  
Stacja Demontażu Pojazdów  
Sprzedaż części używanych

Rząśno 13, gm. Zduny, tel. 0602-123-360

**AUTO SZYBY**

- sprzedaż
- montaż
- naprawa odprysków
- przyciemnianie szyb - atest
- samochody ciężarowe i osobowe

Łódź, ul. Inflancka 32  
042 659 88 66, 24h: 0 501 049 529

**GABINET SPECJALISTYCZNY**  
w którym przyjmują: **Pijarska 3**

**SPECJALISTA ENDOKRYNOLOG**  
dr hab. n. med. **Katarzyna Winczyk**  
- co drugi wtorek w godz. 14-16, tel. 0601-940-397

**SPECJALISTA CHOROBY PŁUC,  
ALERGOLOG, PEDIATRA**  
**Bożena Kucińska** - czwartki w godz. 11-15.30

**PSYCHIATRA**  
**Elżbieta Bolanowska** - środy w godz. 13-16

**SPECJALISTA NEUROLOG** (umowa z NFZ)  
**Witold Wypych** - codziennie w godz. 8-10  
(10-12 i 16-17.30 - ul. Krakowska 4), tel. 0603-099-810

**SPECJALISTA ORTOPEDA - TRAUMATOLOG**  
**Janusz Dubas**  
czwartki w godz. 16-18, tel. 0602-668-997

**SPECJALISTA UROLOG**  
**Andrzej Menduś** - poniedziałki w godz. 16-18

**SPECJALISTA DERMATOLOG**  
**Zbigniew Wroniecki** - poniedziałki w godz. 15-16,  
piątki w godz. 11-12, tel. 0602-276-728  
(wtorki, piątki w godz. 16-18 - os. Noakowskiego 1/39)

**NEUROLOG**  
**Małgorzata Warchalowska** - środy w godz. 17-19

**SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ  
I ONKOLOGICZNEJ**  
dr n. med. **Adam Rogowski-Tylman**  
- piątki w godz. 16-19  
(wtorki w godz. 16-19 w gabinecie przy ul. Długiej 18a)

**KARDIOLOG**  
**SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH**  
dr n. med. **Grażyna Dąbrowska**  
- co drugi wtorek w godz. 16-18  
Zapisy: tel. 0501-359-450

**KARDIOLOG**  
**WITOLD MORAWSKI**  
Łowicz, ul. Jana Pawła II 145  
przyjmuje: poniedziałek, czwartek 16-18  
wtorek 11-13  
tel. (046) 837-27-40

**BARBARA MORAWSKA**  
**LEKARZ SPECJALISTA  
CHOROBY DZIECIĘCYCH**  
Łowicz, ul. Jana Pawła II 145  
tel. (046) 837-27-40, 0606-921-775

**GABINET REHABILITACJI**  
**specjalistyczny  
masaż kręgosłupa**  
reh. **Łukasz Kawczyński**  
Łowicz, ul. Armii Krajowej 2  
tel. 0691-705-314

dyskopatia  
• rwa kulszowa  
• bóle szyi  
• bóle głowy  
• przepuklina  
• krążkowa  
• kręgosłupa

**GABINET ORTOPEDYCZNY**  
**ADEL ELMGASBI**  
**SPECJALISTA CHIRURG-ORTOPEDA**  
• CHIRURGIA URAZOWA • CHOROBY KRĘGOSŁUPA  
• CHOROBA ZWIYRODNIENIOWA STAWÓW • PALUCHY KOŚLAWE (HALUKSY)  
95-015 Głowno, ul. Targowa 78  
tel. (042) 719-19-94, kom. 0-503-991-431

**NIESAMOWITE** NOWOCZESNA  
SPRAWDZONA  
BEZPIECZNA **dieta**  
**odchudzająca**  
2-50 kg tel. 0604-065-357

**SPECJALISTA  
CHOROBY SKÓRY**  
**PIOTR CZYŻ**  
przyjmuje w środy 15.30-18.00,  
Łowicz, os. Kostka bl. 1 (obok apteki)  
tel. 0-601-20-60-40 w godz. 10.00-12.00

**OKULISTA**  
**LEK. ANDRZEJ WITECKI**  
przyjmuje po 15-tej  
ŁOWICZ, Stary Rynek 9/10 m. 13  
tel. (046) 837-35-59

**SPECJALISTYCZNY GABINET CHOROBY WEWNĘTRZNYCH**  
**Krystyna Diehl Drobnik**  
Przyjmuje w godz. 10<sup>00</sup>-12<sup>00</sup>, 16<sup>00</sup>-18<sup>00</sup>  
• Badanie profilaktyczne, okresowe i wstępne  
pracowników, uczniów, studentów  
• Badania kierowców  
Łowicz ul. Turystyczna 4,  
tel. 0-603-709-329, (046) 837-68-79

**GABINET  
CHIRURGICZNY + USG**  
**Krzysztof Ciesielski**  
specjalista chirurg  
Stryków, ul. Warszawska 94  
CZYNNE: poniedziałek, środa, piątek - 16.00-18.00  
POZOSTAŁE DNI PO UZGODNIENIU TELEFONICZNYM  
tel. (042) 719-88-49, kom. 0607-340-904

• ZABIEGI CHIRURGICZNE  
• WIZYTY DOMOWE • OBDUKCJE SĄDOWE  
• BADANIA SPORTOWCÓW

**USG:** • tarczycy • piersi • jamy brzusznej • nerek  
• pęcherza moczowego • prostaty • jąder  
• narządów rodnych • dziecięcego stawu biodrowego

**Specjalista  
ginekolog - położnik - cytolog**  
**KUŚMIERCZYK  
KRZYSZTOF**  
PRYWATNY GABINET  
GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY  
PEŁNA DIAGNOSTYKA w tym USG  
oraz leczenie na miejscu  
(nadżerki, bezbolesne i trwałe wyleczenie)  
**TERAZ Łowicz, ul. Krakowska 21/2**  
czynny codziennie godz. 15.00-20.00  
tel. kom. 0601-254-571 - BEZ ZAPISÓW

lek. med. **Małgorzata Sembrat**  
tel. 0501-524-439  
**DERMATOLOGIA  
MEDYCINA PRACY**  
ŁOWICZ, OS. GÓRKI, ul. Zagórska 4  
KAŻDY CZWARTEK w godz. 16.00-18.00  
ZAPISY od 16.00 tel. (046) 837-15-96

**Gabinet Lekarski**  
**WIESŁAW BIELECKI**  
lekarz chorób wewnętrznych  
tel. 0 603 890 697, tel. domowy 837 62 52  
ZDUNY 46A (biurowiec GS-u) sobota 8<sup>30</sup>-12<sup>30</sup>  
ŁOWICZ - uzgadniać telefonicznie  
WIZYTY DOMOWE, RECEPTY NA LEKI - ULGOWE

**GABINET CHOROBY SKÓRY**  
**DERMATOLOG**  
Lek. spec. **ZBIGNIEW WRONIECKI**  
Łowicz, os. Noakowskiego 1/39 wtorki, piątki 16<sup>00</sup>-18<sup>00</sup>  
Głowno, ul. Wyspiańskiego 8 poniedziałki 9<sup>00</sup>-11<sup>00</sup>  
(za Szpitalem) czwartki 15<sup>00</sup>-17<sup>00</sup>  
Tel. 0-602-276-728

Specjalistyczny Gabinet Chorób Wewnętrznych  
**BARBARA  
FENC-BIELECKA**  
PRZYJĘCIA: • poniedziałek, środa, piątek:  
9.30-12.30 i 15.30-17.00  
• wtorek, czwartek: 9.30-12.00  
• BADANIE KIEROWCÓW • PORADY W DOMU CHOROGE  
ul. Powstańców 2A, tel. (046) 837-54-76, 0607-206-252

**Przychodnia  
leczenia uzależnień**  
• TERAPIA • ESPERAL • ODTRUCIA  
Tel. 042 658-34-33 600-074-247

**Gabinet Lekarski**  
lekarz medycyny  
**ALEKSANDER JANOWICZ**  
Małszyce 16, 99-400 Łowicz, tel. 046-838-99-70  
(dojazd: autobus nr 3) Przyjmuje: 8.00-10.00 i 18.00-19.00  
LECZY DZIECI, MŁODZIEŻ I DOROSŁYCH  
MASAŻ LECZNICZY NA FOTELU MASUJĄCYM - ZAPISY  
NA BÓLE KRĘGOSŁUPA, NÓG, BÓLE GŁOWY

**IWONA OLEJNIK**  
specjalista pediatra  
**PIOTR OLEJNIK**  
specjalista chorób wewnętrznych  
**USG EKG**  
GŁOWNO, UL. KILIŃSKIEGO 25 (RÓG PIĄTKOWSKIEJ)  
TEL. 042 7-107-400

• chirurgia ogólna  
• leczenie żylaków  
• owrzodzeń żylnych  
• pajęczaków  
naczyniowych  
• skleroterapia  
• rajstopy  
przeciwżylakowe  
• wizyty domowe

**Prywatny Gabinet  
CHIRURGICZNY w Głownie**  
**Paweł Bukala**  
KONSULTACJE  
po uzgodnieniu telefonicznym  
0609-202-999

**SKUP  
ZŁOMU**  
**ATRAKCYJNE CENY!**  
**Łowicz, ul. Katarzynów 17**  
**0-605-283-895**  
**046-837-55-67**  
**ZAPRASZAMY!!!**

**HURTOWNIA  
SALETRA  
SALETRZAK  
MOCZNIK**  
• nawozy inne  
• węgiel  
• miął • koks  
• groszek EKO  
**NAWOZY  
HYDRO  
SPRZEDAŻ  
NA RATY**  
Klimkiewicz, Kaźmierski  
Łowicz, ul. Łęczycka 114, tel. (0-46) 837-11-72

**NAWOZY**  
**HYDRO** • rolnicze  
• ogrodnicze  
**PRO-LAB** • dolistne  
• fertygacyjne  
ŁOWICZ, ul. Łęczycka 114  
tel. (046) 837-11-72  
KIERNOZIA, ul. Kościuszki 5 (po byłym GS)  
tel. (024) 277-90-53

**KONCESJONOWANE  
ZŁOMOWANIE POJAZDÓW**  
99-416 Nieborów 230  
www.sdpsubiekt.pl  
e-mail: psubiekt@o2.pl  
507-141-870  
046 838-55-41  
Stacja Kontroli Pojazdów  
do 3,5t A, B, T, E, c, e f  
Sprzedaż części używanych:  
FSO, Fiat, Skoda, Seat, VW, Audi, Mercedes, Ford, Peugeot, Renault i inne

**MASZYNY  
ROLNICZE  
BIELAWY**  
Tel. 0-506-140-584  
PRASY  
BELUJĄCE  
OPRYSKIWACZE  
AGREGATY  
ROZRZUTNIKI  
CIĄGNIKI  
TURY  
CZĘŚCI DO CIĄGNIKÓW  
I MASZYN ROLNICZYCH  
KREDYTUJEMY MASZYNY

**OLEJ  
NAPĘDOWY**  
z dostawą do odbiorcy  
046/837-14-50  
046/837-13-58  
0-509-481-799  
„KOPER” SPÓŁKA JAWNA  
PIŁASZKÓW 18, 99-400 Łowicz

**MIAŁEŚ  
WYPADEK** **PORADY PRAWNE  
- BEZPŁATNE**  
**DOJAZD  
DO KLIENTA**  
• jako pieszy, pasażer, kierowca  
• ktoś bliski ci zmarł wskutek wypadku  
• nie otrzymałeś odszkodowania z OC sprawcy  
jako zadośćuczynienia, odszkodowania z tytułu  
utraconych zarobków i pogorszenia sytuacji rodzinnej,  
renty wyrównawczej z tytułu zwiększonych potrzeb  
• odszkodowanie było niewspółmierne  
do wyrządzonej szkody  
**ZGŁOŚ SIĘ DO NAS**  
Prowadzimy sprawy,  
które wydarzyły się do 10 lat wstecz  
(046) 857-70-94, kom. 0604-693-723

**ŁOWICKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA**  
w Łowiczu, ul. Starzyńskiego 1  
**POSIADA NA SPRZEDAŻ**  
mieszkania z prawem odrębnej własności:  
1) na os. **Dąbrowskiego bl. 8 m. 13**  
o pow. użytk. **59,66 m<sup>2</sup>**, I piętro  
(3 pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka z WC)  
2) na os. **Noakowskiego bl. 4 m. 28**  
o pow. użytk. **38,12 m<sup>2</sup>**, II piętro  
(2 pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka z WC).  
Blizsze informacje można uzyskać w biurze  
Spółdzielni (pok. Nr 12) lub telefonicznie  
pod numerem: (046) 837-65-10 wew. 15

**SKUP ZŁOMU**  
- stalowego  
- żeliwnego  
- kolorowego  
**KONKURENCYJNE CENY**  
**IMO** ŁOWICZ  
ARMII KRAJOWEJ 14  
0 502 328 818

**ALMA-INSTAL Sp. z o.o.**  
95-015 Głowno, ul. Swoboda 4  
poszukuje osoby  
na stanowisko:  
**HANDLOWCA**  
branży  
instalacyjno-sanitarnej  
(praca w Głownie)  
Osoby zainteresowane prosimy  
o przesłanie swojego CV  
na adres e-mail: pracaalma@wp.pl

**NOWO  
OTWARTY** **ZAKUPY  
NA RATY**  
**SKŁAD** PHU LIDER  
KIERNOZIA ul. KOŚCIUSZKI 5  
(po byłym GS), tel. (0-24) 277-90-53  
**OFERUJEMY** • MATERIAŁY  
• WĘGIEL BUDOWLANE  
• PASZE • WYROBY  
• NAWOZY HYDRO HUTNICZE  
• ogrodnicze • PIECE C.O.  
• rolnicze • SKUP ŻYWCA  
**Zapraszamy od pn. do sob. od 7 do 16**

**Ośrodek Szkolenia Kierowców**  
**/R(N)DO/**  
www.rondo-lowicz.prawojazdy.com.pl  
Krzysztof Bandos  
Łowicz, ul. Słowackiego 44  
Tel. 0-46 837-02-58, 0 502 278 722  
**ZAPRASZA NA KURS** PATRONAT  
**PRAWA JAZDY**  
KAT. A, B, B+E  
Rozpoczęcie kursu:  
8.01.2009 r. godz. 15.00

## Firma GAJEK zaprasza do składu materiałów budowlanych w Bąkowie

Oferujemy po konkurencyjnych cenach:

- cegła klinkierowa (duży wybór wzorów i kolorów)
- cegły ceramiczne ściennie, cegła czerwona, biała
- beton komórkowy, bloczek fundamentowy
- ytong • styropian, kleje, tynki, wełna
- płyty gipsowe + akcesoria
- pokrycia dachowe (blachodachówka, blacha trapezowa, ondulina, eurofala)
- stropy • cement • wapno
- wyroby hutnicze - pełny asortyment (cięcie),
- gazy techniczne, więźba dachowa (krokwie, łąty, deski)
- **USŁUGI KOPARKO-ŁADOWARKAMI**



**Miła obsługa, szybka dostawa, rozładunek HDS**

**Bąków Górny 33 koło Zdun**

dział sprzedaży: 46 838 79 12, 46 838 79 19; księgowość: 604 284 079

## KREDYTY, POŻYCZKI

• gotówkowe • hipoteczne

# AWIS FINANCE

USŁUGI FINANSOWE

Łowicz ul. Krakowska 9, tel. (0-46) 895-14-41, 837-04-97

**Uproszczona procedura!**  
**OFERTY RÓŻNYCH BANKÓW!**  
Polbank, mBank, Money House, Cetelem i inne

„Zajazd Dukat” zaprasza na:  
**Sylwester 2008/2009**

- Przepiękne dekoracje
- Wykwintne dania gorące
- Bogaty wybór zimnych przekąsek
- Muzyka na żywo
- Pokaz sztucznych ogni
- Ognisko z grzańcem
- oraz wiele niespodzianek

Koszt: 480 zł/para - **Wiejska Chała**  
320 zł/para - **Zajazd Dukat**

*W cenę wliczone:* 4 dania gorące, przystawki zimne, ciasta, owoce, napoje, wino musujące (100 ml/os.), 0,5l Wódki / para

Więcej informacji na:  
www.zajazd-dukac.pl, tel. 502 086 694, 46/ 861 09 39

**BAU** Firma BAUMIT Sp. z o.o. należąca do austriackiego koncernu Schmid Industrie Holding, czołowego europejskiego producenta materiałów budowlanych najwyższej jakości

**POSZUKUJE OSÓB DO PRACY  
W ZAKŁADZIE PRODUKCYJNYM W ŁOWICZU:**

## Operator wózka widłowego

**OD KANDYDATA  
OCZEKUJEMY:**

- Wykształcenie min. zawodowe
- Uregulowany stosunek do służby wojskowej
- Uprawnienia na wózki widłowe
- Min. 2 lata doświadczenia na podobnym stanowisku

**OFERUJEMY:**

- Pracę w firmie o ugruntowanej pozycji na rynku
- Możliwość rozwoju zawodowego i zdobycia doświadczenia
- Pracę w dynamicznym zespole
- Szkolenia

Oferty wraz z listem motywacyjnym, zdjęciem oraz klauzulą o Ochronie Danych Osobowych, prosimy przysłać na adres e-mail: [t.charazka@baumit.pl](mailto:t.charazka@baumit.pl)  
Termin składania ofert upływa 20.01.2009 r.

FIRMA ZASTRZEGA SOBIE PRAWO DO ODPOWIEDZI TYLKO NA WYBRANE OFERTY. ZAPEWNIAMY PEŁNĄ DYSKRECJĘ.

## M-CENTRUM USŁUG UBEZPIECZENIOWYCH

GŁÓWNO, ul. ŁOWICKA 22A

tel. 042 719-02-86,  
tel. kom.: 0510-070-007, 0503-149-626  
e-mail: [polisa1@vp.pl](mailto:polisa1@vp.pl)

w godzinach: pon.-pt. 9.00-18.00, sob. 9.00-14.00

## UBEZPIECZENIA:

- komunikacyjne • majątkowe
- rolnicze (OC, refundacje) • firmy
- OFE • firma

duży wybór firm ubezpieczeniowych  
raty nawet do 12 m-cy

## ZIMA W GÓRACH ;)

Już teraz zaplanuj rodzinny wyjazd na narty

FERIE 2009



- zapewniamy:
- transport • ubezpieczenie
  - zakwaterowanie • wyżywienie
  - różne trasy narciarskie
  - odnowę biologiczną (źródła geotermalne - Słowacja)
  - pensjonat pod stokiem
  - dobrą zabawę

tydzień tylko **650 zł**

Kontakt:  
MARCIN KLIMCZAK  
PL. PRZYRYNEK 14  
tel. 508 132 400

TO JEST OFERTA DLA CIEBIE



- świetliki kalenicowe
- pompy miksery do gnojowicy
- zgarniacze obornika
- systemy udojowe

tel./fax (046) 838-17-19, 0609-788-373

## AUTO KLIMATYZACJA GEOMETRIA - OPONY

NAJWIĘKSZY SKŁAD W REJONIE  
• nowe i używane • PROSTOWANIE FELG  
Pełna oferta: [www.opony-gaweda.pl](http://www.opony-gaweda.pl)

Bratoszewice, Łódzka 28  
042 719-63-08, 505-151-701

**USŁUGI KOPARKO-ŁADOWARKĄ**  
JCB 4CX  
oraz wywrotką KAMAZ  
602-652-879, 662-197-907

konkurencyjne ceny!!!

**PROMOCJA ZIMOWA**  
do **-15%**

do 31 stycznia 2009 r.  
Zapraszamy do punktu sprzedaży:  
**EKO-PLAST** 99-400 Łowicz, ul. Mostowa 20  
tel./fax 046 837 41 59, kom. 509 877 268

**okna  
drzwi  
parapety**  
eko.plast@neostrada.pl

**DOM WESELYN**  
Syntex  
przyjęcia weselne  
CATERING

KLIMATYZACJA OGRÓDEK

ZAPEWNIAMY:  
✓ wspaniałą, wykwalifikowaną obsługę  
✓ posilki „palce lizać” ✓ wiejski stół  
✓ dwie sale (sala taneczna i sala jadalna)  
✓ piękne udekorowanie sali ✓ niepowtarzalną i miłą atmosferę  
✓ SAMOCHÓD, KTÓRY ZAWIEZIE CIĘ DO ŚLUBU

Tel. (046) 837-59-49, 0503-977-175, 0504-113-116

Firma AFRODYTA organizuje  
**Bal Walentynkowy**  
który odbędzie się 14.02.2009 r.  
w Domu Ludowym w Zielkowicach

Gwarantujemy miłą i profesjonalną obsługę,  
bogate menu oraz szampańską zabawę.  
Gra i śpiewa zespół FLESH.  
Koszt balu 220 zł od pary.

ZGŁOSZENIA: 510-279-314, 609-707-157

Osiny,  
dom w uroczy miejscu, 197 m<sup>2</sup>,  
salon z aneksem kuchennym,  
kominek, 2 łazienki,  
3 pokoje  
i duża sypialnia,  
sauna.  
Działka: las, polana,  
rzeka - 1,07 ha  
Cena PLN 780.000,-  
tel. 0510 197 127

**OPONY** nowe i używane  
Promocja!  
opony zimowe  
akumulatory  
tel. 0506-155-410  
FELGI - STALOWE I ALUMINIOWE

**WULKAN**  
ŁOWICZ  
ul. Gen. Klickiego 36  
(przy sklepie spożywczym)

**UWAGA**  
**KREDYTY**

- gotówkowe • hipoteczne
- konsolidacyjne
- **ZMNIEJSZAMY RATY!**

Tani kredyt dla każdego!  
**PORADY DLA ZADŁUŻONYCH**  
ŁOWICZ, Stanisławskiego 23  
pok. nr 1 - tel. (046) 837-51-08

**ROLETY**  
- PRODUCENT „ALKAZAR”  
• CICHÓ • CIEPŁO • BEZPIECZNIE

Łyszkowice, ul. Brzezińska 9

tel./fax 46/838-80-36  
42/617-13-02, 509-035-975  
e-mail: [biuro@alkazar.pl](mailto:biuro@alkazar.pl)



# Zginęli, bo pomogli Żydom

**Przed tygodniem relacjonowaliśmy otwarcie Izby Pamięci Łowickich Żydów. Dziś piszemy o tragedii rodziny, która odważyła się udzielić pomocy jednemu z Żydów, którym Niemcy prawa do Życia odmówili. W Mastkach pamiętają tę historię do dziś.**

Przyjechali po nich rano krytym samochodem ciężarowym. Gdy go ludzie zobaczyli, już wiedzieli, że szykuje się coś złego. Taki samochód przyjeżdżał, gdy na wsi była łapanka albo aresztowania. Niemcy podjechali pod dom Gawrońskich, wyciągnęli z domu matkę, ojca i dwóch najstarszych synów. Zanim wsiadli do środka bili ich, zwłaszcza synów. Dzień później zabrano ich na kirchol (cmentarz żydowski w Łowiczu) i tam rozstrzelali. Matka błagała Niemców, by się zlitowali i oszczędzili choć synów, nie pomogli jej lzy. Na złość stojącej nad grobem kobiecie, hitlerowcy zaczęli od dzieci, zabili ich na oczach rodziców. Dopiero potem kobietę, na końcu ojca. Po wojnie rodzina wydobyla ciała i pochowała je na cmentarzu parafialnym w Złakowie Kościelnym. Przy życiu pozostało trzech synów, których nie było w domu. Dziś wszyscy już nie żyją. Pamięć o dramatycznej historii rodziny Gawrońskich z Mastek w gminie Chańsko przetrwała w pamięci najstarszych mieszkańców wsi. Nie ma już jednak bezpośrednich świadków tych wydarzeń, a tych, którzy byli wówczas dziećmi i słyszeli relacje, lub mają w pamięci jakies obrazy z tamtego czasu, z roku na rok ubywa. Dziś wiedzących coś więcej o dramacie rodziny Gawrońskich, można policzyć na palcach jednej ręki.

Wiosną 1943 roku pojawił się w Mastkach oddział złożony z kilkunastu partyzantów, zatrzymali się na kilka dni w gospodarstwie Marcjanny i Tomasza Gawrońskich. Wraz z oddziałem przybył chłopak, jak powiedział nam Władysław Lus z Mastek, młody, 17-letni. Nie wiadomo skąd się wziął wśród partyzantów. Czy był członkiem oddziału, czy też podczas błąkania się po okolicy przypadkiem ich spotkał i otrzymał zgodę na przebywanie wśród nich? Mieszkańcy Mastek nie są pewni jaki to był oddział. Jedni mówią, że na pewno nie Józefa Ufy (Gwardia Ludowa), który pod koniec 1943 roku został w tej samej wsi otoczony i rozbity, a w czasie walk spalono 9 gospodarstw, inni zaś, że na pewno jego.

Usłyszeliśmy także dwie wersje o wydarzeniach, które miały sprowadzić na Gawrońskich nieszczęście. W pierwszej oddział po kilkudniowym pobycie w obejściu, miał wyjść z niego w nocy, przy pełni księżyca i skierować się przez pola za stodołami w stronę Karsznicy. Partyzanci przeszli przez szosę Łowicz - Sanniki. Towarzyszący im młody Żyd jednak ociągał się, nie szedł równo z nimi, miał pozostać nieco w tyle. W czasie przekraczania szosy, zostali zauważeni przez żandarma, lub - jak mówi Władysław Lus - oddział żandarmerii. Według tego co pamięta z opowieści starszych, doszło do wymiany ognia między partyzantami a żandarmerią. Partyzanci uciekli, a młody Żyd został wyciągnięty z rowu, w którym się schował i zabrany na przesłuchanie.

Inaczej opowiada o tym Feliksa Gawrońska, która wychowała się na posesji sąsiadującej z gospodarstwem Gawrońskich. Powiedziała nam, że chłopak faktycznie później przeszedł przez szosę, i gdy był już po drugiej jej stronie, dostrzegł go żandarm jadący na rowerze. Żyd padł w owies, ale żandarm wyciągnął go z niego i pognął na posterunek, według jednych do Łowicza, według innych do Chańna. Władysław Lus powiedział nam, że byli świadkowie, którzy relacjonowali, że właśnie w czasie przesłuchania w urzędzie w Chańnie młody Żyd był bity, zastraszano, a w końcu, skuszony obietnicą darowania życia wydał gdzie spędził ostatnie noce wraz z partyzantami. - Słyszało się, że strasznie nakłamał Niemcom, że u Gawrońskich to miał tak dobrze, że tyle jedzenia dostali, że jajka jedli - opowiada Gawrońska. Na drugi dzień u Gawrońskich pojawili się Niemcy.

- Sołtys Konstanty Bogusz mówił do Tomasza Gawrońskiego - *Tomasz, idź na posterunek i powiedz o partyzantach i Żydzie, to Niemcy nic we wsi nie zrobią.* Dlaczego Tomasz nie poszedł, nie zameldował nie wiadomo, może liczył że nic się nie stanie - opowiada Gawrońska.

Nie zrobiliby niczego złego, bo, jak powiedzieli nam starsi mieszkańcy wsi, partyzanci, także ci z oddziału Józefa Ufy, naciskali na to, by po dwóch - trzech godzinach po wyjściu ze wsi, gospodarze biegli meldować o tym, że tam byli. Tylko by mówić, że odeszli w innym kierunku niż rzeczywistości. W ten sposób chcieli chronić i gospodarzy, i siebie.

Samochód przyjechał ok. godz. 10. Niemcy przeszukali obejście Gawrońskich, wywieźli rodzinę z domu, bili, po czym załadowali na samochód i wywieźli do Łowicza na przesłuchanie. Zatrzymano Tomasza (52 lata), Marcjanę (45 lat), synów: Jana (24 lata), Józefa (22 lata). W obejściu pozostawili tylko będącą w podeszłym wieku

matkę Tomasza. Na drugi dzień, po ponownym biciu w trakcie przesłuchań hitlerowcy wywieźli ich na Kirchol.

Trzech młodszych synów nie zastali w domu, Marian, wówczas 11-letni, w czasie gdy przyjechali po rodziców i braci, pasł krowy pod Wyborowem. - *Oni mieli po niego iść, ale nie doszli, w czasie drogi zawró-*

*cował przy ementarzu przy biciu kamieni na drogę. Kazali wykopać im dół. Gdy nad nim stanęli, Marcjanna zwróciła się do Niemców, błagając, by zabili tylko ją i Tomasza, by darowali życie synom. Od jednego z egzekutorów miała usłyszeć po polsku, że tak dobrze to nie będzie. Pierwsi zabici strzałami z karabinów zostali synowie,*

*przełożono do trumien i pochowano obok siebie na cmentarzu parafialnym w Złakowie Kościelnym (od głównego wejścia, pierwsza aleja w lewo).*

Siedemnastoletni żyd, który zdradził rodzinę Gawrońskich, nie wykupił się tym śmierci. Powiedział za dużo, nie tylko o rodzinie z Mastek, ale też o oddziale, które-



Odnowiony grób rodziny Gawrońskich na cmentarzu w Złakowie Kościelnym.

*cili, bo doszli do wniosku, że to dzieciak, nie wie i go szkoda - opowiada Władysław Lus. Stanisław był w szkole krawieckiej w Łowiczu, Antoni zaś pracował u sołtysa. Według pana Władysława miał zajmować się m.in. pomaganiem w zbieraniu jajek i mleka dla Niemców. To właśnie dlatego u Gawrońskich miało być tyle jedzenia. Wszyscy trzej przeżyli wojnę. Marian mieszkał w Karsznicy i zmarł tego lata. Stanisław trafił ostatecznie na roboty do Niemiec, ale wrócił i zamieszkał w Łowiczu, potem w Warszawie gdzie zmarł. Antoni pozostał i gospodarował na ojcowiznie, także już nie żyje. Po tych wydarzeniach Marian został sam z Antonim, przeżyć pomogli im siostry Tomasza.*

O egzekucji Gawrońskich, pewnie niewiele byłoby wiadomo, gdyby nie świadkowie. Pani Feliksa Gawrońska wskazuje na znajomego brata Marcjanny, pan Władysław zaś na człowieka który pra-

rodzice stojący nad mogiłą dzieci stracili nadzieję. Ponoć jeden z Niemców „zazartował” mówiąc do Marcjanny że jest wolna, próbowała odejść, ale po kilku krokach oprawcy przywelekli ją z powrotem nad mogiłę. Tam zabili kolejnym strzałem. Na koniec strzelili do Tomasza. - *Ale chyba go nie zabili, bo gdy zaraz po wojnie odkopano ciało, Tomasz był skulony jakby siedział, nie leżał, ręce miał zaplecione na wysokości czoła, jakby chronił twarz - opowiada Władysław Lus. Faliksa Gawrońska dodaje inną wersję, że Tomasz, postrzelony, miał być duszony przez jednego z oprawców, przez przyciskanie mu na krtań ostrza szpada.*

Wraz z Gawrońskimi w tej samej mogile spoczął mężczyzna o nazwisku Plichta, zaraz po wkroczeniu wojsk radzieckich na Kircholu rozpoczęły się ekshumacje. Nie tylko rodzina Gawrońskich straciła tam bowiem życie w czasie okupacji. Ciała Gawrońskich, bardzo dobrze zachowane,

wu towarzyszył. Został zabrany przez hitlerowców, by wskazać miejsca, gdzie oddział ma swoje kryjówki. Trafili na łąki na końcu Wyborowa, pan Władysław powiedział nam, że tam faktycznie partyzanci mieli swoje obozowisko. Było umiejscowione w łąkach, w miejscu skąd mieli dobrą widoczność na drogi i to co dzieje się dookoła. Żyd jednak nie mógł odnaleźć się w terenie, z trudem wskazywał miejsca i nie był pewien tego, co mówi. W końcu został zawieszony na łąki do Przemysłowa i tam zastrzelony. Kazano mu iść przed siebie w łąkę. - *Strzelali do niego jak dla zabawy - mówi Władysław Lus. - Miał przestrelone ręce w lokciach, nogi w kolanach. Dostał kilka strzałów, w końcu został dobity, a ciało porzucono.* Tomasz Bartos

**Za tydzień o kolejnych Polakach, którzy w Łowiczu pomagali Żydom. Ale też o wstydlivej sprawie wydania osoby, która pomagała.**

**Firma BAUMIT Sp. z o.o.** należąca do austriackiego koncernu Schmid Industrie Holding, czołowego europejskiego producenta materiałów budowlanych najwyższej jakości

**POSZUKUJE OSOBY NA STANOWISKO:**

Referent ds. gospodarki magazynowej

**OD KANDYDATKI /KANDYDATA OCZEKUJEMY:**

- Wykształcenie min. średnie
- Doświadczenia na podobnym stanowisku
- Znajomości obsługi komputera i urządzeń biurowych
- Zorganizowania i zaangażowania w pracę oraz wysokiej kultury osobistej
- Znajomość języka niemieckiego będzie dodatkowym atutem

**OFERUJEMY:**

- Pracę w firmie o ugruntowanej pozycji na rynku
- Możliwość rozwoju zawodowego
- Pracę w dynamicznym zespole

Oferty wraz z listem motywacyjnym, życiorysem zawodowym, zdjęciem oraz klauzulą o Ochronie Danych Osobowych, **prosimy przesyłać na adres e-mail: t.charazka@baumit.pl w temacie wpisując: Rekrutacja 2009.** Termin składania ofert upływa 20.01.2009 r.

FIRMA ZASTRZEGA SOBIE PRAWO DO ODPOWIEDZI TYLKO NA WYBRANE OFERTY. ZAPEWNIAMY PEŁNĄ DYSKREJCJĘ.

# Różne formy, swój styl

- **Przeczytałem kiedyś słowa artysty plastyka Leszka Róźgi, które odnoszą do siebie: „Cała moja twórczość zaczęła się od chwili zaakceptowania siebie, innymi słowy, od uświadomienia sobie swojej słabości i siły” - mówi 31-letni łowiczanie Krzysztof Kowalczyk, podpisujący swoje prace pseudonimem Zenek, który przyłgnał do niego jeszcze w czasach podstawówki.**

Od najmłodszych lat interesował się - fotografią, rysunkiem, rzeźbą - *Lubię tworzyć wszędzie, na wszystkim, ze wszystkiego - nie lubię ograniczeń formy... Tworzę pod wpływem chwili* - wyznaje. Najpełniej jednak łowicki artysta wypowiada się w malarstwie. Znakomitą rolę w ujawnieniu się i rozwoju jego wrażliwości artystycznej oraz twórczej wyobraźni odegrali rodzice, którzy „zmuszani” byli do wielokrotnego opowiadania bajek. Wieczorne bajanie pobudzało wyobraźnię dziecka i stawało się tematem pierwszych prac plastycznych.

Drugim tematem, który interesował Krzysztofa, byli dygnitarze partyni, bo to o nich słuchał kilkulatek w radio i telewizji. Prace te, niestety, nie zachowały się, bowiem ich tematyka godziła bezpośrednio w dygnitarzy partyjnych doby PRL-u i zaniepokojeni rodzice postanowili zutilizować „niebezpieczne” wytwory swego dziecka, które wcielało się w rolę rysownika komiksów i początkującego karykaturzysty.

W szkole podstawowej - a chodził do szkoły nr 1 - nauczyciele od razu zauważyli talent plastyczny Kowalczyka, został więc zaangażowany do pracy w szkolnej gazetce. Jego zadaniem było tworzenie szaty graficznej gazetki „Nowinki z Jedyńki”. Główną inspiracją były dla niego wówczas prace Grzegorza Rosińskiego, Alexa Horleya i innych rysowników komiksów. Szybko odkrył też prace Zdzisława Beksińskiego. Zaczął tworzyć prace związane z fantastyką, niektóre znalazły nabywców wśród przy-



Zenek w muzeum twórczości Jana Kochanowskiego w Czarnolesie.

jaciół i znajomych. Wielki wpływ na jego twórczość wywarli także wybitni twórcy plakatu polskiego, np. Jan Młodożeniec, Franciszek Starowieyski, Jan Lenica i inni, choć wpływ ten nie polegał na zbieżności stylów malarskich - raczej zaznaczył się w rozwoju wrażliwości artystycznej, pobudzaniu indywidualnego rozwoju.

Do własnej formy wypowiedzi dochodził zmuszony, zupełnie samotną pracą, bez korekt profesorów. Nie zdobył bowiem wykształcenia plastycznego. Od samego początku był samoukiem. Co prawda z akademickich podręczników korzystał, ale sam zakupił je w księgarni. Metodą prób i błęd-

dów korzystał z różnych technik artystycznego wyrazu. Parał się i para nadal różnymi technikami - ołówek, tusz, akwarela, gwasz, pastele, olej na płycie i płótnie oraz inne - eksperymentalne, jak choćby maski wykonywane z różnych materiałów. Przez kilka miesięcy uczył się kowalstwa artystycznego, a następnie pracował jako kowal w kuźni skansenu w Maurzycach. - *Chyba jestem otwarty na ludzi i mam łatwość nawiązywania kontaktów, bo to właśnie w kuźni wycieczki zatrzymały się na dłużej. Najchętniej dzieciaki, ale również „prawdziwi mężczyźni” przymierzali się do kowalskiego młota - śmieje się... Pod-*

czas prawie rocznego angażu w muzeum nauczył się także garncarstwa, obecnie tworzy projekty własnych naczyń, które od razu maluje.

Podczas łowickich jarmarków sprzedaje często niewielkie akwarele z pejzażami Księstwa Łowickiego, ale także z architekturą samego Łowicza. Turyści kupują je hurtem, jak świeże bułeczki. - *Kiedy po raz pierwszy wyszedłem z nimi na ulicę, nie spodziewałem się takiego zainteresowania.*

*Wziąłem ze sobą 20 obrazków i sprzedałem w ciągu godziny* - opowiada.

Jednym z wyraźniejszych rysów osobowości Zenka jest silne pragnienie niezależności, postawa buntownicza, sprzeciw wobec wszelkich narzucanych z zewnątrz ograniczeń oraz nieustanne poszukiwanie „innych światów”, kreowanych przez własną twórczą wyobraźnię.

- *Nie ważne jak ukierunkujesz swoje działania, musisz być osobą potrafiącą stworzyć coś unikatowego* - mówi Krzysztof. Takie są właśnie jego prace, które w najbliższym czasie zostaną wystawione w Bibliotece Powiatowej w Łowiczu oraz w Gminnym Ośrodku Kultury w Bołimowie.

Eliza Błaszczyk



Żyd z monetą.



Horpyna z bukietem polnych kwiatów.



Każde z glinianych naczyń jest inne. Ozdobione zostały motywami owocowymi oraz pejzażem małego miasteczka.



REKLAMA

radio  
**Victoria**  
103,5 FM

## SAMOCOHODY UŻYWANE POLMOBILICH

MARKA, TYP	IL. DRZWI	ROK	LAKIER	PRZEBIEG	CENA
FIAT Punto 1,2 Actual	5	2003	czerwony	51 000	16 800
FIAT Punto 1,1	5	1997	stalowy metalik	130 355	7 200
FIAT Punto 1,1	3	1994	wiśnia metalik	140 000	4 200
FIAT Seicento 1,1 Sporting UWAGI: poduszka powietrzna kierowcy, autoalarm, centralny zamek, immobilizer	3	1998	żółty	80 000	7 500
FIAT Seicento 900 UWAGI: instalacja gazowa	3	2001	stalowy metalik	130 156	6 500
FIAT Seicento 900 UWAGI: instalacja gazowa	3	2000	czerwony	78 000	9 000
CITROEN Berlingo 1,9 D UWAGI: centralny zamek zdalnie sterowany, szyby sterowane elektrycznie, wspomaganie kierownicy	3	1999	zielony metalik	185 850	10 000
CITROEN Xsara Picasso 1,8 UWAGI: centralny zamek zdalnie sterowany, podgrzewane fotele, instalacja gazowa, szyby sterowane elektrycznie, wspomaganie kierownicy	5	2000	granat metalik	152 200	19 000
FORD Focus 1,8 Tdci kombi UWAGI: ABS, poduszka powietrzna kierowcy, poduszka powietrzna pasażera, centralny zamek zdalnie sterowany, immobilizer, klimatyzacja manualna, komputer pokładowy, lusterka ster. elektrycznie, lusterka podgrzewane elektrycznie, radiodzwonek kompaktowy, reflektory przeciwmieglne, siedzenie tylnie dzielone, szyby sterowane elektrycznie, wspomaganie kierownicy	5	2002	granatowy	100 500	11 600
OPEL Agila 1,2	5	2002	granatowy	100 500	11 600
OPEL Corsa 1,2	3	1993	niebieski metalik	124 000	6 000

✓ Przyjmujemy samochody używane w rozliczeniu, przy wymianie na samochód nowy lub używany. ✓ Odkupujemy samochody używane. ✓ Przyjmujemy samochody używane do komisji.

Łowicz, ul. Blich 34  
tel. 0-601-283-421, 046/837-37-10

## PRODUCENT OKIEN I DRZWI Z PCV I ALUMINIUM

ALUMEX profile PCV bez ołowiu **RATY**  żaluzje  
montaż · transport · serwis  rolety  
Okna o nietypowych wymiarach bez dopłat!  parapety

Maurzyce 48 tel. (0-46) 839-11-34, 0-607-267-277, tel. kom. 0-502-670-409

Podlaska Fabryka Okien Witraż Sp. z o.o.  
**WITRAŻ** SP. Z O.O.  
**WEKA** OKNA  
Promocja!!!  
jesienna  
wyprzedaż stanów magazynowych  
**SUPER CENY**  
Zapraszamy do autoryzowanego punktu sprzedaży:  
Łowicz, Nowy Rynek 32; tel. 046 830 04 39

- Nowy profil pięciokomorowy S-line
- nowy kolor WINCHESTER
- profil Elegant Prestige

Jakość potwierdzona przez Niemiecki Instytut Budownictwa

**OLEJ OPAŁOWY**  
Z DOSTAWĄ DO KLIENTA  
JAKOŚĆ, SOLIDNOŚĆ,  
TERMINOWOŚĆ  
Węże wydawcze 40m-50m  
„KOPER” SPÓŁKA JAWNA  
PILASZKÓW 18, 99-400 Łowicz  
Tel. 046/ 837-13-58,  
046/ 837-14-50

**OLEJ OPAŁOWY**  
NAJWYŻSZA JAKOŚĆ  
NAJNIŻSZA CENA  
**AGROL**  
99-400 Łowicz, Jastrzębia 95  
(046) 837-15-89, 837-14-10  
e-mail: agrol\_hn@wp.pl



Sport szkolny - Powiatowa Gimnazjada Szkolna w tenisie stołowym chłopców

# Wygrana faworytów z „Trójki”

**■ OKRĘG ZACHODNI:**

Tylko dwie drużyny zgłosiły się do eliminacji w okręgu zachodnim, a zwycięzcami okazali się uczniowie Gimnazjum w Nowych Zdunach (Maciej Makowski, Adam Dąbrowski i Mariusz Dylik - nauczyciel w-f **Stanisław Znyk**).

Wynik: GP Nowe Zduny - GP Biela-wy 3:0.

1. GP Nowe Zduny	1	1	3-0
2. GP Biela-wy	1	0	0-3

**■ OKRĘG PÓŁNOCNY:**

W eliminacjach okręgu północnego zwycięską okazała się ekipa Gimnazjum w Kocierzewie (Witold Zakościelny, Rafał Trakul i Aleksander Staniszewski - nauczyciel w-f **Artur Kurczak**), a awans do finału powiatowego wywalczyli także uczniowie Gimnazjum w Błędowie (Bartosz Bialkowski i Tomasz Lus - nauczyciel w-f **Andrzej Błażejowski**).

Wyniki: GP Kocierzew - GP Błędów 3:0, GP Kiernozia - GP Kocierzew 0:3, GP Błędów - GP Kiernozia 3:0.

1. GP Kocierzew	2	2	6-0
2. GP Błędów	2	1	3-3
3. GP Kiernozia	2	0	0-6

**■ OKRĘG ŁOWICKI:**

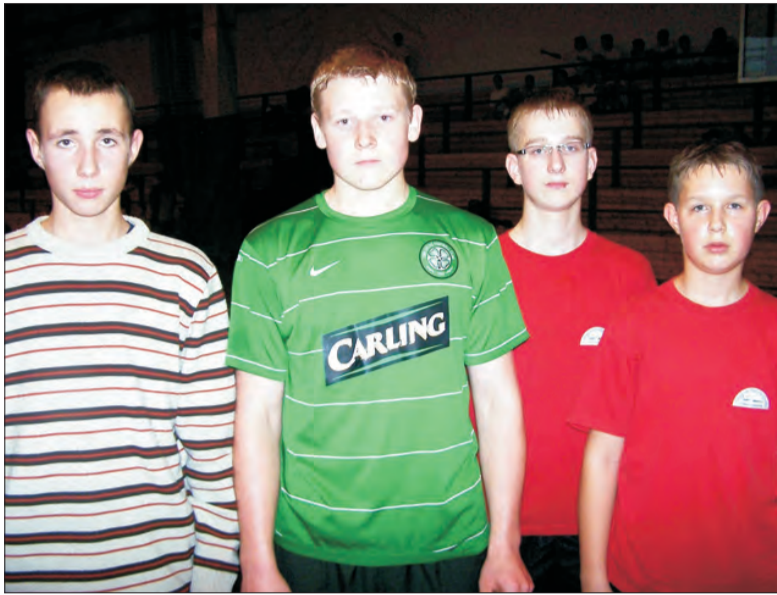
Najlepsi w mistrzostwach Łowicza okazali się zgodnie z przewidywaniami zawodnicy UMKS Książek Łowczy - uczniowie Gimnazjum nr 3 w Łowiczu (Piotr Podśedek, Mateusz Podśedek i Kamil Koza - nauczyciel w-f **Zgigniew Gronczewski**), a drugie miejsce premiowane awansem wywalczyła ekipa Gimnazjum nr 2 w Łowiczu (Hubert Marszałek, Paweł Janus i Kamil Gędek - nauczycielka w-f **Aneta Walkiewicz**).

Wyniki: Pijarskie GKP Łowicz - G 3 Łowicz 0:3, G 4 Łowicz - G 2 Łowicz 0:3, G 2 Łowicz - G 3 Łowicz 0:3, Pijarskie GKP Łowicz - G 4 Łowicz 3:0, Pijarskie GKP Łowicz - G 2 Łowicz 1:3.

1. G 3 Łowicz	3	3	9-0
2. G 2 Łowicz	3	2	6-4
3. Pijarskie GKP Łowicz	3	1	4-6
4. G 4 Łowicz	3	0	0-9

**■ FINAL PGS:**

Turniej o pingpongowe mistrzostwo Ziemi Łowickiej zakończył się zwycięstwem triumfem faworyzowanej drużyny Gimnazjum nr 3 w Łowiczu (nauczyciel w-f **Sławomir Karmelita**), a awans do etapu rejonowego wywalczyła także ekipa Gimnazjum w Kocierzewie (nauczyciel w-f **Artur Kurczak**).



W finale turnieju gimnazjalistów uczniowie łowickiej „Trójki” wygrali z reprezentantami GP Kocierzew 3:0, ale obie ekipy awansowały do etapu rejonowego.

Grupa A: GP Kocierzew - GP 2 Dzierz-gówek 3:0, GP Kocierzew - G 2 Łowicz 3:0, GP 2 Dzierz-gówek - G 2 Łowicz 1:3. Grupa B: GP Błędów - GP Nowe Zduny 0:3 (w.o.), G 3 Łowicz - GP Błędów 3:0 (w.o.), GP Nowe Zduny - G 3 Łowicz 1:3. **Mecze półfinałowe:** GP Kocierzew - GP Nowe Zduny 3:2, G 2 Łowicz - G 3 Łowicz 1:3. **Mecz o 3. miejsce:** GP Nowe Zduny - G 2 Łowicz 3:1. **Mecz o 1. miejsce:** G 3 Łowicz - GP Kocierzew 3:0.

1. G 3 Łowicz	4	4	12-2
2. GP Kocierzew	4	3	9-5
3. GP Nowe Zduny	4	2	9-7
4. G 2 Łowicz	4	1	5-10
5. GP 2 Dzierz-gówek	2	0	1-6
GP Błędów	2	0	0-6

Mistrzami powiatu łowickiego okazali się znowu bracia Piotr i Mateusz Podśedkowie z Gimnazjum nr 3 w Łowiczu (nauczyciel w-f **Sławomir Karmelita**), a awans do turnieju rejonowego wywalczyli także reprezentanci Gimnazjum w Kocierzewie (Witold Zakościelny, Rafał Trakul i Aleksander Staniszewski - nauczyciel w-f **Artur Kurczak**). Puchar za trzecie miejsce wywalczyli uczniowie Gimnazjum w Nowych Zdunach (Maciej Makowski, Adam Dąbrowski i Mariusz Dylik - nauczyciel w-f **Stanisław Znyk**).

(p)

Sport szkolny - Rejonowa Gimnazjada Szkolna w tenisie stołowym

# Trzy zespoły awansowały

Trzy zespoły z powiatu łowickiego wywalczyły miejsca premiowane awansem do finałów Wojewódzkiej Gimnazjada Szkolnej w tenisie stołowym. Najlepsze w rywalizacji dziewcząt okazały się zawodniczki z Gimnazjum nr 2 w Łowiczu (Ksenia Włuczynska, Marzena Osowska i Marcelina Kłosińska - nauczycielka w-f **Aneta Walkiewicz**), a drugie miejsce zajęły reprezentantki Gimnazjum nr 1 w Łowiczu (Wiktorija Guzek i Magdalena Kucińska - nauczycielka w-f **Iwona Rondoś**) i uczniowie Gimnazjum nr 3 w Łowiczu (Piotr Podśedek, Mateusz Podśedek i Kamil Koza - nauczyciel w-f **Sławomir Karmelita**).

**DZIEWCZĘTA:**

**Mecze ćwierćfinałowe:** GP Maków - G 1 Łowicz 1:3, GP 2 Skierniewice - GP Sadkowie 0:3, GP 1 Skierniewice - GP Ostrowy 0:3, G 2 Łowicz - GP Lubania 3:0. **Mecze półfinałowe:** G 1 Łowicz - GP Sadkowie 3:1, G 2 Łowicz - GP Ostrowy 3:0. **Mecz o 3. miejsce:** GP Sadkowie - GP Ostrowy 3:0. **Mecz o 1. miejsce:** G 1 Łowicz - G 2 Łowicz 2:3.

1. G 2 Łowicz	3	3	9-2
---------------	---	---	-----

2. G 1 Łowicz	3	2	8-5
3. GP Sadkowie	3	2	7-3
4. GP Ostrowy	3	1	3-6
5. GP Maków	1	0	1-3
GP 1 Skierniewice	1	0	0-3
GP 2 Skierniewice	1	0	0-3
GP Lubania	1	0	0-3

**CHŁOPCY:**

**Mecze ćwierćfinałowe:** GP Biała Rawska - GP Kocierzew 3:0, GP 2 Skierniewice - GP Maków 0:3, GP Ostrowy - GP 1 Skierniewice 3:2, G 3 Łowicz - GP 1 Rawa Mazowiecka 3:0. **Mecze półfinałowe:** GP Biała Rawska - GP Maków 3:0, G 3 Łowicz - GP Ostrowy 3:0. **Mecz o 1. miejsce:** GP Biała Rawska - G 3 Łowicz 3:2.

1. GP Biała Rawska	3	3	9-2
2. G 3 Łowicz	3	2	8-3
3. GP Maków	3	2	6-3
4. GP Ostrowy	3	1	3-8
5. GP 1 Skierniewice	1	0	2-3
GP 2 Skierniewice	1	0	0-3
GP 1 Rawa Maz.	1	0	0-3
GP Kocierzew	1	0	0-3

(p)

Sport szkolny - PGS w tenisie stołowym dziewcząt

# Te co miały wygrać

**■ OKRĘG ZACHODNI:**

Bardzo wyrównany przebieg miały eliminacje w okręgu zachodnim, w którym wystąpiły trzy zespoły. Każda z drużyn wywalczyła po jednym zwycięstwie, a wszystkie wyniki zakończyły się wynikiem 3:2. O kolejności zdecydował ostatecznie stosunek setów, w którym najlepszą okazała się ekipa Gimnazjum w Bielawach (Martyna Pastusiak, Karolina Kosińska i Aleksandra Zygmuntowicz - nauczycielka w-f **Mirosława Popławska**).

Wyniki: GP Nowe Zduny - GP Biela-wy 3:2, GP Biela-wy - GP Popów 3:2, GP Nowe Zduny - GP Popów 2:3.

1. GP Biela-wy	2	1	5-5
2. GP Nowe Zduny	2	1	5-5
3. GP Popów	2	1	5-5

**■ OKRĘG PÓŁNOCNY:**

W eliminacjach okręgu północnego zwycięską okazała się ekipa Gimnazjum w Błędowie (Monika Piekacz i Karolina Koza - nauczyciel w-f **Andrzej Błażejowski**).

Wyniki: GP Kocierzew - GP Błędów 1:3, GP Kiernozia - GP Kocierzew 3:2, GP Błędów - GP Kiernozia 3:2.

1. GP Błędów	2	2	6-3
2. GP Kiernozia	2	1	5-5
3. GP Kocierzew	2	0	3-6

**■ OKRĘG ŁOWICKI:**

Mistrzyniami Łowicza okazały się uczennice Gimnazjum nr 2 w Łowiczu (Ksenia Włuczynska, Marzena Osowska i Marcelina Kłosińska - nauczycielka w-f **Aneta Walkiewicz**), a drugie miejsce premiowane awansem wywalczyła ekipa Gimnazjum nr 1 w Łowiczu (Wiktorija Guzek i Magdalena Kucińska - nauczycielka w-f **Iwona Rondoś**).

Wyniki: G 2 Łowicz - G 1 Łowicz 3:1, G 1 Łowicz - Pijarskie GKP Łowicz 3:0, Pijarskie GKP Łowicz - G 2 Łowicz 1:3.

1. G 2 Łowicz	2	2	6-2
2. G 1 Łowicz	2	1	4-3
3. Pijarskie GKP Łowicz	2	0	1-6

**■ FINAL PGS:**

Grupa A: GP Błędów - G 2 Łowicz 0:3, GP 1 Kompina - GP Błędów 3:2, G 2 Łowicz - GP 1 Kompina 3:0. Grupa B: G 1 Łowicz - GP Domaniewice 3:1, GP Biela-wy - G 1 Łowicz 1:3, GP Domaniewice - GP Biela-wy 3:0. **Mecze półfinałowe:** G 2 Łowicz

- GP Domaniewice 3:0, GP 1 Kompina - G 1 Łowicz 1:3. **Mecz o 3. miejsce:** GP Domaniewice - GP 1 Kompina 3:2. **Mecz o 1. miejsce:** G 2 Łowicz - G 1 Łowicz 3:0.

1. G 2 Łowicz	4	4	12-0
2. G 1 Łowicz	4	3	9-6
3. GP Domaniewice	4	2	7-8
4. GP 1 Kompina	4	1	6-11
5. GP Błędów	2	0	2-6
GP Biela-wy	2	0	1-6

Najlepsze w mistrzostwach powiatu łowickiego okazały się uczennice Gimnazjum nr 2 im. Jana Wegnera w Łowiczu (Ksenia Włuczynska, Marzena Osowska i Marcelina Kłosińska - nauczycielka w-f **Aneta Walkiewicz**), drugie miejsce, które dało jednocześnie awans do zawodów rejonowych, wywalczyła ekipa Gimnazjum nr 1 im. Henryka Sienkiewicza w Łowiczu (Wiktorija Guzek i Magdalena Kucińska - nauczycielka w-f **Iwona Rondoś**), a trzecie miejsce zajęły pingpongistki Gimnazjum Publicznego im. Władysława Stanisława Reymonta w Domaniewicach (Żaneta Kapusta i Magdalena Grabowicz - nauczyciel w-f **Mieczysław Szymajda**).

(p)

**HURTOWNIA Glazpanel** ŁOWICZ, UL. KLICKIEGO 18 tel. (046) 837-63-74, 830-34-14 GODZINY OTWARCIA: pn.-pt. 8<sup>00</sup>-18<sup>00</sup>, sb. 8<sup>00</sup>-14<sup>00</sup>

- panele podłogowe od **15,90 zł/m<sup>2</sup>**
- boazeria PCV, siding
- panele ścienne
- parkiet, mozaika, deski podłogowe
- drzwi
- parapety
- schody, tralki, poręcze
- rolety, karnisze, kasetony
- rynny
- elektronarzędzia

UPUSTY  
CENY KONKURENCYJNE  
SZEROKI ASORTYMENT  
SPRZEDAŻ RATALNA

**OŚRODEK KSZTAŁCENIA ZAWODOWEGO W ŁOWICZU ul. Zgoda 13 tel./fax 046 837 51 11**

**ZAPRASZA NA KURSY I SZKOLENIA**

- Kierowca wózków jezdniowych z napędem silnikowym,
- Konserwator wózków jezdniowych,
- Szkolenie dla osób obsługujących wózki jezdniowe zasilane gazem,
- Palacz c.o.,
- Eksploatacji urządzeń i instalacji elektroenergetycznych (uprawnienia E i D),
- Drwal operator pilarek,
- Kierowców przewożących towary niebezpieczne (ADR),
- Spawanie elektryczne, gazowe, w osłonie dwutlenku węgla MAG
- Obsługa komputera,
- Księgowość komputerowa,
- Kadry, płace, rozliczenia z ZUS z obsługą komputera,
- Pedagogiczny dla instruktorów praktycznej nauki zawodu,
- Kurs dla kandydatów na wychowawców i opiekunów w placówkach wypoczynku dzieci i młodzieży,
- Higiena- minimum sanitarne,
- BHP dla wszystkich stanowisk,
- Inne według zapotrzebowania rynku pracy.

Ośrodek proponuje przystępne ceny i dogodne formy płatności

**KAPITAŁ LUDZKI** EFS

Projekt „Nowe kwalifikacje - Twoja szansa” jest współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Działania 7.1 Poddziałania 7.1.1 Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

**Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Kiernozii** informuje, że zakończył realizację projektu pt. „Nowe kwalifikacje - Twoja szansa” współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

GOPS Kiernozia Realizator projektu

Institucja Pośrednicząca II stopnia

**Złomowanie POJAZDÓW IMO**

- zaświadczenia do Wydziału Komunikacji
- odbiór pojazdów

Lipnice, 99-414 Kocierzew, tel. 0502-328-818

**AKCESORIA STOLARSKIE**

- duży wybór klamek: włoskich, chińskich, polskich
- wkładki
- zamki
- lakiery
- bejce
- kleje
- papier ścierny
- naturalne okleiny
- zawiasy regulowane itp.

GŁOWNO róg ul. Jesionowej i Topolowej tel./fax (042) 710-71-59, tel. 696-033-527, 668-184-728

**ZATRUDNIMY STOLARZY**



Po wyrównanej walce chłopcy z GP Bielawy wygrali z GP Nowe Zduny 1:0.

Sport szkolny - Powiatowa Gimnazjada Szkolna w unihokeju chłopców

## W Bielawach się specjalizują

OKRĘG ŁOWICKI:

■ GP4 Łowicz - GP2 Łowicz 1:1 (0:1); br.: Damian Janik - Piotr Pawłowski.

■ GP2 Łowicz - GP1 Łowicz 3:0 (1:0); br.: Mateusz Domińczak, Piotr Pawłowski i Jacek Kaźmierski.

■ GP4 Łowicz - GP1 Łowicz 4:1 (1:0); br.: Tomasz Zabost 2, Damian Janik i Patryk Nieradka - Damian Kuciński.

1. GP 4 Łowicz 2 3 5-2  
2. GP 2 Łowicz 2 3 4-1  
3. GP 1 Łowicz 2 0 1-7

Mistrzami Łowicza okazali się uczniowie Gimnazjum nr 4 w Łowiczu, a w ekipie tej grali: Tomasz Zabost (2), Damian Janik (2), Patryk Nieradka (1), Dariusz Pietrzyk, Łukasz Łaziński, Łukasz Klimczak, Konrad Kwiatkowski, Mateusz Wojciechowski, Artur Kantorek i Michał Bury - nauczyciel w-f **Zbigniew Łaziński**.

OKRĘG ZACHODNI:

■ GP Popów - GP Nowe Zduny 1:3 (0:2); br.: Janicki - Maciej Makowski 2 i Rafał Ignaczak.

■ GP Bielawy - GP Stary Waliszew 2:0 (0:0); br.: Mateusz Michałak i Konrad Knapieński.

■ GP Stary Waliszew - GP Popów 1:0 (1:0); br.: Garczyński.

■ GP Bielawy - GP Nowe Zduny 2:0 (2:0); br.: Hubert Talarowski 2.

■ GP Bielawy - GP Popów 2:0 (0:0); br.: Damian Polak 2.

■ GP Stary Waliszew - GP Nowe Zduny 3:3 (1:1); br.: Garczyński 2 i Mirowski - Tomasz Rybus 2 i Rafał Ignaczak.

1. GP Bielawy 3 6 6-0  
2. GP Nowe Zduny 3 3 6-6  
3. GP Stary Waliszew 3 3 4-5  
4. GP Popów 3 0 1-6

Najlepsi w okręgu zachodnim okazali się reprezentanci Gimnazjum im. Józefa Chełmońskiego w Bielawach: Damian Polak (2. bramki w turnieju), Hubert Talarowski (2), Mateusz Michałak (1), Konrad Knapieński (1), Damian Czubik, Tobiasz Wąż, Krzysztof Dobrzyński, Michał Strzelecki, Tomasz Strzelecki, Piotr Pietrzak, Gabriel Gralak i Marcin Kurczak - nauczyciel w-f **Artur Tokarski**.

OKRĘG POŁUDNIOWY:

Najlepsi w okręgu południowym okazali się uczniowie Gimnazjum Publicznego im. Władysława Stanisława Reymonta w Domaniewicach: Patryk Czajka, Jakub Imiołek, Patryk Chmurski, Tomasz Wojda, Daniel Gałaj, Kamil Zduńczyk, Wojciech Sut, Mateusz Dróżka, Łukasz Mitrega, Tobiasz Felczyński, Daniel Wielec, Mateusz Białek, Adrian Kuciński i Oskar Lis - nauczyciel w-f **Mieczysław Szymajda**.

OKRĘG PÓLNOCCY:

Wyniki: GP Kocierzew - GP Błędów 3:1, GP Kiemozia - GP Kocierzew 0:4, GP Błędów - GP Kiemozia 2:2.

1. GP Kocierzew 2 4 7-1  
2. GP Błędów 2 1 3-5  
3. GP Kiemozia 2 1 2-6

Zwycięzcami w eliminacjach okręgu północnego zostali uczniowie Gimnazjum w Kocierzewie Południowym: Michał Słubik, Piotr Burzyński, Aleksander Stanisławski, Wojciech Rokicki, Bogusław Sejdak, Ireneusz Brzozowski, Witold Zakościelny, Kamil Madanowski, Mateusz Madanowski, Damian Kukiela, Kamil Taraska, Grzegorz Kotlarski, Rafał Trakul, Dominik Papiernik i Łukasz Sęcełek - nauczyciel w-f **Artur Kurczak**.

FINAL PGS:

Grupa A:

■ GP Nowe Zduny - GP Kocierzew 4:3 (4:0); br.: Tomasz Rybus 2 i Maciej Makowski 2 - Witold Zakościelny, Rafał Trakul i Michał Słubik.

■ GP Kocierzew - GP Domaniewice 2:2 (1:1); br.: Rafał Trakul 2 - Tomasz Wojda i Jakub Imiołek.

■ GP Domaniewice - GP Nowe Zduny 1:4 (0:3); br.: Jakub Imiołek - Rafał Ignaczak 2, Maciej Makowski i Tomasz Rybus.

Grupa B:

■ GP 4 Łowicz - GP Błędów 3:0 (w.o.)

■ GP Bielawy - GP Błędów 3:0 (w.o.)

■ GP Bielawy - GP 4 Łowicz 1:0 (0:0); br.: Michał Strzelecki.

Mecz o 3. miejsce:  
■ GP 4 Łowicz - GP Kocierzew 0:1 (0:0); br.: Rafał Trakul.

Mecz o 1. miejsce:  
■ GP Bielawy - GP Nowe Zduny 1:0 (0:0); br.: Hubert Talarowski.

1. GP Bielawy 3 6 5-0  
2. GP Nowe Zduny 3 4 8-5  
3. GP Kocierzew 3 3 6-6  
4. GP 4 Łowicz 3 2 3-2  
5. GP Domaniewice 2 1 3-6  
6. GP Błędów 2 0 0-6

Mistrzami Powiatowej Gimnazjady Szkolnej w unihokeju chłopców zostali uczniowie Gimnazjum im. Józefa Chełmońskiego w Bielawach: Hubert Talarowski (1), Michał Strzelecki (1), Tomasz Strzelecki, Damian Polak, Mateusz Michałak, Konrad Knapieński, Damian Czubik, Tobiasz Wąż, Krzysztof Dobrzyński, Piotr Pietrzak, Gabriel Gralak i Marcin Kurczak - nauczyciel w-f **Artur Tokarski**.

Sport szkolny - Rejonowa Gimnazjada Szkolna w unihokeju

## Przełamały hegemonię

**Bedno, 1 grudnia.** Bardzo dobrze w tegorocznym turnieju unihokeja w ramach Rejonowej Gimnazjady Szkolnej zaprezentowali się uczniowie Gimnazjum w Bielawach. Na pewno bardziej zadowolone mogą być dziewczęta, którym udało się w końcu przełamać hegemonię rywalów z Bedna, które od lat wygrywały. Podopieczni **Mirosława Popławska** okazały się najlepsze, a premią jest jednocześnie awans do finału wojewódzkiego, które odbędą się jednak dopiero 19 lutego 2009 roku w Uniejowie.

DZIEWCZĘTA:

■ GP Bedno - GP Biela Rawska 6:2

■ GP Bielawy - GP 1 Skierniewice 8:0 (7:0); br.: Martyna Pastuszka 5, Anna Wiśniewska 2 i Karolina Kasińska.

■ GP Biela Rawska - GP Bielawy 0:2 (0:1); br.: Martyna Pastusiak i Karolina Kasińska

■ GP Bedno - GP 1 Skierniewice 5:0

■ GP Biela Rawska - GP 1 Skierniewice 2:0 (2:0)

■ GP Bedno - GP Bielawy 1:1 (0:1); br.: Martyna Pastusiak.

1. GP Bielawy 3 5 11-1  
2. GP Bedno 3 5 12-3  
3. GP Biela Rawska 3 2 4-8  
4. GP 1 Skierniewice 3 0 0-15

W mistrzowskiej ekipie Gimnazjum im. Józefa Chełmońskiego w Bielawach grały: Martyna Pastusiak (3. gole w turnieju), Agnieszka Stańczyk, Karolina Bagnowska, Anna Fabjańska, Justyna Rogalska, Anna Wiśniewska, Karolina Kasińska, Patrycja

Kurczak, Martyna Walczak, Edyta Wacławiak, Paulina Wojewoda, Aleksandra Sut i Magdalena Ulisiak - nauczycielka w-f **Mirosława Popławska**.

CHŁOPCY:

Mecze eliminacyjne:

■ ZSI Skierniewice - GP Bolimów 2:5

■ GP Biela Rawska - GP Bielawy 2:4 (0:3); br.: Hubert Talarowski 2, Mateusz Michałak i Knapieński.

Mecz o 4. miejsce:

■ ZSI Skierniewice - GP Biela Rawska 0:1 (0:0)

Mecze o miejsca 1-3:

■ GP Bedno - GP Bielawy 3:1 (2:0); br.: Michał Strzelecki.

■ GP Bedno - GP Bolimów 4:0 (3:0)

■ GP Bielawy - GP Bolimów 1:1 (1:1); br.: Tomasz Strzelecki.

1. GP Bedno 2 4 7-1

2. GP Bielawy 3 3 6-6

3. GP Bolimów 3 3 6-7

4. GP Biela Rawska 2 2 3-4

5. GP 1 Skierniewice 2 0 2-6

Wicemistrzami w zawodach rejonowych zostali uczniowie Gimnazjum im. Józefa Chełmońskiego w Bielawach: Damian Polak (2. bramki w turnieju), Hubert Talarowski (2), Mateusz Michałak (1), Konrad Knapieński (1), Damian Czubik, Tobiasz Wąż, Krzysztof Dobrzyński, Michał Strzelecki, Tomasz Strzelecki, Piotr Pietrzak, Gabriel Gralak i Marcin Kurczak - nauczyciel w-f **Artur Tokarski**.

(p)



Reprezentantki Gimnazjum w Bielawach wygrały na razie cztery turnieje: gminny, okręgowy, finał powiatowy i etap rejonowy. Teraz czas na województwo...

Sport szkolny - Powiatowa Gimnazjada Szkolna w unihokeju dziewcząt

## Miejscowe najlepsze

OKRĘG ŁOWICKI:

Cztery zespoły rywalizowały w mistrzostwach Łowicza w unihokeju dziewcząt, a najlepsze okazały się uczennice Gimnazjum nr 2 w Łowiczu.

Mecze półfinałowe:

■ GP1 Łowicz - GP2 Łowicz 2:3 (2:2); br.: Monika Kotus 2 - Monika Zimna 2 i Milena Mitek.

■ GP4 Łowicz - GP3 Łowicz 3:0 (2:0); br.: Magdalena Jagura 3.

Mecz o 3. miejsce:

■ GP1 Łowicz - GP3 Łowicz 2:0 (0:0); br.: Monika Kotus i Kalina Kwiatkowska.

Mecz o 1. miejsce:

■ GP2 Łowicz - GP4 Łowicz 3:2 (2:1); br.: Milena Mitek 3 - Magdalena Jagura 2.

1. G 2 Łowicz 2 4 6-4  
2. G 4 Łowicz 2 2 5-3  
3. G 1 Łowicz 2 2 4-3  
4. G 3 Łowicz 2 0 2-6

Najlepsze okazały się uczennice Gimnazjum nr 2 w Łowiczu: Martyna Dziedzic - Milena Mitek (4. bramki w turnieju), Monika Zimna

(2), Joanna Brandt, Aneta Kołaczyk, Michalina Traut, Ewa Walczak, Weronika Pięta, Maja Podrażka, Ada Olejniczak i Marcelina Chlebna - nauczyciel w-f **Mariusz Kwiatkowski**.

OKRĘG ZACHODNI:

Trzy zespoły przystąpiły do gry w okręgu zachodnim, a dwie najlepsze drużyny awansowały do finału PGS. W gronie tym znalazły się zespoły Gimnazjum w Bielawach (nauczycielka w-f **Mirosława Popławska**) i Gimnazjum w Nowych Zdunach (nauczycielka w-f **Aleksandra Mostowska**).

■ GP Bielawy - GP Popów 2:1 (0:0); br.: Martyna Pastusiak 2.

■ GP Bielawy - GP Nowe Zduny 1:1 (0:0); br.: Martyna Pastusiak - Dorota Kuc.

■ GP Nowe Zduny - GP Popów 1:0 (1:0); br.: Kinga Marciniak.

1. GP Bielawy 2 3 3-2  
2. GP Nowe Zduny 2 3 2-1  
3. GP Popów 2 0 1-3

Turniej w okręgu zachodnim okazały się uczennice Gimnazjum im. Józefa Chełmońskiego w Bielawach: Martyna Pastusiak (3.

gole w turnieju), Agnieszka Stańczyk, Karolina Bagnowska, Anna Fabjańska, Justyna Rogalska, Anna Wiśniewska, Karolina Kasińska, Patrycja Kurczak, Martyna Walczak, Edyta Wacławiak, Paulina Wojewoda, Aleksandra Sut i Magdalena Ulisiak - nauczycielka w-f **Mirosława Popławska**.

OKRĘG POŁUDNIOWY:

W drużynie Gimnazjum Publicznego im. Władysława Stanisława Reymonta w Domaniewicach grały: Żaneta Kapusta, Agata Chmurska, Karolina Warda, Monika Grabowicz, Sylwia Jaros, Kamila Graszka, Aleksandra Krakowiak, Paulina Pająk, Magdalena Grabowicz, Andżelika Wójcik, Ilona Miszczak i Katarzyna Milczarek - nauczyciel w-f **Mieczysław Szymajda**.

OKRĘG PÓLNOCCY:

Już pierwszy mecz eliminacji w okręgu północnym zdecydował o awansie do finału PGS ekipy Gimnazjum w Kocierzewie.

Wyniki: GP Kocierzew - GP Błędów 3:1, GP Kiemozia - GP Kocierzew 0:0, GP Błędów - GP Kiemozia 0:0.

1. GP Kocierzew 2 3 3-1  
2. GP Kiemozia 2 2 0-0  
3. GP Błędów 2 1 1-3

W zespole Gimnazjum w Kocierzewie Południowym grały: Karolina Maciejewska, Monika Siekiera, Agnieszka Siekiera, Karolina Woźniak, Karolina Majcher, Marta Piekacz, Michalina Kosiorek, Justyna Walczak, Angelika Sierota, Anna Kosiorek, Dorota Majewska, Joanna Widyńska, Joanna Siekiera, Bogusława Mucha, Martyna Malejka i Milena Siekiera - nauczyciel w-f **Artur Kurczak**.

Mecz o 3. miejsce:

■ GP Nowe Zduny - GP Kocierzew 3:0 (2:0); br.: Klaudia Markowska 2 i Aleksandra Jędrachowicz.

Mecz o 1. miejsce:

■ GP Bielawy - GP Domaniewice 1:0 (1:0); br.: Martyna Pastusiak.

1. GP Bielawy 3 6 4-0

2. GP Domaniewice 3 3 5-3

3. GP Nowe Zduny 3 4 5-3

4. GP Kocierzew 3 2 1-4

5. G 2 Łowicz 2 1 2-4

GP Łyszkowice 2 0 0-3

Najlepsze na Ziemi Łowickiej okazały się uczennice Gimnazjum im. Józefa Chełmońskiego w Bielawach: Martyna Pastusiak (2. gole w turnieju), Anna Wiśniewska (1), Karolina Kasińska (1), Agnieszka Stańczyk, Karolina Bagnowska, Anna Fabjańska, Justyna Rogalska, Patrycja Kurczak, Martyna Walczak, Edyta Wacławiak, Paulina Wojewoda, Aleksandra Sut i Magdalena Ulisiak - nauczycielka w-f **Mirosława Popławska**.

FINAŁ PGS:

Bielawy, 28 listopada. Bardzo interesujący przebieg miał finał Powiatowej Gimnazjady Szkolnej w unihokeju dziewcząt, a turniej zakończył się sukcesem drużyny reprezentującej Gimnazjum im. Józefa Chełmońskiego w Bielawach (nauczycielka w-f **Mirosława Popławska**).

Grupa A:

■ GP Nowe Zduny - G 2 Łowicz 2:0 (0:0); br.: Kinga Marciniak i Klaudia Markowska.

■ G 2 Łowicz - GP Domaniewice 2:2 (1:0); br.: Ada Olejniczak 2 - Aleksandra Krakowiak i Żaneta Kapusta.

■ GP Nowe Zduny - GP Domaniewice 0:3 (0:1); br.: Żaneta Kapusta 3.

Grupa B:

(p)

Szachy - Otwarte Mistrzostwa Województwa Łódzkiego Juniorów P-15

# Dziewięć medali Pałacu

**Kutno, 6 grudnia.** Aż osiemnaścioro zawodników UKS Pałac Nieborów wystartowało w rozgrywanych w Kutnie Otwartych Mistrzostwach Województwa Łódzkiego Juniorów w szachach P-15, a dokładnie połowa sięgnęła po medale. W turnieju rozgrywanym systemem szwajcarskim (dziewięć rund) **Patrycja Zwolińska** i **Magdalena Pacler** zdobyły złote medale odpowiednio w kategoriach ośmio- i dziesięciolatek, srebrne medale zdobyli: **Olga Krawczyk** (D-8), **Martyna Buczyńska** (D-10), **Agata Pacler** (D-14), **Szymon Zwoliński** (C-8) i **Mateusz Brzozowski** (C-12), a brązowe: **Wojciech Białas** (C-12) i **Hubert Pach** (C-14).

Bardzo zadowolony z postawy swoich podopiecznych był trener **Robert Chojnowski**: *Bardzo dobry występ, a zdobycie aż dziewięciu medali to miła niespodzianka.*

- **D-8:**
1. Patrycja Zwolińska (Pałac Nieborów) 3,0
  2. Olga Krawczyk (Pałac Nieborów) 2,5
- **D-10:**
1. Ewelina Wojna (Szach-Centrum Łódź) 5,0
  2. Martyna Buczyńska (Pałac Nieborów) 4,0
  3. Krystyna Wetmańska (ŁKS S-C Łódź) 2,0
- **D-14:**
1. Magdalena Pacler (Pałac Nieborów) 4,0
  2. Agata Pacler (Pałac Nieborów) 3,0
- **C-8:**
1. Jędrzej Pietrzak (Łódź) 3,0
  2. Szymon Zwoliński (Pałac Nieborów) 2,5
- **C-10:**
1. Tomasz Józefiak (ŁKS S-C Łódź) 5,5



Agata Pacler (z lewej) zajęła drugie miejsce w kategorii D-14, a Patrycja Zwolińska zwyciężyła wśród ośmiolatek.

2. Aleksander Kowalski (ŁKS S-C Łódź) 5,0
  3. Filip Kucharski (SzUKS Kutno) 4,5
  4. Tymoteusz Karczewski (Pałac Nieborów) 4,0
  6. Mateusz Pruk (Pałac Nieborów) 4,0
  10. Przemysław Chojecki (Pałac Nieborów) 3,5
  14. Adrian Nagórski (Pałac Nieborów) 2,5
- **C-12:**
1. Sebastian Fronczak (ŁKS S-C Łódź) 6,0
  2. Mateusz Brzozowski (Pałac Nieborów) 5,5
  3. Wojciech Białas (Pałac Nieborów) 5,0
  4. Bartosz Szczepanik (Pałac Nieborów) 4,0
- **C-14:**
1. Tomasz Chudzik (ŁKS S-C Łódź) 7,0
  2. Sebastian Ochman (Dziewiątki Sieradz) 6,5
  3. Hubert Pach (UKS Pałac Nieborów) 6,0
  6. Tomasz Tybuś (UKS Pałac Nieborów) 4,0



Najlepsza w D-14 - Magda Pacler.

27. Tomasz Tybuś (Pałac Nieborów) 4,0
28. Tymoteusz Karczewski (Pałac Nieborów) 4,0
29. Martyna Buczyńska (Pałac Nieborów) 4,0
31. Mateusz Pruk (Pałac Nieborów) 4,0
35. Bartosz Szczepanik (Pałac Nieborów) 4,0
37. Przemysław Chojecki (Pałac Nieborów) 3,5
42. Agata Pacler (Pałac Nieborów) 3,0
43. Patrycja Zwolińska (Pałac Nieborów) 3,0
44. Adrian Nagórski (Pałac Nieborów) 2,5
45. Szymon Zwoliński (Pałac Nieborów) 2,5
46. Olga Krawczyk (Pałac Nieborów) 2,5



Druga w D-10 - Martyna Buczyńska.

Szachy - Mistrzostwa Powiatu Łowickiego P-5

# Walczyli o cztery tytuły

**Nieborów, 13 grudnia.** W tegorocznych Mistrzostwach Powiatu Łowickiego w szachach błyskawicznych P-5 wystartowało 27. zawodniczek i zawodników, a zawody rozegrano w czterech kategoriach: kobiet, seniorów, juniorów do lat 18 i juniorów do lat 12.

Najlepiej obsadzony był turniej seniorki, w którym wystartowało jedenastu graczy, a minimalne zwycięstwo odniósł **Zbigniew Gajewski** (Pałac Nieborów). Jest to „lekką” niespodzianką, gdyż Gajewski lubi zwłaszcza szachy szybkie. Pozostałe miejsca na podium zajęli faworyci: **Robert Chojnowski** i **Andrzej Woźniak** (obaj UKS Pałac Nieborów), którzy byli po swoim starcie lekko zawiedzeni.

Bardzo wyrównany przebieg miał turniej juniorów do lat 8. Zarówno o zwycięstwie, jak i o trzecim miejscu, przy tej samej liczbie punktów, decydował współczynnik „Sonneborna - Bergera”. Po osiem punktów zdobyli **Dominik Pacler** (Pałac Nieborów) i **Łukasz Łąpieś** (UKS GOK Zduny), a ostatecznie mieli oni współczynnik odpowiednio 44,0 i 41,0. Trzecie miejsce w turnieju trzykrotnym zajął **Radosław Karasiewicz**.

Ośmiu młodych szachistów rywalizowało w zawodach juniorów do lat 12, a wydarzyła si tu nietypowa sytuacja: zarówno **Mateusz**



Najlepszy senior - Zbigniew Gajewski.

**Brzozowski**, jak i **Wojciech Białas** (obaj UKS Pałac Nieborów) zgromadzi po trzynaście punktów, a obaj mieli także identyczny współczynnik „Sonneborna - Bergera”. O mistrzostwie decydowała ostatecznie dodatkowa partia. Trzecie miejsce wywalczył kolejny zawodnik Pałacu - **Mateusz Pruk**. W tegorocznej rywalizacji wystąpiły tylko trzy dziewczęta, a wszystkie zawodniczki rozegrały z sobą po cztery mecze. Zdecydowane zwycięstwo odniosła tym razem **Magdalena Pacler**, która wyprzedziła **Agatę Pacler** i **Martynę Buczyńską** (wszystkie UKS Pałac Nieborów).

- Seniorzy:
1. Zbigniew Gajewski (Pałac Nieborów) 8,0
  2. Robert Chojnowski (Pałac Nieborów) 7,5

3. Andrzej Woźniak (Pałac Nieborów) 7,5
4. Zdzisław Czyżak (GOK Zduny) 6,5
5. Grzegorz Marczak (Pałac Nieborów) 5,5
6. Ireneusz Sobczak 5,0
7. Tadeusz Nodzak (Pałac Nieborów) 4,5
8. Tadeusz Wójcik (Pałac Nieborów) 4,5
9. Andrzej Kozakiewicz (Pałac Nieborów) 4,0
10. Henryk Zakrzewski 2,0
11. Michał Wiązowski (Pałac Nieborów) 0,0

- Juniorzy do lat 18:
1. Dominik Pacler (Pałac Nieborów) 8,0
  2. Łukasz Łąpieś (UKS GOK Zduny) 8,0
  3. Radosław Karasiewicz 5,0
  4. Tomasz Tybuś (Pałac Nieborów) 5,0
  5. Hubert Pach (Pałac Nieborów) 4,0

- Juniorzy do lat 12:
1. Mateusz Brzozowski (Pałac Nieborów) 13,0
  2. Wojciech Białas (Pałac Nieborów) 13,0
  3. Mateusz Pruk (Pałac Nieborów) 10,0
  4. Dominik Niedbałka 8,0
  5. Adrian Nagórski 6,0
  6. Krzysztof Siewierski 3,0
  8. Jakub Siewierski 0,0

- Kobiety:
1. Magdalena Pacler (Pałac Nieborów) 6,5
  2. Agata Pacler (Pałac Nieborów) 3,5
  3. Martyna Buczyńska (Pałac Nieborów) 2,0

Szachy - Mistrzostwa Łowicza i Powiatu Łowickiego

# Szachiści w akcji

■ **III MISTRZOSTWA POWIATU ŁOWICKIEGO W SZACHACH KLASYCZNYCH P-60:**

**Nieborów, 30 listopada.** Rekordowa liczba 26. Młodych szachistów w tym szóstka (dziewcząt) rywalizowała w III Mistrzostwach Powiatu Łowickiego w szachach klasycznych P-60, a turniej rozegrano na dystansie siedmiu rund (systemem szwajcarskim). Najlepszym okazał się w tym roku **Łukasz Łąpieś** (UKS GOK Zduny), który odniósł aż sześć zwycięstw i tylko raz zremisował. Po pięć punktów zdobyło trzech graczy, a ostatecznie drugie miejsce przypadło **Wojciechowi Białasowi**, trzecie **Hubertowi Pachowi** (Pałac Nieborów), a poza nim „wylądował” **Daniel Ziółkowski** (UKS GOK Zduny).

Zawiódł tym razem obrońca mistrzowskiego tytułu **Dominik Pacler** (Pałac Nieborów), który z czterema punktami został sklasyfikowany dopiero na miejscu 7-9.

1. Łukasz Łąpieś (UKS GOK Zduny) 6,5
2. Wojciech Białas (Pałac Nieborów) 5,0
3. Hubert Pach (Pałac Nieborów) 5,0
4. Daniel Ziółkowski (GOK Zduny) 5,0
5. Radosław Karasiewicz 4,5
6. Mateusz Brzozowski (Pałac Nieborów) 4,5
7. Mateusz Dzierżawski (GOK Zduny) 4,0
8. Dominik Pacler (Pałac Nieborów) 4,0
9. Tomasz Tybuś (Pałac Nieborów) 4,0
10. Jakub Gajewski (GOK Zduny) 3,5
11. Magdalena Pacler (Pałac Nieborów) 3,5
12. Jakub Gajewski (UKS GOK Zduny) 3,5
13. Martyna Buczyńska (Pałac Nieborów) 3,0
14. Tymoteusz Karczewski (Pałac Nieborów) 3,0
15. Juliusz Brzózka 3,0
16. Bartosz Szczepanik (Pałac Nieborów) 3,0
17. Agata Pacler (Pałac Nieborów) 2,0
18. Mateusz Pruk (UKS Pałac Nieborów) 2,0
19. Patrycja Zwolińska (Pałac Nieborów) 2,0
20. Dominik Niedbałka 2,0
21. Marika Guzek 1,0
22. Przemysław Chojecki (Pałac Nieborów) 1,0
23. Marcel Donaj (Pałac Nieborów) 1,0
24. Olga Krawczyk (Pałac Nieborów) 0,0
25. Szymon Zwoliński (Pałac Nieborów) 0,0
26. Adrian Nagórski (Pałac Nieborów) 0,0

■ **INDYWIDUALNE MISTRZOSTWA ŁOWICZA W SZACHACH BŁYSKAWICZNYCH P-5:**

**Łowicz, 1 grudnia.** Przez cały rok w hali sportowej OSiR nr 1 w Łowiczu rozgrywany był turniej w ramach Indywidualnych Mistrzostw Łowicza w szachach błyskawicznych P-5. Pierwszy turniej rozegrano 7 stycznia, a ostatni - dziesiąty odbył się 1 grudnia. Do klasyfikacji końcowej za 2008 roku wliczone zostały punkty zdobyte w dziewięciu najlepszych zawodach, a ostatecznie najlepszym okazał się **Robert Chojnowski**, który tym samym obronił

zdobyt rok wcześniej mistrzowski tytuł. Dalsze miejsca na podium zajęli **Andrzej Woźniak** (obaj UKS Pałac Nieborów) i **Zdzisław Czyżak** (UKS GOK Zduny).

W 2008 roku w zawodach tych wystartowało aż 27. szachistów: aż szesnastu jest zawodnikami UKS Pałac, pięciu UKS GOK, a sześciu niezrzeszonych.

1. Robert Chojnowski (Pałac Nieborów) 752,3
2. Andrzej Woźniak (Pałac Nieborów) 682,0
3. Zdzisław Czyżak (GOK Zduny) 672,4
4. Dominik Pacler (Pałac Nieborów) 566,9
5. Grzegorz Marczak (Pałac Nieborów) 532,9
6. Andrzej Kozakiewicz (Pałac Nieborów) 519,4
7. Tadeusz Wójcik (Pałac Nieborów) 457,5
8. Daniel Ziółkowski (GOK Zduny) 434,9
9. Zbigniew Gajewski (Pałac Nieborów) 410,8
10. Jakub Gajewski (GOK Zduny) 402,5
11. Łukasz Łąpieś (GOK Zduny) 335,5
12. Roman Zimochocki (Pałac Nieborów) 307,9
13. Kamila Pach (Pałac Nieborów) 301,9
14. Tadeusz Nodzak (Pałac Nieborów) 299,7
15. Henryk Zakrzewski 214,6
16. Mateusz Dzierżawski (GOK Zduny) 173,1
17. Tomasz Tybuś (Pałac Nieborów) 168,1
18. Mateusz Brzozowski (Pałac Nieborów) 163,8
19. Ariel Brzozowski 90,5
20. Adam Piorun (Łowicz) 90,0
21. Wojciech Białas (Pałac Nieborów) 82,4
22. Hubert Pach (Pałac Nieborów) 81,4
23. Magdalena Pacler (Pałac Nieborów) 75,6
24. Piotr Blus 61,1
25. Jarosław Wawrzyn 53,3
26. Karl Adams 33,3
27. Michał Wiązowski (Pałac Nieborów) 0,0

■ **MISTRZOSTWA ŁOWICZA W SZACHACH SZYBKICH P-30:**

**Łowicz, 6 grudnia.** Tytuł mistrza Łowicza w szachach szybkich P-30 na 2008 rok wywalczył debiutujący w tym turnieju **Dominik Pacler** (UKS Pałac Nieborów). Trzeba także podkreślić, że ten młody szachista był jedynym juniorem w gronie bardziej doświadczonych rywali.

Drugie miejsce przypadło broniącemu mistrzowskiego tytułu - **Andrzejowi Kozakiewiczowi**, a trzecie **Robertowi Chojnowskiemu** (obaj UKS Pałac Nieborów), a o kolejności zadecydował dodatkowy współczynnik „Sonneborna - Bergera”.

Turniej rozegrano systemem każdy z każdym - mecz i rewanż, czyli była to typowa „dwukołówka”.

1. Dominik Pacler (Pałac Nieborów) 9,0
2. Andrzej Kozakiewicz (Pałac Nieborów) 8,5
3. Robert Chojnowski (Pałac Nieborów) 8,5
4. Tadeusz Nodzak (Pałac Nieborów) 8,0
5. Zbigniew Gajewski (Pałac Nieborów) 8,0
6. Tadeusz Wójcik (Pałac Nieborów) 6,5
7. Henryk Zakrzewski 5,0
8. Michał Wiązowski (Pałac Nieborów) 2,5

Warcaby - Mistrzostwa Powiatu Łowickiego

# Grają też w warcaby

Mistrzostwa Powiatu Łowickiego w warcabach rozegrano w Nieborowie w trzech kategoriach wiekowych, a komplet tytułów mistrzowskich wywalczyli zawodnicy miejscowego UKS Pałac. Wśród juniorek najlepszą okazała się **Agata Pacler**, w rywalizacji juniorów, która toczył się systemem szwajcarskim, triumfował **Mateusz Brzozowski**, a wśród seniorów tytuł mistrzowski wywalczył **Zbigniew Gajewski**.

- Juniorzy:
1. Mateusz Brzozowski (Pałac Nieborów) 6,0
  2. Wojciech Białas (Pałac Nieborów) 5,0
  3. Tymoteusz Karczewski (Pałac Nieborów) 4,5
  4. Tomasz Tybuś (Pałac Nieborów) 4,5
  5. Hubert Pach (Pałac Nieborów) 4,0
  6. Dominik Niedbałka 3,5
  7. Adrian Nagórski 3,5
  8. Piotr Dalek 3,5
  9. Jacek Kubiszewski 2,5
  10. Damian Sawicki 2,5
  11. Przemysław Chojecki 2,0
  12. Szymon Zwoliński 0,5
- Seniorzy:
1. Zbigniew Gajewski (Pałac Nieborów) 3,0
  2. Jan Kroć 3,0
  3. Andrzej Napiórkowski 2,0
  4. Robert Chojnowski (Pałac Nieborów) 1,0
  5. Andrzej Myczka (Bednary) 1,0

## O sporcie szkolnym

- czytaj na str. 25-26



## Szachiści raz po raz startują w turniejach

- czytaj na str. 27



W czasie halowego turnieju rocznika 1997 odbył się konkurs rzutów karnych trenerów poszczególnych zespołów. Szkoleniowiec Pelikana - Jarosław Walczak przegrał dopiero w finale, jego podopieczni wypadli słabiej, zajmując 7. i 8. miejsce. Więcej o tym turnieju w kolejnym numerze NŁ.

Tenis ziemny - 10. i 11. kolejka Łowickiej Halowej Amatorskiej Ligi Tenisowej

# Kończą rundę wstępną

Łowicz, 14 i 21 grudnia. Dobiała już końca runda zasadnicza VII edycji Łowickiej HALT-y, czyli Halowej Amatorskiej Ligi Tenisowej o tytuł amatorskiego mistrza Łowicza. Walka o ostatnie miejsca objęte awansem jest bardzo zacięta. Szczególnie w grupie A, która jest bardzo mocna. Z tej grupy do finałów ma awansować siedmiu graczy. W gronie dwunastu zawodników nie ma już na koncie 8. wygranych pojedynków. Awans do finałów zapewnił sobie już Mariusz Czulek, pokonując w 10. kolejce Piotra Czerwińskiego. Pozostali zawodnicy jeszcze muszą powalczyć o miejsce w elitarnym grupie.

W grupie B nadal świetnie gra młody tenisista Igor Kucharski, który w 9. kolejce sprawił ogromną niespodziankę i pokonał obrońcę mistrzowskiego tytułu i dotychczasowego lidera grupy B Pawła Rojka. W 10. i 11. kolejce Igor odniósł kolejne dwa zwycięstwa i z kompletem zwycięstw zajmuje pierwsze miejsce w tabeli. Tuż za nim znajduje się Grzegorz Gawroński, który w tym sezonie gra bardzo dobrze i do swojego dorobku dołożył kolejne dwa zwycięstwa. Ubiegłoroczny mistrz Paweł Rojek zajmuje obecnie trzecią pozycję.

9. kolejka - grupa A: Piotr Sukiennik - Zbigniew Rojek 2:0 (6:4, 6:2), Krzysztof Kuciński - Paweł Kowalski 2:1 (6:4, 3:6, 6:2), Wojciech Woźniak - Paweł Kuza 0:2 (0:6, 4:6), Jarosław Krzeszewski - Daniel Grzywacz 1:2 (7:6, 2:6, 4:6), Mariusz Czulek - Zbigniew Gajewski 2:0 (6:1, 6:2), Jarosław Woźniak - Piotr Czerwiński 2:0 (6:3, 6:2).



Igor Kucharski zdecydowanie prowadzi w grupie B Łowickiej HALT-y.

10. kolejka - grupa A: Zbigniew Rojek - Daniel Grzywacz 2:0 (7:5, 6:2), Piotr Czerwiński - Mariusz Czulek 0:2 (2:6, 3:6), Paweł Kuza - Jarosław Woźniak 0:2 (2:6, 2:6).

1. Zbigniew Rojek	10	8	16:5
2. Jarosław Woźniak	10	8	17:7
3. Mariusz Czulek	11	7	16:11
4. Paweł Kuza	9	6	14:7
5. Jarosław Krzeszewski	9	6	13:6
6. Daniel Grzywacz	9	6	13:7
7. Piotr Czerwiński	10	5	11:12
8. Piotr Sukiennik	8	5	11:7
9. Krzysztof Kuciński	10	2	8:15
10. Paweł Kowalski	8	1	3:14
11. Wojciech Woźniak	9	1	3:16
12. Zbigniew Gajewski	9	0	0:18

9. kolejka - grupa B: Grzegorz Gawroński - Zdzisław Chmielewski 2:0 (6:1, 6:0), Paweł Rojek - Radosław Kucharski 2:1 (5:7, 6:3, 6:2), Grzegorz Kordialik - Igor Kucharski 0:2 (1:6, 5:7), Paweł Zybała - Andrzej Bucki 2:0 (6:2, 6:3). 10. kolejka - grupa B:

Jan Kuś - Andrzej Bucki 2:0 (6:1, 6:4), Igor Kucharski - Paweł Zybała 2:0 (6:2, 6:1), Robert Markowski - Grzegorz Gawroński 0:2 (2:6, 1:6), Radosław Kucharski - Grzegorz Kordialik 2:1 (6:0, 3:6, 6:2), Zdzisław Chmielewski - Paweł Rojek 1:2 (7:6, 1:6, 2:6). Zaległy mecz 6. kolejki: Igor Kucharski - Marek Niewiadomski 2:0 (7:5, 6:0).

1. Igor Kucharski	10	10	20:2
2. Grzegorz Gawroński	10	8	18:4
3. Paweł Rojek	9	8	16:5
4. Radosław Kucharski	8	5	12:9
5. Robert Markowski	7	4	8:7
6. Zdzisław Chmielewski	9	3	9:12
7. Paweł Zybała	8	3	7:10
8. Marek Niewiadomski	8	3	6:11
9. Grzegorz Kordialik	9	2	7:14
10. Jan Kuś	8	1	2:14
11. Andrzej Bucki	8	0	0:16

Zbigniew Łaziński

Koszykówka - X Turniej Mężczyzn

## Książak gra w Łęczycach

Drugoligowi koszykarze z Łowicza w przerwie świąteczno-noworocznej biorą udział w X Turnieju Koszykówki Mężczyzn, który jest rozgrywany jednocześnie jako VII Memoriał Marka Szymańskiego. Zawody te odbywają się w hali sportowej Gimnazjum w Łęczycach, a do rywalizacji przystąpiło sześć ekip: w grupie A grają Herkules Białogard, Czarni Słupsk i gospodarze - UKS Łęczycze, a w grupie B występują Ósemka Wejherowo, Bat Sierakowice i Książak. Zespół trenera Cezarego Włuczyskiego rozpoczął swój udział w turnie-

ju od pojedynku z trzecioliigową Ósemką Wejherowo, a mecz ten rozegrano wczoraj - w poniedziałek 29 grudnia. Tego samego dnia o godz. 15.00 łowiczanie zmierzyli się z Batem Sierakowice.

Wczoraj rozegrano sześć meczów eliminacyjnych, a we wtorek 30 grudnia odbędą się najpierw dwa mecze półfinałowe i później pojedynki o piąte, trzecie i pierwsze miejsce. Więcej o tych zawodach w pierwszym w 2009 roku numerze „Nowego Łowiczana”.

(p)

## Prognoza pogody w dniach od 30 grudnia 2008 r. do 7 stycznia 2009 r.

### PRZYSŁOWIE LUDOWE O POGODZIE:

„Mroźny grudzień, wiele śniegu, żyzny roczek będzie w biegu”.

#### ■ WTOREK - ŚRODA:

Zachmurzenie duże, okresami większe rozpozgodzenia, bez opadów. Widzialność umiarkowana do dobrej, zamglenia, rano lokalnie mgły. Wiatr północny i północno-wschodni, słaby. Temp. w dzień: od -2 st. C do +1 st. C. Temp. w nocy: od -3 st. C do -5 st. C.

#### ■ CZWARTEK - NIEDZIELA:

Pochmurno z przejaśnieniami, okresami poproszy śnieg. Widzialność dobra, w opadach słaba. Wiatr północno-zachodni i zachodni, umiarkowany, okresami silniejszy. Temp. max w dzień: -3 °C do -1 °C. Temp. min w nocy: -4 °C do -7 °C.

#### ■ PONIEDZIAŁEK - ŚRODA:

Pochmurno z przejaśnieniami, okresami z opadami śniegu. Drogi śliskie! Widzialność dobra, w czasie opadów słabsza. Wiatr północny i północno-zachodni, słaby i umiarkowany. Temp. max w dzień: 0 °C do +2 °C. Temp. min w nocy: -1 °C do -4 °C. Biomet niekorzystny.



PROGNOZA BIOMETEOROLOGICZNA:  
Pogoda niekorzystnie wpływać będzie na nasze samopoczucie.

Biuro Meteorologiczne „Cumulus”

ISSN 1231-479X



53 >

9 771231 479088



Rok VI, nr 4 (23)

ISSN 1730-9581

Grudzień 2008

Sprzedaj łącznie z Nowym Łowiczaniec i Wieściami z Główna i Strykowa

uczniów w Powiatowym Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego w 1948 r. Z czasem zaczęły przychodzić też listy od osób, które znały bądź przyjaźniły się z Jankiem. Momentem zwrotnym w naszym dziennikarskim śledztwie stało się nawiązanie kontaktu z rodziną Ciszewskich z Warszawy, skąd otrzymaliśmy wiele kopii dokumentów oraz zdjęć rodziny Piwowarczyków. Okazały się one niezwykle cenne, gdyż pozwoliły na usystematyzowanie naszej wiedzy, a w pierwszym rzędzie na przygotowanie kalendarium życia Janka i jego bliskich.

Prowadzona była jednocześnie kwerenda w materiałach przechowywanych w Oddziale Instytutu Pamięci Narodowej w Łodzi. Nie przynosiła ona początkowo zadawalających rezultatów. W sprawozdaniach miesięcznych PUBP w Łowiczu widniała zaledwie wzmianka o samobójczej śmierci Piwowarczyka, natomiast w repertorium spraw śledczych tego urzędu sprawa zatrzymania łowickich uczniów w ogóle nie figurowała. W IPN natrafiliśmy też na akta śledztwa prowadzonego od 1992 r. przez Okręgową Komisję Badania Zbrodni przeciwko Narodowi

# By nie pozostały tylko ubeckie papiery

W marcu tego roku ukazał się w „NL” nasz artykuł „Upamiętnić łowickiego Przemyska. Jego celem było przypomnienie postaci Janka Piwowarczyka, maturzysty łowickiego Liceum Handlowego, harcerza i esperantysty, który tak samo jak inny utalentowany maturzysta - Grzegorz Przymyk zginął z rąk funkcjonariuszy komunistycznej władzy. Występowaliśmy z apelem do władz miasta i powiatu o usunięcie z frontowej ściany budynku Komendy Powiatowej Policji przy ul. Długiej w Łowiczu niechlubnej tablicy z 1964 r. ku chwale „utrwalaczy władzy ludowej” - członków Milicji Obywatelskiej i Urzędu Bezpieczeństwa, a w jej miejsce umieszczenie tablicy ku czci Janka Piwowarczyka. Stosowną okazją do upamiętnienia tej szlachetnej postaci naszej najnowszej historii mogła być 60. rocznica jego śmierci przypadająca 16 listopada.



Janek Piwowarczyk (trzeci od prawej) na stoku w drodze z Hali Gąsienicowej do Zakopanego, 12 czerwca 1947 r. Fot.: zbiory rodziny Ciszewskich.

Zainteresowanie naszym apelem okazał burmistrz Krzysztof Kaliński, kierując pismo do Komendy Wojewódzkiej Policji w Łodzi w sprawie usunięcia komunistycznej tablicy z budynku łowickiej policji i zastąpienia jej pamiątkową tablicą ku czci Jana Piwowarczyka. W odpowiedzi, której kopię otrzymaliśmy w maju, łódzka komenda informowała, że trwają prace nad zewidencjonowaniem wszystkich podobnych obiektów w kraju, a ich konsekwencją „będzie wydanie przez Komendanta Głównego Policji decyzji o usunięciu z budynków Policji symboli związanych z tzw. „utrwalaniem władzy ludowej” i wskazanie miejsca, w którym zostaną złożone”. W ewidencji miała się również znaleźć łowicka tablica, ale co do jej losów nie zapadła jeszcze decyzja. W sprawie umieszczenia tablicy poświęconej Jankowi Piwowarczykowi, odpowiedź była wymijająca i obwarowana licznymi procedurami, które musieliby spełnić inicjatorzy i organizatorzy uroczystości jej odsłonięcia.

W tej sytuacji zdecydowaliśmy się na inną formę uczczenia pamięci Janka. Przy udziale Forum Młodych Łowiczaniec i łowickiej Komendy Hufca ZHP zwróciliśmy się do burmistrza miasta z pomysłem przygotowania książki oraz filmu dokumentalnego przedstawiającego życie i tragiczną śmierć J. Piwowarczyka. Burmistrz Kaliński wprawdzie go zaakceptował, jednakże z uwagi na wstępny koszt filmu, zadeklarował jedynie pomoc finansową w przypadku druku książki. Środków na produkcję filmu proponował szukać na zewnątrz. Wniosek aplikacyjny o dofinansowanie został już złożony w Muzeum Historii Polski i gdy tylko zostanie pozytywnie rozpatrzone, mamy nadzieję, że otworzą się szanse na realizację zarówno filmu, jak i przygotowanie książki o Janku Piwowarczyku.

Zanim jeszcze pojawił się nasz apel, podjęliśmy żmudne poszukiwania informacji o wydarzeniach sprzed 60. lat. Początkowo ograniczyły się one do kwerendy w aktach Archiwum Państwowego i USC w Łowiczu oraz rozmów z bezpośrednimi świadkami aresztowania i uwięzienia łowickich

Polskiemu w Łodzi dotyczącego zamordowania J. Piwowarczyka. Wynikało z nich, iż w trakcie śledztwa zebrano obszerny materiał dowodowy odnoszący się do „naruszenia praworządności i łamania praw człowieka przez funkcjonariuszy z PUBP w Łowiczu”, ale „wobec niewykrycia sprawcy” zostało wydane postanowienie o umorzeniu postępowania 1 marca 1996 r.

Trudno byłoby posądzać śledczych OKBZpNP o brak sumienności czy staranności w prowadzeniu postępowania dowodowego, niemniej dziwi, że nie przesłuchano wszystkich żyjących wtedy jeszcze osób, które mogłyby wnieść istotne informacje w sprawie okoliczności śmierci Janka, m.in. jego kuzyna Andrzeja Ciszewskiego lub kolegów aresztowanych w internacie Liceum Pedagogicznego w nocy z 10/11 listopada 1948 r. Przede wszystkim nie uwzględniono (bądź nie odnaleziono) kluczowych akt, które rzucają światło na prowadzone przez ubowców postępowanie, a mianowicie teczki akt śledczych Nr 47/Ło/48 przeciwko Edwardowi Rupińskiemu (IPN Ld Pf 12/21). W niej bowiem zostały umieszczone na początku dokumenty odnoszące się bezpośrednio do Janka Piwowarczyka: protokół przesłuchania i rewizji osobistej, raport o śmierci, protokoły z oględzin zwłok i in. dok. na str. III

## Dawni fotografowie Łowicza

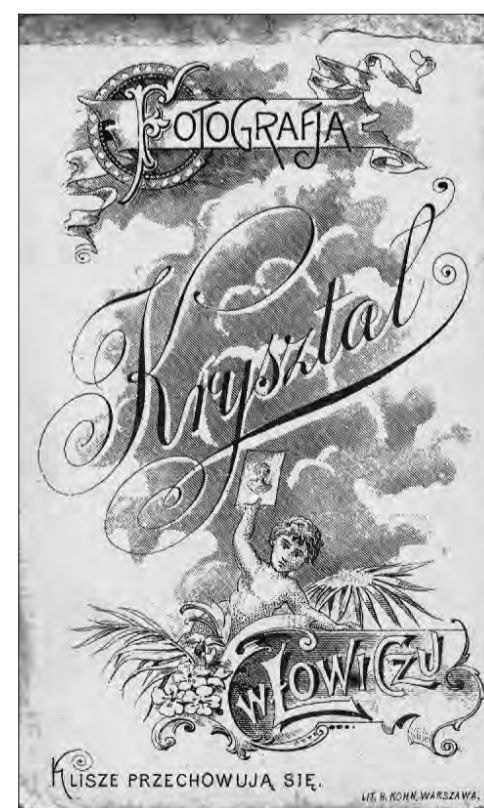
**Kiedy oglądamy stare rodzinne fotografie, nie zawsze pamiętamy kogo przedstawiają. Im starsza fotografia, tym trudniej przychodzi nam ją opisać i odpowiedzieć na proste skądinąd pytanie, kto na niej jest? Czy jest to nasza prababcia, nasz pradziadek, a może ich bliższa lub dalsza rodzina? Podobnych pytań może być setki lub tysiące.**

Pamięć ludzka jest szalenie ulotna. Zdarzenia, które nie zostały opisane, znikają wraz z ich świadkami i nikt o nich już później nie pamięta. Jedną z niewielu rzeczy, jaką pozostawiają po sobie ludzie, jest fotografia, mała tekturka z ich wizerunkiem, zapisana w ułamku sekundy przez fotografa. I stale nurtowała mnie pytanie, czy fotografia, podobnie jak osoba na niej przedstawiona, tak samo umiera i odchodzi w zapomnienie.

Literatura o starych zakładach fotograficznych Łowicza jest szalenie uboga. Nieliczne pozycje książkowe oraz artykuły prasowe w sposób bardzo lakoniczny wymieniają łowickich fotografów. Jedną z nich jest „Spis

polskich fotografów i firm fotograficznych działających w latach 1839-1914”, autorstwa Jadwigi Ichnatowicz i Andrzeja Piotrowskiego z 1996 r. Wymienionych jest tam kilku łowickich fotografów: STANISŁAW KARPIŃSKI, posiadający zakłady fotograficzne w Kutnie, Łęczycy i Łowiczu, SAMUEL KRYSZTAŁ w Łowiczu, BRACIA PRZEDECCY w Brzezinach, Grodzisku, Łowiczu, Rawie, Skierniewicach, Tomaszowie i Żyrardowie, DANIEL PRZEDECKI w Brzezinach, Rawie, Skierniewicach i Żyrardowie, SAMUEL PRZEDECKI w Grodzisku, Łowiczu i Żyrardowie, WACŁAW WESOŁOWSKI w Łowiczu i Łęczycy oraz BRONISŁAW WESOŁOWSKI w Łowiczu, Łasku i Zduńskiej Woli.

Najstarszym łowickim zakładem fotograficznym było atelier Samuela Kryształa. Jak podaje Romuald Oczykowski, autor wydanej w 1883 r. książki „Przechadzka po Łowiczu” (s. 32): „na ulicy Zduńskiej pod numerem 32 mieszkał Kryształ, który z amatorstwa zbierał widoki z miast i okolicy”. To wszystko i aż tyle. Nieznana jest dokładna data powstania jego zakładu. Fotografie Samuela Kryształa były naklejane na sztywne kartony z bogato zdobionymi rewersami, które były drukowane u H. Kohna w warszawskim zakładzie litograficznym powstałym w 1879 roku.



Rewers fotografii z zakładu Samuela Kryształa w Łowiczu. Fot.: zbiory autora.

dok. na str. IV

# Uczyła szacunku i tolerancji

**Zduńskie liceum ogólnokształcące nigdy nie było szkołą prowincjonalną. Od początku słynęło z wysokiego poziomu nauczania, świetnej atmosfery, a przede wszystkim silnej więzi ze środowiskiem, z którego wyrosło i któremu służyło. Niemała była w tym zasługa nauczycieli wychowanych i ukształtowanych jeszcze w II Rzeczypospolitej.**

Jedną z wybitniejszych osobowości w historii szkoły pozostawała Olga Łukasiewicz, której biografia jest przykładem dramatycznych losów inteligencji polskiej pierwszej połowy XX stulecia. Wychowana i ukształtowana jeszcze w niewoli, doczekała się odzyskania niepodległości, następnie przeżyła jej utratę w 1939 r., a po zakończeniu wojny była świadkiem terroru stalinowskiego. Nigdy jednak nie zdradziła swego powołania, którym była edukacja młodego pokolenia Polaków.

Urodziła się 11 lipca 1888 r. w Rakowie w guberni mińskiej, wchodzącej w skład cesarstwa rosyjskiego. Pięknie położone nad rzeką Iłoczą miasteczko, które od XIII w. należało do rodu Sanguszków, było matczynym polskości. Jej ojciec, Roman Sebo, z pochodzenia Francuz, urodził się w Rosji i czuł się Rosjaninem. Natomiast matka Helena była Polką i w polskim duchu wychowywała Olę i młodszą jej siostrę Jadwigę. Do gimnazjum rosyjskiego uczęszczała w Łomży. Jako uczennica brała udział w słynnym strajku szkolnym w 1905 r. Dzięki stosunkom ojca, który był wysokim urzędnikiem w monopolu spirytusowym w Łomży, uniknęła wydalenia ze szkoły za udział w strajku. Po ukończeniu gimnazjum wysłano ją do Paryża. Tam ukończyła na Sorbonie wydział kształcenia nauczycieli języka francuskiego. Po powrocie do kraju została nauczycielką tego języka w męskim gimnazjum w Pułtusku. Pierwszą wojnę spędziła w Rosji, dokąd w 1915 r. władze carskie ewakuowały pułtuskie gimnazjum.

W Rosji wyszła za mąż za Zygmunta Łukasiewicza z Pułtuska, kuzyna Zofii i Marii Niedziałkowskich, z którymi później pracowała w zduńskim liceum. Jej mąż był budowniczym, dlatego też konnymi powozami przemierzała często bezkresne rosyjskie równiny, przez pewien czas mieszkając nawet w Petersburgu. Wielokrotnie później wracała do lat spędzonych w Rosji. W czasie rewolucji bolszewickiej uratował ją sam Feliks Dzierżyński, który również pochodził z Mińszczyzny. Kiedy znalazła się na liście „wrogów ludu” przeznaczonych na rozstrzelanie, to właśnie „krwawy Feliks” na wieść, że jest Polką z Rakowa, kazał ją uwolnić i umożliwił powrót do Polski.

Do kraju wróciła z matką i siostrą. W pułtuskim gimnazjum dalej uczyła języka francuskiego. Jej ojciec już nie żył, mąż zaś zmarł na krótko przed wybuchem II wojny światowej. Nigdy nie wyszła powtórnie za mąż, podkreślając do śmierci żałobę czarnym strojem. Prawie każde wakacje spędzała we Francji. Uważała, że nauczyciel języka francuskiego musi mieć kontakt z tym krajem, jego kulturą, obyczajami. Wojnę spędziła w Warszawie przy ulicy Fałata, w mieszkaniu Henryka Niedziałkowskiego, wówczas oficera Wojska Polskiego na Zachodzie, wraz z jego siostrami Zofią i Marią. W czasie Powstania ta część Mokotowa została otoczona przez zwyrodniałe oddziały RONA, dowodzone przez gen. Kamińskiego. Niemal cudem udało im się wydostać ze stolicy i 15 sierpnia 1944 r. dotrzeć do Dąbrowy Zduńskiej. Znalazły tam schronienie w żeńskiej szkole rolniczej, kierowanej przez zaprzyjaźnionych z nimi Leonildę i Kazimierza Wyszomirskich. Wkrótce dołączyła do niej siostra, Jadwiga Krzykowska z synem Andrzejem.

W dąbrowiejskiej szkole Olga Łukasiewicz od razu włączyła się w nurt tajnego nauczania. Uczyła francuskiego na tajnych kompletach gimnazjalnych i licealnych. Gdy 1 lutego 1945 r. rozpoczęło swą działalność Sejmikowe Koedukacyjne Gimnazjum i Liceum w Zdunach, została jego etatowym pracownikiem. Jako

świetny pedagog i niezwykle prawy człowiek, stała się od razu symbolem szkoły i wartości, które wpajała swym uczniom. W szkole tej pracowała aż do przejścia na emeryturę w 1958 r. Początkowo uczyła języka francuskiego, ale w 1949 r. komunistyczne władze oświatowe zakazały jego nauczania. Od tej chwili uczyła już tylko języka rosyjskiego. To dzięki niej młodzież ze Zdun i okolic poznała zarówno język, jak i kulturę francuską. Zaszczepiła w niej miłość do Francji, a przede wszystkim Paryża, o którym opowiadała z planem w rękę. Zresztą przez cały czas pobytu w Zdunach utrzymywała kontakt z kulturą francuską, prenumerując znakomity, choć mocno lewicowy, tygodnik *Les Lettres francaises*, na łamach którego publikowali wybitni francuscy twórcy z A. Camusem, J. P. Sartrem i P.

kowalo też w odcinkach socrealistyczną powieść Wasilija Ażajewa *Daleko od Moskwy!*

Maria Korzonowa [z domu Niedziałkowska], nauczycielka historii w zduńskim liceum w latach 1945-1947, tak scharakteryzowała Olę Łukasiewicz: *Była znakomitą nauczycielką. Prosto linijna i obowiązkowa, miała prawy charakter. Obdarzona dużą inteligencją sprawiała wrażenie oschłej. Zawsze rzeczowa, konkretna, pozornie chłodna. Nic z tak zwanej słodczy zdawkowej i wdzięku. Uważała się trochę za Francuzkę, trochę Rosjanek, trochę Polkę. Nigdy o tym nie rozmawialiśmy. Nie należała do osób, które się zwierniają, ja nie śmiałam pytać. Mówiąc o Polsce, mówiła „nasza Ojczyzna”. Więc Polka. Miała wygląd nobliwej, starszej pani w okularach, ubrana w długą, czarną suknie i sweter. Siwa,*



**Grono pedagogiczne LO w Zdunach, 1947 r. Od lewej siedzą: Olga Łukasiewicz, Irena Rastawicka, Maria Korzonowa, Kazimierz Jędrzejczyk, ks. Julian Karasiński, Zofia Niedziałkowska, Wanda Kiersnowska, Janina Jurkova. Stoją: Wacław Michalski, Aleksander Szreders i Jerzy Korkozowicz. Fot.: zbiory autora.**

Eluardem na czele. Pismo informowało o najważniejszych wydarzeniach z zakresu teatru, filmu i plastyki. Reprodukowało grafiki Picassa i projekty architektoniczne Le Corbusiera, choć dru-

żno mocno podciętymi na karku włosami. Nigdy nie chodziła po klasie, zawsze siedziała nieruchomo na katedrze, nie podnosząc głosu. Cieszyła się wielkim szacunkiem, i to nie tylko uczniów, lecz



**Olga Łukasiewicz (1888-1960). Fot.: zbiory autora.**

także zwykłych mieszkańców. Powszechnie nazywano ją *Madame*, często nie znając nawet jej prawdziwego nazwiska ani imienia.

Taka też pozostała we wspomnieniach swych uczniów sprzed 50. i więcej laty. Dla Jerzego Dałka, dziennikarza i edytora [matura 1949] była przede wszystkim wielką miłośniczką kultury francuskiej: *W starszych klasach licealnych, a także później, już w okresie studiów na Uniwersytecie Warszawskim, odwiedzałam Panią Profesor Olę Łukasiewicz z nieskrywaną nadzieją, że spotkania okażą się korzystne dla mojej francuszczyzny. Konwersacje nie podniosły mi wystawionej przez Madame oceny na świadectwie, ale jak się na studiach okazało, pozwoliły mi na zaliczenie i zwolnienie z obowiązkowego lekturatu. Natomiast pełną satysfakcję miałem, gdy wiele nowo poznanych przez kolegów nazwisk i zjawisk literackich, było mi znane niejako z autopsji. Ta wiedza o kulturze i współczesnej literaturze francuskiej bardzo mi się na polonistyce przydała. Innym stałym tematem naszych spotkań były książki. I chyba to one spowodowały ich kupowanie i gromadzenie. Pamiętam, że po książki te wyprawiała się do Warszawy, kupując*

## Byłem jeńcem wojennym

**Ciąg dalszy wspomnień Henryka Krzeszewskiego przedstawiających jego tułaczkę w latach II wojny światowej**

**Wrzesień 1941 r., praca w Swinemünde**

W końcu września przyszedł do nas wieczorem wachman i przeczytał trzy nazwiska, w tym moje. Oświadczył, że mamy się na jutro przygotować do odjazdu. Zawieziono nas do Swinemünde [Swinoujście] i umieszczono w obozie dla robotników cywilnych. Kierownictwo obozu skierowało nas do pracy w Miejskim Przedsiębiorstwie Elektryczno-Gazowym. Razem z Kazimierzem Chmielewskim zostaliśmy skierowani do oddziału elektrycznego, trzeci z nas - Kurzeja do gazowni. Mieliśmy pracować bez nadzoru wojskowego. Staliśmy się przymusowymi robotnikami cywilnymi, a przez to pozbawieni praw jeńca wojennego. Było to niezgodne z Konwencją Genewską, ale nikt nas przecież nie pytał o zgodę na tę zmianę. Pracowaliśmy nadal w mundurach wojskowych, czuliśmy się nadal jeńcami wojennymi.

Po kilku miesiącach okazało się, że nasze warunki zmieniły się na lepsze. Mieliśmy bieżącą wodę, kartki żywnościowe (choć głodowe), sieniek, koc, podgłówek, prycze. W tym czasie w Swinemünde odbywała się modernizacja elektrowni. Mnie wraz z monterem niemieckim przydzielono do wykonywania przyłączy do tablic rozdzielczych. Miałem okazję poznać wiele rodzin nie-

mieckich i ich stosunek do Polaków. Było różnie, były dni rozmowne, były dni ciche. Czasem, choć rzadko, były poczęstunki. Najczęściej na odchodne (koniec roboty) papierosy (6 szt. Uno). Często stujące nas Niemki, zaznaczały, że mleko pełne, kawa prawdziwa, kanapka z kielbasą świńską. Miało to być dla mnie wyróżnienie. Te produkty były w tym czasie w Niemczech luksusem.

**Pałowanie w świetlicy**

Przyjacielski stosunek mieli do nas monterzy, ale i wśród przyjaciół można dostać pałowanie. A było to w następujących okolicznościach. Wędług ustalonego porządku przerwa w pracy na posiłek była od 12 do 12.30. Niemieccy monterzy szli wtedy do specjalnego pomieszczenia. Ja i Kazio jedliśmy na swoich stanowiskach pracy. Pewnego dnia niemieccy monterzy zabrali nam jedzenie i zaproponowali, żeby iść z nimi na świetlicę. Tam jest czysto, jest radio, można posłuchać muzyki. Propozycję przyjęliśmy. Było fajnie przez dwa miesiące.

Pewnego dnia jedliśmy posiłek w świetlicy. Nagle weszło czterech Niemców, dwóch żandarmów i dwóch cywili. Żandarmi zostali w drzwiach. Jeden z cywili podszedł do mnie, drugi do Kazia i zaczęli nas pałować gdzie popadnie. Zastaniając się rękami, uciekliśmy do warsztatu na swoje stanowiska pracy. Czekamy, co będzie dalej. Po około 45 minutach przyszli niemieccy monterzy, przynosząc nam niedokończony jedzenie. Parę dni były rozmowy tylko związane z pracą. Było widać, że zajście to wpłynęło na

ich przyjacielski stosunek. Powiedzieli nam, że ktoś powiadomił gestapo, że w przedsiębiorstwie Niemcy przyjaźnią się z Polakami. Mówili, że im się też oberwało.

Po tym zdarzeniu uznaliśmy z Kazimierzem, że i tak w Swinemünde jest lepiej, jak w Jegertowie. Jest więcej wolności, mamy więcej wiadomości. W obozie było około 300. robotników polskich. Pracowali w różnych zawodach, z różnymi Niemcami mieli do czynienia, dostarczali wiadomości, wieczorami było o czym dyskutować. Trzeba było tylko uważać, bo obozie też byli kapusie.

**Towarzysz Franz**

W tym czasie (1941) wojska hitlerowskie odnosiły same zwycięstwa. Wśród Niemców panował duży optymizm: wojna się szybko skończy, Związek Radziecki będzie szybko pokonany. Optymizm pobudzała propaganda. W oknach niemieckich mieszkań były wywieszane sztandary ze swastyką i czarnymi wstęgami. Oznaczało to, że w tej rodzinie zginął żołnierz. Niemiec, z którym do końca pobytu w Swinemünde pracowałem, miał na imię Franz (nazwiska nie pamiętam). Miał 60 lat, był niezdolny do służby wojskowej. Zaprzyjaźnił się z nami. Był mądrym Niemcem, dobrym fachowcem, lubił żartować, oszczędzał mnie w pracy, zaopatrywał w końską kielbasę bez kartek. Wierzył, że Niemcy wojnę wygrają. Mówił: *Heinrich, rok 1914-1918 się nie powtórzy*. Często pytał mnie o zdanie. Potwierdzałem je, choć było to niezgodne z moją nadzieją o ich przegranej. Wiosną 1942 r.

je w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki przy Placu Unii Lubelskiej. Z chwilą mego wyjazdu na Uniwersytet Warszawski, rekomendowałem Madame na owe „conversations” mego o klasę młodszego przyjaciela Józka Bejdę, później przedwcześnie zmarłego wybitnego fizyka, profesora w Polskiej Akademii Nauk w Warszawie.

Z kolei w pamięci Władysława Goździka [matura 1953] pozostała przede wszystkim jako świetny pedagog, wierna własnym zasadom. Od września 1949 r. w klasach ósmym liceum w Zdunach zaczęto uczyć języka rosyjskiego. Klasy starsze uczyły się jeszcze języka francuskiego. Uczyła ich Olga Łukasiewicz, która nazywaliśmy Madame. Była to bardzo wymagająca nauczycielka. Należało prowadzić oddzielne zeszyty do wypracowań, słówek, klasówek i gramatyki. Odpowiadało się, stojąc w postawie zasadniczej obok katedry. Należało oddać wszystkie zeszyty. Nie pamiętam przypadku, by ktoś powtarzał klasę z języka rosyjskiego. Paru słabszych uczniów w wakacje wg ustalonego grafiku przychodziło na bezpłatne konsultacje. Również oni byli promowani do następnej klasy. Pamiętam, że pod koniec 1952 lub na początku 1953 r. Pani Profesor w mojej XI klasie powiedziała, że ma egzamin z marksizmu, ale nie wie, o czym pisał Stalin w swoim „dziele” o budowie socjalizmu! Staraliśmy się przekazać Jej jak największą naszą wiedzę w tej materii.

Natomiast w opinii Sławomira Jędrzejczyka [matura 1953] Olga Łukasiewicz uczyła nie tylko języka, lecz także przekazywała wiedzę o wspaniałej kulturze rosyjskiej. Pani Profesor uczyła mnie języka rosyjskiego od VII do XI klasy. Dopiero w zduńskim liceum zetknąłem się z tym językiem. Naukę zaczęliśmy we wrześniu, a już w październiku deklamowaliśmy - po rosyjsku - wiersze na akademii w Domu Ludowym w Zdunach! Madame kolportowała też kolorowy tygodnik „Przyjaźń”, organ Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Do szkoły przywoził go na bagażniku roweru znany w Zdunach listonosz p. Henryk Krystyjaniak. Mnie interesowała tylko ostatnia strona, gdzie były drukowane nuty i słowa - po rosyjsku i polsku - popularnych przebojów z tamtych lat. Dzięki temu mogłem je grać na szkolnym fortepianie, akompaniując koleżankom i kolegom. Na szkolnych zabawach Pani Olga zawsze prowadziła bufet, gdyż każdy nauczyciel włączał się aktywnie w życie szkoły. Madame była niezwykle rzetelna, budziła respekt i tym samym „porządek sam się robił”. Potrafiła na jednej lekcji postawić jednemu uczniowi...

12 dwój: za wypracowanie, gramatykę, ortografię, słówka itp. Ale nikomu nie robiła krzywdy. Na koniec roku mieliśmy z reguły pozytywne oceny. A przede wszystkim znaleźliśmy język - w mowie i piśmie. Po latach, pracując w Instytucie Energetyki, rozmawiałem swobodnie z kolegami z Węgier właśnie po rosyjsku. Przypominałem sobie wtedy całe zwroty, konstrukcje gramatyczne, których nauczyła mnie niezapomniana Madame.

Olga Łukasiewicz była nie tylko znakomitą nauczycielką, ale także charyzmatyczną osobowością. Wywarła wielki wpływ na kilka pokoleń zduńskiej młodzieży, ucząc języka i kultury, także tej osobistej. Ale jak zauważył Edward Miziołek [matura 1954]: Najważniejszą cechą jej osobowości, która głęboko zapadła w mojej i moich kolegów świadomości, była sprawiedliwość. I za to właśnie cenili ją wszyscy, niezależnie od tego, jaką otrzymali ocenę. Uczyła, że w życiu ważna jest rzetelność, prawda i uczciwość, a nie ideologia, konformizm, czy aktualna sytuacja polityczna. A były to przecież ponure czasy stalinizmu. To właśnie dzięki takim osobowościom zduńskie liceum nie stało się w latach 50. i 60. szkołą zideologizowaną, oderwaną od tradycji i kultury polskiej.

Również ja, maturzysta z 1959 roku, wiele zawdzięczam niezapomnianej Madame. Dzięki jej lekcjom i talentom pedagogicznym swobodnie posługiwałem się językiem rosyjskim. Już jako młody pracownik Uniwersytetu Warszawskiego bez trudu tłumaczyłem teksty naukowe, zamieszczane w renomowanych czasopismach geograficznych. Do dziś swobodnie dyskutuję w tym języku na rozmaitych konferencjach i sympozjach naukowych, choć nie mam na co dzień kontaktu z rosyjskim. Ale najcenniejsze, czego nauczyła mnie i moich rówieśników, to odróżnianie wspaniałej kultury rosyjskiej od sowieckiego totalitaryzmu. W pierwszym rządzie rozbudziła we mnie zamiłowanie do literatury rosyjskiej. Do dziś wracam nie tylko do klasyków, jak choćby Turgieniew, Dostojewski czy Tołstoj, lecz sięgam często po znakomitą współczesną prozę Pielewin, Limonowa, obu Jerofiejewów czy Sorokina.

Olga Łukasiewicz zmarła 6 października 1960 r. i została pochowana na cmentarzu w Zdunach. 1 listopada zapalamy z bratem na Jej skromnej mogile znicze. I od lat też ktoś przed nami stawia tu „listopadowe światło” pamięci dla tej, która nauczyła nas wierności podstawowym wartościom, tolerancji i szacunku do każdej kultury.

Dobiesław Jędrzejczyk

zniknęły z okien sztandary z czarnymi wstążkami. Mój towarzysz Franz też stał się mniej pewny siebie. Nie powtarzał już zdania o wojnie 1914-1918, ale Heinrich, ciężko, ciężko. Wieczorami było o czym rozmawiać.

### Ucieczka

Postanawiam uciekać z Niemiec. To poważna decyzja. Nieudana ucieczka oznacza obóz karny. Napisałem list do domu o przesłanie ubrania cywilnego, które zostawiłem w 1938 r. idąc do służby wojskowej. Ubranie otrzymałem po około sześciu tygodniach. Zrobiłem paczkę i przesyłałem do domu komplet ubrania wojskowego plus medal śmierci i orzełek, które udało mi się zachować. Do pracy chodziłem w cywilnym garniturze. Monterzy niemieccy byli zdziwieni. Pytali, co się stało. Odpowiadałem, że przestałem być żołnierzem, zostałem cywilem. Termin ucieczki przesuwaliśmy kilka razy, bałem się wpadki. Według obozowego wywiadu, najlepszym terminem była wiosna lub lato. Niebezpieczne miejsca to dworce, gdzie trzeba kupić bilet i granica Generalnego Gubernatorstwa. Wpadki w czasie jazdy kolejną były rzadkie.

Kolega, który znał dobrze niemiecki, kupił mi bilet do Łodzi. Przejazd ze Swinemünde do Łodzi był nerwowy, ale szczęśliwy. W Łodzi miałem rodzinę. Dzięki niej znalazłem kontakt z grupą przemytników z GG, która szmuglowała do Łodzi żywność i bimber. Wieczorem, trzeciego dnia pobytu u rodziny, przyszedł człowiek, który zabrał mnie w drogę. Na drugi dzień byłem w domu (Osiny, Polna 1, gmina Dmosin, powiat Brzeziny)

### Czas ukrywania

Okres ten nie był dla mnie litościwy. Od czerwca 1943 r. do sierpnia 1944 r., latem i zimą nie spałem w domu w łóżku pod koldrą. Moim „hote-

lem” była stodoła we wsi Zarebów u gospodarza Władysława Zielińskiego i poddasze domu M. Gradowskiego w Osinach na Polnej, poddasze komórki J. Wdzięczaka przy ul. Sikorskiego - tam zresztą zawsze ukrywało się kilka osób. Jak mi wiadomo, jedna z nich dotychczas żyje i mieszka w Głowniu. W tym czasie żandarmi odwiedzili mój dom 5 razy. Grozili, że jak się nie zgłoszę, to zabiorą siostrę. Tak się nie stało. W sierpniu 1944 r. przestałem się ukrywać. Miałem nadzieję na trochę spokoju.

### Powtórnie zmobilizowany

Niestety, w marcu 1945 r. zostałem powtórnie zmobilizowany do służby wojskowej. Skierowano mnie do 18-go Samodzielnego Batalionu Łączności 10 Dyw. II Armii LWP. Do Batalionu zgłosiłem się w odnowionym, kompletnym ubraniu wojskowym, który przysłałem do domu przed ucieczką ze Swinemünde.

Służby w LWP nie opisuję, ale muszę wspomnieć o dniu 10 maja 1945 r., gdy dotarła do mnie wiadomość, że Niemcy skapitulowali. Koniec wojny. Byłem szczęśliwy, że zostałem żołnierzem zwyciężcą. Była to dla mnie symboliczna zapłata: za walki nad Bzurą, za szpital w Kielcach, za obóz w Jegertowie, za czas ukrywania się. To było dla mnie wielkie przeżycie.

Czytającemu moje wspomnienia, może nasunie się wniosek, że brak w nich szczegółowych dat i nazwisk bohaterów. To prawda. Po prostu ich nie pamiętam. Nie miałem warunków do prowadzenia dziennika. Za pisanie wzięłem się za późno, czego żałuję. Zapewniam jednak, że opisane zdarzenia są zgodne z rzeczywistością - mam je potwierdzone przez Polski Czerwony Krzyż w Warszawie, Muzeum Jeńców Wojskowych w Opolu i MCK w Genewie.

Henryk Krzeszewski

dok. ze str. I

# By nie pozostały tylko ubeckie papiery

Wiarogodność ich budziła od razu wątpliwość nie tylko, że były to najczęściej sporządzone bardzo pośpiesznie kopie akt bez podpisu, ale również dlatego, że widniejące na nich daty nie pokrywały się z chronologią zdarzeń przedstawianą przez osoby, z którymi odbyliśmy rozmowy. Wymowny pozostawał także fakt, iż o śmierci Janka nie była powiadomiona rodzina Ciszewskich, jego zaś ciało zostało pochowane potajemnie w nocy na cmentarzu Emaus przez funkcjonariuszy PUBP.

Umieszczenie tablicy poświęconej Jankowi Piwowarczykowi na ścianie gmachu byłego urzędu bezpieczeństwa stałoby się formą zadośćuczynienia za doznane krzywdy i zbrodnie komunistycznego aparatu represji. Pamięć jest jednak czymś, co żyje w nas teraz, aby przetrwała, potrzeba coś więcej niż wykute słowa w piaskowcu. By o wydarzeniach sprzed 60. lat nie mówiły tylko ubeckie papiery, warto prawdziwą historię życia i śmierci łowickiego bohatera utrwalić w umysłach i wyobraźni młodych ludzi.

### Kalendarium życia Janka

**1930** - 16 marca w Łowiczu z małżeństwa Jana Piwowarczyka (l. 32), st. post. Policji Państwowej i Matyldy z Kuźmińskich (l. 27) przychodzi na świat Jan Kazimierz; chrzest chłopca ma miejsce 21 kwietnia w kolegiacie łowickiej przez ks. L. Stępowskiego, rodzicami chrzestnymi są Feliks Kuźmiński z Piaseczna, brat matki i Antonina Tomaszewska.

**1934** - 4 czerwca rodzina Piwowarczyków przeprowadza się z Łowicza do Belchowa, gdzie ojciec Janka obejmuje komendę posterunku policji w Nieborowie.

**1937** - 1 września Jan Piwowarczyk rozpoczyna naukę w szkole powszechnej w Belchowie.

**1939** - 14 sierpnia w związku z ogłoszoną mobilizacją Piwowarczykowie wracają do Łowicza i zamieszkują przy ul. Legionów 50.

**1939** - wrzesień st. post. Jan Piwowarczyk zostaje zmobilizowany do wojska, ostatnia wiadomość do rodziny pochodzi z 6 września; po 17 września dostaje się do niewoli sowieckiej, zostaje umieszczony w obozie dla jeńców w miejscowości Putywil, a następnie w obozie na wyspie Solby (Seliger), ok. 10 km od Ostaszkowa.

**1940** - 22 kwietnia Piwowarczyk jest przewieziony (lista nr 044/1) do Kalinina (Tweru), gdzie zostaje zamordowany przez Sowietów; pochowany w rejonie wsi Miednoje.



Jan Piwowarczyk (1930-1948). Fot.: zbiory rodziny Ciszewskich.

**1944** - Jan Piwowarczyk (syn Jana) kończy kl. VII szkoły powszechnej nr 3 w Łowiczu i rozpoczyna naukę na tajnych kompletach gimnazjalnych; wstępuje do drużyny Zawiszaków.

**1945** - ucześnie do kl. II-ej Państwowego Koedukacyjnego Gimnazjum Handlowego w Łowiczu, gdzie należy do drużyny harcerskiej im. T. Kościuszki.

**1946** - 12-13 kwietnia bierze udział z Jerzym Gawrońskim w Zlocie Młodzieży w Szczecinie „Trzymamy straż nad Odrą”.

**1946** - 1 października wstępuje jako junak do szkolnego hufca Przystosowania Wojskowego.

**1946** - 23 października przeprowadza się z matką Matyldą do mieszkania przy ul. Żwirki i Wigury 14 w Łowiczu.

**1947** - 27 stycznia umiera na serce Matylda Piwowarczyk; po jej śmierci Janek zostaje zameldowany na stałe u ciotki (siostry matki) Klementyny Ciszewskiej w Rembertowie; aby ukończyć szkołę, postanawia zostać w Łowiczu, otrzymuje miejsce w internacie Liceum Pedagogicznego przy ul. Stanisławskiego 31 w Łowiczu.

dok. na str. IV



Janek Piwowarczyk (w środku) z kolegami na ul. Zduńskiej w Łowiczu, 1947r. Fot.: zbiory rodziny Ciszewskich.

dok. ze str. I

# Dawni fotografowie Łowicza

Spotykane są jednak na aukcjach znacznie starsze fotografie Kryształ, które na rewersie posiadają tzw. „suchy stempel” z napisem „Zakład Fotograficzny S. Kryształ w Łowiczu”. Świadczyłyby to o istnieniu zakładu już w latach siedemdziesiątych XIX w.

Kolejny zakład fotograficzny założył Stanisław Karpiński. Mieścił się on na Starym Rynku pod numerem 2 i istniał w latach 1896 - 1903. Stanisław Karpiński był synem Józefa. Dokładnie nie wiadomo, jakie były przyczyny zamknięcia zakładu 1903 r. Samuela Kryształ i Stanisława Karpińskiego wymienia także Michał Żur w opracowaniu „Fotografowie i zakłady fotograficzne Królestwa Polskiego i Litwy - Imperium Rosyjskie do 1918 roku”, które ukazało się na Ukrainie. Podaje w nim, że Samuel Kryształ był synem Zelika. Kim jednak z zawodu był Zelik Kryształ - nie wiadomo. Fotografie wykonywane w zakładzie fotograficznym Stanisława Karpińskiego były naklejane na tekturki z warszawskiego zakładu litograficznego M. Ellenband.

Wielce zasłużonymi fotografami dla Łowicza byli bracia Waclaw i Bronisław Wesołowscy. Waclaw Mateusz Wesołowski, syn Kazimierza i Pauliny z Dobrowolskich, urodził się w Piotrkowie w 1872 r. Do Łowicza przybył najprawdopodobniej w latach 1906-1907. Swoją działalność fotograficzną uruchomił na Starym Rynku 2, czyli w tym samym miejscu, gdzie wcześniej



Portret młodego Żyda. Fot.: zbiory autora.

istniał zakład fotograficzny Karpińskiego. Waclaw Wesołowski - jak podaje potomek rodu Mariusz Wesołowski - był spokrewniony ze Stanisławem Karpińskim. Uruchamiając swój zakład, kupił zapewne od swego wujka sprzęt niezbędny do wykonywania zawodu. Zakład Waclawa Wesołowskiego powstał w 1907 roku i nosił na początku nazwę „Pracownia portretów i skład listew” Stary Rynek 2.

Jeszcze przed I wojną światową Waclaw Wesołowski uruchomił swój zakład fotograficzny w Żyrardowie, a w latach 1915-1916 prowadził ponownie swój zakład w Częstochowie pod adresem Aleja II 29 (Dom Heniga). O wysokim poziomie technicznym i artystycznym fotografii Waclawa Wesołowskiego świadczy złoty medal



Portret Waclawa Wesołowskiego. Fot.: zbiory rodziny Wesołowskich.

na wystawie fotografii w 1909 r. w Częstochowie. Waclaw Wesołowski pojął za żonę Różę z Pstruszeńskich, córkę Wiktora Pstruszeńskiego (dyrektora Banku Ziemi Łowickiej) i Antoniny z Matuszewiczów urodzoną w Bystrojuwicach w 1884 r. Jak podaje Mariusz Wesołowski, 14 maja 1907 r. urodził się w Łowiczu ich syn Jerzy Tadeusz, absolwent Gimnazjum im. Ks. Józefa Poniatowskiego oraz Politechniki Warszawskiej. Jerzy Tadeusz Wesołowski ożenił się z Haliną Boretti, potomkinią innego rodu, znanego dobrze z historii polskiej fotografii. Z rodu tego wywodzą się znani i cenieni fotogra-

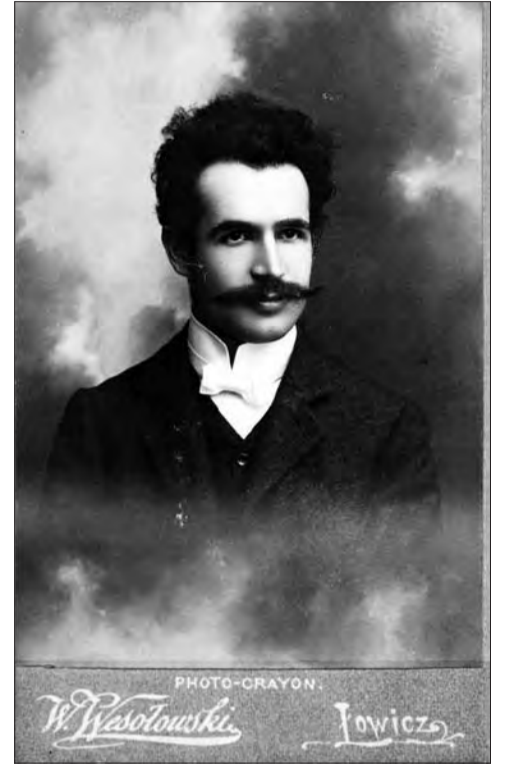
fowie: Teofil Boretti, uczeń Karola Beyera, Wincenty Boretti, bratanek Teofila, znany fotograf z Kalisza oraz Teofil Eugeniusz Boretti, ojciec Haliny, żony Jerzego Tadeusza Wesołowskiego, mylony często ze swym stryjem Teofilem Boretti. Waclaw Wesołowski zmarł w Łowiczu 4 listopada 1924 r.

Bronisław Wesołowski, brat Waclawa Wesołowskiego urodził się 4 marca 1882 r. w Poniatowie. Po otrzymaniu stosownego zezwolenia założył w 1908 r. zakład fotograficzny w Łowiczu na Starym Rynku (nie wiadomo dokładnie, pod którym numerem). Wielce jest prawdopodobne, że zakład swój prowadził wspólnie ze starszym bratem Waclawem. Trudno odpowiedzieć, jak długo prowadził zakład w Łowiczu. Kilkakrotnie opuszczał bowiem Łowicz i przenosił się do Warszawy. Ostatni raz miało to miejsce w 1926 r. Dalsze losy Bronisława Wesołowskiego nie miały już nic wspólnego z fotografowaniem. Po ukończeniu studiów prawnych został zatrudniony w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych w Warszawie, gdzie pracował do wybuchu II wojny światowej, a w kilka lat po jej zakończeniu od 1949 r. był pracownikiem Ministerstwa Budownictwa. Zmarł w Warszawie w 1956 r. i został pochowany na cmentarzu Bródnowskim.

Fotografie wykonywane przez braci Wesołowskich naklejane były na wspomniane wcześniej tekturki z warszawskiego zakładu litograficznego M. Ellenband. Zakład fotograficzny Waclawa Wesołowskiego w Częstochowie korzystał też z tekturek z zakładu litograficznego z Łodzi o nazwie Śpiewak, Łódź, ul. Piotrkowska 116.

W Łowiczu posiadali także swoje zakłady fotograficzne Bracia Przedeccy, którzy pochodzili z rodziny włocławskich fotografów. Rodzina Przedeckich miała najwięcej zakładów między Łodzią a Warszawą. Kolejno Daniel, Salomon i Szmul Przedeccy otwierali na początku dwudziestego wieku swoje zakłady w Brzezinach, Grodzisku, Łowiczu, Rawie, Skierniewicach, Tomaszowie i Żyrardowie. Byli również uhonorowani przed I wojną światową srebrnym medalem na wystawie fotograficznej w Besarabii. O fakcie tym powiadomiali później każdego swojego klienta, umieszczając na rewersie fotografii wizerunek otrzymanego medalu. Tekturki z litografią ich zakładu były drukowane w zakładzie Kuhle-Miksche-Turk w Warszawie powstałym w 1899 r. Nie wiemy natomiast, gdzie mieściły się ich zakłady fotograficzne. Zapewne, podobnie jak w przypadku innych miast, były w pobliżu kościołów i przy reprezentacyjnych ulicach miast.

W okresie międzywojennym istniało w Łowiczu kilka zakładów fotograficznych: B. DEGENSCHEIN, L. HIRSZBERG (Stary Rynek 15), J. DIEHL, FOTOGRAFIAARTYSTYCZNA



Portret Bronisława Wesołowskiego. Fot.: zbiory rodziny Wesołowskich.

„SZTUKA” (ul. Zduńska 5), FOTO-FILM (ul. Piłsudskiego), ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY W. STASIŃSKI oraz LEONARD TETZLAFF (Foto-Laboratorium, ul. Zduńska).

Fotografowie łowiccy wykonywali zdjęcia nie tylko w atelier. Dokumentowali także różne uroczystości odbywające się w mieście. Część z nich, w szczególności Samuel Kryształ, Stanisław Karpiński oraz Waclaw i Bronisław Wesołowscy fotografowali poszczególne obiekty cywilne, religijne i przemysłowe, które stawały się później tematem wiodącym kart pocztowych przedstawiających Łowicz na początku dwudziestego wieku. Wspomina o tym m.in. Edward Miziołek w swych licznych publikacjach o łowickich pocztówkach.

Historia łowickich fotografów i ich zakładów fotograficznych zasługuje na dalsze opracowania. Jest lustrzanym odbiciem losów poszczególnych fotografii, z których jedne znajdują się w albumach rodzinnych, a inne leżą porzucone w antykwiariatach. A przecież kiedyś i jedne i drugie tak samo przynosiły radość i zadowolenie. Były trzymane na sercu i często ich wartość była większa „od pieniędzy”. Można zadać pytanie, czy coś zmieniło się od tamtych czasów? Odpowiedź jest szalenie prosta. Oczywiście, bardzo dużo się zmieniło, tylko stara fotografia pozostała ta sama, nadal nas urzeka i skłania do refleksji nad przeszłością.

Waldemar Bronicz

dok. ze str. III

## By nie pozostały tylko ubeckie papiery

1947 - 12 czerwca bierze udział w wycieczce harcerzy i junaków PW w Taty.

1947 - czerwiec kończy IV kl. gimnazjum handlowego, a od września rozpoczyna naukę w Liceum Handlowym w Łowiczu przy ul. Podrzecznej; przyjaźni się z Aliną Kwiecień.

1947 - od 4 listopada do 5 kwietnia 1948 r. korespondencyjnie uczęszcza na spółdzielczy kurs uczniowski, prawdopodobnie wtedy też podejmuje naukę jęz. esperanto; prowadzi korespondencję w tym języku z osobami w kraju i za granicą.

1947 - 19 grudnia kończy 4-tygodniowy wstępny kurs ratownictwa higieny i profilaktyki zorganizowany przez PCK Oddział w Łowiczu.

1948 - 29 maja kończy kurs spółdzielczości uczniowskiej.

1948 - 26 czerwca otrzymuje świadectwo ukończenia I klasy Państwowego Liceum Han-

dlowego w Łowiczu, a od września rozpoczyna naukę w II kl.

1948 - podejmuje starania o uzyskanie emerytury po ojcu; pomoc w wys. 500 zł. miesięcznie otrzymuje od Zarządu Miejskiego m. Łowicza.

1948 - 10 listopada (ok. 23.00) w internacie Liceum Pedagogicznego przy ul. Stanisławskiego 31 zostaje wraz z kolegami aresztowany przez funkcjonariuszy PUBP pod zarzutem kradzieży legitymacji ZMP.

1948 - umiera w nocy z 15/16 listopada w siedzibie PUBP przy ul. Długiej 26 - jako przyczynę śmierci podano w raporcie samobójstwo - miał „powiesić się na rękawie swetra”; zgon stwierdzili dr J. Kaczorowski i I. Rybicki; tego samego dnia jest pochowany potajemnie w nocy przy murze cmentarza Św. Ducha przy ul. Tuszewskiej w Łowiczu;

grób zrównany zostaje z ziemią, a miejsce pochówku inwigilowane jest nieustannie przez ubowców.

1948 - w listopadzie w wyniku prowadzonego przez WUBP w Łodzi postępowania dyscyplinarnego w sprawie śmierci Piwowarczyka zostaje ukarany szef PUBP Stefan Czerwiński i ref. Henryk Zamojski na 5 i 7 dni aresztu.

1956 - 24 lipca Klementyna Ciszewska składa wniosek do Generalnej Prokuratury o przeprowadzenie śledztwa przeciwko funkcjonariuszom PUBP w Łowiczu, a w szczególności Józefowi Salamonowi, podejznanemu o spowodowanie śmierci Janka.

1956 - 21 grudnia następuje ekshumacja ciała Janka z cmentarza Emaus i przewiezienie zwłok na cmentarz w Rembertowie do grobu matki; sekcja zwłok okazuje się niemożliwa do przeprowadzenia.

1957 - 16 kwietnia Klementyna Ciszewska otrzymuje z Prokuratury Wojewódzkiej w Łodzi pismo o umorzeniu śledztwa i braku podstaw do skierowania sprawy na drogę sądową z powodu przedawnienia; akta (nr akt S.F.R.S. 116/56) zostają przekazane do KW MO w Łodzi oraz Sądu Wojewódzkiego, IV Wydz. Karny (w 1992 r. akt tych nie odnaleziono).

1992 - 23 marca podjęcie śledztwa przez Okręgową Komisję Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Łodzi w sprawie zamordowania Janka (akta S.5/92/UB).

1996 - 1 marca Prokuratura Wojewódzka w Łodzi podejmuje decyzję o umorzenie postępowania.

Marek Wojtylak  
Tomasz Świętokowski

ŁOWICZANIN - Kwartalnik historyczny. Dodatek do Nowego Łowiczanina, sprzedawany wraz z tym tygodnikiem. Wydawca: Oficyna Wydawnicza Nowy Łowiczanin s.c., 99-400 Łowicz, ul. Pijarska 3A, tel./fax 046 837-46-57, e-mail: redakcja@nowlow.pl Redaktor naczelny: Marek Wojtylak